



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(146)

15. posiedzenie
Komisji Gospodarki
i Finansów Publicznych
w dniu 28 lutego 2002 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie opinii komisji senackich o ustawie budżetowej na rok 2002.

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Jerzy Markowski i zastępca przewodniczącego Genowefa Ferenc)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Rozpoczynamy piętnaste posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Jest to kolejne posiedzenie poświęcone rozpatrywaniu ustawy budżetowej na rok 2002. Dziś przedmiotem naszych obrad będzie rozpatrzenie opinii komisji senackich o ustawie budżetowej. Mamy łącznie dwanaście opinii poszczególnych komisji. Proponuję, żebyśmy za każdym razem wysłuchali opinii przedstawiciela komisji oraz opinii ministra finansów i skierowali to do rozpatrywania w dniu jutrzejszym, jutro bowiem będziemy głosowali nad stanowiskiem Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawie poprawek do ustawy budżetowej na rok 2002.

Witam serdecznie przedstawicieli Ministerstwa Finansów z panią minister Wasilewską-Trenkner na czele.

Proszę państwa, mamy zaplanowany porządek tego posiedzenia i trzymajmy się tego harmonogramu.

Witam serdecznie pana senatora Mariana Nogę, przewodniczącego Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury.

Bardzo proszę.

Senator Marian Noga:

Bardzo dziękuję.

Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury odbyła swoje posiedzenie w dniu 22 lutego. Zgodnie z obowiązkiem zaopiniowania przesłanych nam części budżetowych przeanalizowaliśmy części 18, 21, 26, 27, 36, 39, 55, 71 i 76, a ponadto pewne fragmenty części 83 i 85. Oczywiście w posiedzeniu komisji brali udział przedstawiciele ministerstwa i odpowiednich urzędów centralnych funkcjonujących w obszarze tych części budżetowych. W zasadzie zgłaszamy tylko dwa wnioski legislacyjne.

Pierwszy wniosek dotyczy części 21 „Gospodarka morska”. Żeby sprawa była jasna i żeby nie przedłużać dyskusji na ten temat, powiem od razu, że w Sejmie dyskutowano już nad tym wnioskiem i został on odrzucony. Jednak nasza komisja stanęła na zasadzie równości prawa: skoro w całym szkolnictwie wyższym dokonują się określone regulacje finansowe, to w morskim szkolnictwie wyższym, które jest poza Ministerstwem Edukacji i Sportu, powinno to odbywać się na tej samej zasadzie, chodzi tu o minimalny wzrost finansowania tego szkolnictwa, o kwotę wysokości 9 milionów zł

w dwóch częściach, co jest zapisane w materiale, który – mam nadzieję – państwo dostali. Jako źródło pokrycia tych 9 milionów zł wskazuje się część 79 „Obsługa długu krajowego”, a w niej obsługę krajowych skarbowych papierów wartościowych. To jest pierwsza poprawka – 9 milionów zł.

Poprawka druga wzięła się stąd, że na posiedzeniu komisji prezes Głównego Inspektoratu Kolejnictwa, pan Bolesław Musiał, stwierdził, iż dla bezpieczeństwa obywateli jeżdżących kolejami niezbędne są dodatkowe 2 miliony 500 tysięcy zł, ale potem w wyniku różnych analiz zmniejszył tę sumę i stwierdził, że potrzebuje jeszcze 1 miliona zł. Kompetentny człowiek stwierdził, że dla bezpieczeństwa obywateli potrzebny jest 1 milion zł. Nie jest to suma duża. Oczywiście były problemy ze znalezieniem źródła...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wiem, Pani Minister, że źródło to jest bardzo kontrowersyjne, była o tym mowa, wywiązała się dyskusja, w trakcie której stwierdzono, że w rezerwie ministra finansów jest około 1 miliarda 500 milionów zł i choć oczywiście mają one jakieś tam przeznaczenie, uznaliśmy, że z tych środków można by było sfinansować sprawy bezpieczeństwa podróżowania Polaków. Uważamy, że poprawka, którą dzisiaj tutaj zgłaszam, jest zasadna. To tyle z mojej strony.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Proszę o opinię rządu.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Po pierwsze, zgodnie z tym, o czym mówił pan premier, zmniejszanie środków na obsługę długu krajowego czy zagranicznego, na to, co w tym roku trzeba zrobić przy obsłudze skarbowych papierów wartościowych, szczerze mówiąc prowadzi do tego, że budżet może się stać w pewnym momencie niewykonalny. W tym roku musimy zgromadzić ekstra 40 miliardów zł przy obrocie papierami wartościowymi, aby sfinansować deficyt. 6 miliardów 800 milionów zł może będzie z prywatyzacji, ale prywatyzacyjne perspektywy na razie wyglądają niezbyt różowo. Wobec tego będą nam potrzebne różnego rodzaju możliwości operacji na długu i każde zmniejszanie tej kwoty prowadzi do tego, że prawdopodobieństwo zrealizowania deficytu maleje, a mniejsze prawdopodobieństwo zrealizowania deficytu oznacza, że trzeba będzie ciąć wydatki.

Po drugie, tłumaczyliśmy, pokazywaliśmy, ale widocznie szkoły morskie są tak ważnym elementem produkującym kadre dla ośmiu polskich statków flagowych, że trzeba zwiększyć im dotację. Tak naprawdę dotacje przypadające na jednego studenta w szkołach morskich są dużo wyższe niż w pozostałych szkołach wyższych. W innych szkołach wyższych dotacje te wynoszą bowiem nieco ponad 4 tysiące zł na studenta, a w szkołach morskich kształtują się na poziomie 7 tysięcy 900 zł.

Podwyżki wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym są oczywiście rozliczane na wszystkie uczelnie należące do działu „Szkolnictwo wyższe”, a nie tylko i wyłącznie na te, które są w gestii Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu. Przypominam, że

szkoły wyższe poza ministrem transportu mają jeszcze w swojej gestii minister kultury, minister obrony, minister spraw wewnętrznych, minister zdrowia. Wszystkie one dostają podwyżki, bo podwyżka jest dla szkolnictwa wyższego, a nie dla szkół wyższych podlegających ministrowi edukacji. Powodem zaistnienia tych poprawek jest to, że w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu wskaźnik wzrostu nakładów jest wyższy niż w dawnym Ministerstwie Transportu, ale Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu prowadzi już dwadzieścia trzy szkoły wyższe, a w nowym roku akademickim, od 1 października, będzie prowadziło jeszcze dodatkowe cztery bądź pięć – to zależy od decyzji Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego – wyższe szkoły zawodowe. Dla tych wyższych szkół zawodowych, w ogóle dla nowych kierunków, nowych wydziałów, nowych roczników i nowych szkół jest rezerwa celowa, ale te, które już działają, są oczywiście jak wszystkie inne ujęte w zasobach Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu. Z tych dwóch powodów: że zróżnicowanie zostało zachowane, finansowanie jest naliczone zgodnie z zasadami dla pozostałych oraz że takie, a nie inne jest źródło finansowania, Ministerstwo Finansów jest przeciwne pierwszemu wnioskowi. Rząd także nigdy nie popierał tego wniosku, w przedłożeniu rządowym sytuacja była uregulowana od razu tak jak jest to przedstawione.

Jeśli chodzi o drugi wniosek, problemem nie jest ten milion, problemem jest to, skąd został on wzięty. Otóż jeśli będzie tak, jak to jest zapisane, to skutki zapisu źródła sfinansowania prowadzą, proszę Wysokiej Komisji, do tego, że zwiększa się deficyt budżetu o 1 milion zł. Deficyt się zwiększa, bowiem w załączniku nr 5 są wyliczone środki specjalne, gospodarstwa pomocnicze i zakłady budżetowe. Zakłady budżetowe i gospodarstwa pomocnicze są ujęte w budżetach w sposób specjalny swoimi wkładami bądź wkładami do budżetu i dotacjami z budżetu. Środki specjalne mają inne źródła finansowania, ich wydatki zależą od tego, jakie zbiorą finanse, wszystko to jest rachunkiem obok budżetu, a nie w budżecie.

Zmniejszenie wydatków w jakiegokolwiek pozycji oznacza wobec tego tylko tyle, że dysponentowi danego środka specjalnego pozostanie na koniec roku więcej środków obrotowych, nie oznacza to natomiast zmniejszenia wydatków budżetowych. Zatem zapis we wniosku drugim prowadzi do tego, że nie zmniejszamy wydatków budżetu w żadnej części, natomiast zwiększamy wydatki budżetu bez zwiększenia dochodów, co oznacza zwiększenie deficytu. Z tego powodu ten wniosek ma wadę formalnoprawną i nie nadaje się do tego, aby nad nim głosować. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Bardzo dziękuję.

Czy pan przewodniczący chciałby jeszcze zabrać głos?

Senator Marian Noga:

Chciałbym tylko powiedzieć, że z tego wynika jeden prosty wniosek, iż lepiej by było, żeby szkolnictwo wyższe było w gestii jednego ministra, ja rozumiem, że to jest poza budżetem, ale z wypowiedzi pani minister to też wynika.

Jak państwo wiecie, to się już robi, chociażby awuelfy weszły wreszcie w gestię ministra edukacji i sportu, nawet do nazwy ministerstwa dodano słówko „i sportu”. Sądzę że w dalszej kolejności powinno się tak stać z innymi rodzajami szkolnictwa wyż-

szezo, wtedy uniknęlibyśmy takiego problemu. Oczywiście nie będę bronił czegoś, co jest niezgodne z zasadą konstruowania budżetu, nie, absolutnie. Zresztą był u nas legislator i zgodził się na takie zapisy. Nie mam nic więcej do dodania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo, chcę tylko przypomnieć, że zgodnie z Regulaminem Senatu naszym obowiązkiem w sprawach przedłożonych przez komisje merytoryczne jest uzasadnienie odrzucenia wniosku. To jest cały obowiązek Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych wobec tych stanowisk. Dlatego też dziś nad tym nie głosujemy, nad wszystkim będziemy głosować jutro, dzisiaj zbieramy stanowiska i opinie, bardzo bym więc prosił, ażeby koncentrować uwagę na uzasadnieniu potencjalnego stanowiska naszej komisji. Rozumiem, że na tym wyczerpaliśmy ten punkt. Głosowanie odbędzie się jutro.

Dziękuję pani minister za opinię.

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Proszę państwa, przechodzimy do kolejnej komisji. Jest to Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Ponieważ stanowisko tej komisji jest, powiedziałbym, dosyć jednoznaczne, skorzystajmy więc z tego, że pani przewodnicząca będzie przecież stale uczestniczyła w naszym posiedzeniu i zawsze można znaleźć moment na to, żeby to zreferować.

(Głos z sali: Dobrze.)

Teraz natomiast damy szansę panu senatorowi Graczyńskiemu na przedłożenie stanowiska Komisji Ochrony Środowiska.

Bardzo proszę, Panie Przewodniczący.

Senator Adam Graczyński:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Komisja Ochrony Środowiska obradowała w dniu 21 lutego i zajmowała się następującymi częściami ustawy budżetowej: część 22 – „Gospodarka wodna”, część 41 – „Środowisko”, część 68 – „Państwowa Agencja Atomistyki”, jak również planem finansowym Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz załącznikiem nr 3 – Środki bezzwrotne pochodzące z zagranicy i wydatki nimi finansowane. Pracowaliśmy również nad częścią 83 „Rezerwy celowe” oraz nad częścią 85, dotyczącą budżetów wojewodów. W posiedzeniu komisji uczestniczyli zarówno minister środowiska, jak i prezes Państwowej Agencji Atomistyki. Komisja zapoznała się też z opiniami ekspertów i ekspertkami.

Oto nasze stanowisko. Przede wszystkim zarówno w części 22, jak i 41 mamy do czynienia z bardzo skromnymi środkami, niemniej jednak udało się – to jest bardzo ważne, chciałem to podkreślić – w obszarze gospodarki wodnej znaleźć i utrzymać środki na zakończenie budowy trzech zbiorników wodnych: zbiorników „Topola”, „Smolice” i jazu „Lipki”. W moim odczuciu jest to ważne, ponieważ najczęściej budujemy zbiorniki, ale nie kończymy ich budowy.

Następnie należy stwierdzić, że w obszarze gospodarki wodnej nie zabezpiecza się środków na melioracje, zdaniem komisji w budżecie jest preliminowanych zaledwie 20% środków potrzebnych na ten cel.

Jeśli chodzi o część „Środowisko”, mamy do czynienia z bardzo skromnymi środkami na funkcjonowanie parków narodowych, jak również na Inspekcję Ochrony Środowiska, nie ma na przykład pieniędzy na wykup ziemi dla parków narodowych, brak jest też środków na ich funkcjonowanie.

Komisja stoi jednak na stanowisku, aby – poza jedną zmianą, o której będę jeszcze wspominał – nie dokonywać dalszych zmian w budżetach dotyczących części „Gospodarka wodna” i „Środowisko”.

Jeśli chodzi o Państwową Agencję Atomistyki, to uważamy, że musimy przynajmniej w minimalny sposób zabezpieczyć działalność służby radiologicznej. Jest to służba bardzo ważna dla bezpieczeństwa ludności, dla bezpieczeństwa państwa i tutaj zgłaszamy jedną poprawkę, o czym za chwilę.

Chciałbym natomiast powiedzieć, że w budżecie Państwowej Agencji Atomistyki brakuje 25 milionów zł na pokrycie pełnych zobowiązań z tytułu składek członkowskich w organizacjach międzynarodowych. Ta sprawa wykracza poza obszar działania komisji, mianowicie składki są olbrzymie, wynoszą aż 70 milionów zł, które należy wpłacić do różnego typu organizacji, szczególnie w Genewie. W związku z powyższym ten brak środków musi wywołać określone perturbacje, ale również powinien wywołać aktywność strony rządowej w kierunku negocjacji wysokości składek lub ewentualnie – co jest możliwe – przełożenia składek na okres późniejszy, rozłożenia składek, w każdym razie zwracam na to uwagę. W pozostałych elementach ten budżet jest do zaakceptowania.

Jeśli chodzi o Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, to rzeczą najważniejszą jest, że ten fundusz działał do tej pory, jak stwierdził obecny minister środowiska, bez strategii. W trakcie posiedzenia komisji zobowiązano odpowiednie służby, żeby taka strategia działalności narodowego funduszu została opracowana do końca września bieżącego roku. Uważam, że trudno, aby podstawowa instytucja finansująca projekty ekologiczne działała w tak dużym państwie bez zatwierdzonej strategii.

Fundusz ten nie ma także – to ważne dla dalszego toku mojej wypowiedzi – programu rekultywacji terenów przemysłowych i przemysłowych. Dotyczy to zarówno Dolnego i Górnego Śląska, jak i zagłębia siarkowego. Podejmowane działania są często przypadkowe, nie wynikają z określonych rozważań, dokumentów i pewnego programu wieloletniego. Taki program powinien pojawić się również w bieżącym roku.

Komisja zajęła się też zmniejszeniem kosztów funkcjonowania funduszu, ponieważ koszty własne tej organizacji są wysokie. Chciałem bardzo jasno podkreślić, że w przypadku budżetu narodowego funduszu Sejm pracował nad budżetem, nad planem wydatków opierając się na przedłożeniach wrześniowych. Tymczasem zakończył się rok, nastał nowy zarząd tego funduszu i stwierdzono, że szereg parametrów przyjętych i założonych na rok 2002 jest nierealnych. Dlatego komisja dokonała poważnych zmian w funkcjonowaniu narodowego funduszu i zaakceptowała je – dotyczy to zarówno przychodów, jak i wydatków – przede wszystkim chroniąc wydatki i maksymalizując przychody, oczywiście na miarę, jaka wynika z sytuacji makroekonomicznej państwa.

Komisja zmniejszyła również bardzo wysokie koszty funkcjonowania funduszu. Może przytoczę dane, bo to jest nawet ważne. Jeśli chodzi o płace, to według przewidywanego wykonania, był to koszt 27 milionów zł. Według planu – tu zwracam się do Wysokiej Komisji – według planu na rok 2002, przyjętego przez Sejm, była to kwota 30 milionów zł. Według przedłożenia Komisji Ochrony Środowiska jest to kwota 25 milionów zł, czyli mamy do czynienia z bardzo poważną redukcją wydatków. Tutaj

refleksja: wydaje mi się, że kontrola wynagrodzeń w różnego typu funduszach powinna być przedmiotem szczególnej troski nie tylko parlamentu, nie tylko Senatu, ale przede wszystkim rządu.

Reasumując, dochodzimy do pewnych propozycji legislacyjnych. W związku z powyższym komisja proponuje zwiększenie o 2 miliony zł środków na bezpieczeństwo radiologiczne, źródłem pokrycia jest zmniejszenie wydatków na współpracę z zagranicą o kwotę 2 miliony zł. Już wspominałem, że wydatki na współpracę z zagranicą wymagają bardzo szczegółowej analizy i nie może być tak, że wydajemy aż 70 milionów zł, co jest kwotą niewiarygodnie dużą, i brakuje nam 25 milionów zł. To jest jedna kwestia.

Druga sprawa, a właściwie kolejna, jest bardzo istotna i dotyczy części „Gospodarka wodna”. Mianowicie toczy się w Polsce dyskusja na temat budowy stopnia wodnego Ciechocinek-Nieszawa. Jest to dyskusja bardzo powszechna, zaangażowało się w nią bardzo wiele osób. Przypomnę, że Sejm wprowadził kwotę 1 miliona zł na budowę tego stopnia wodnego. Komisja, choć nie jednogłośnie, stwierdziła, żeby tej kwoty nie wydawać na ten cel, lecz przeznaczyć ją na wydatki bieżące jednostek budżetowych, ale w tej chwili, po dokładnej analizie, sądzę, że powinniśmy jednak pozostać przy przedłożeniu sejmowym i utrzymać kwotę 1 miliona zł na budowę stopnia wodnego. Jeśli chodzi natomiast o sprawę Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, tam zaproponowane są zmiany dochodów, zmiany wydatków, co wynika ze szczegółowej analizy, podkreślam – ogromne znaczenie ma przede wszystkim zmniejszenie kosztów funkcjonowania funduszu.

Poza tym chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię, mianowicie w przedłożeniu sejmowym wydatki na rekultywację zagłębia siarkowego wyniosły 96 milionów zł. Ta sprawa była przedmiotem szczegółowej analizy. Ponieważ te wydatki będą finansowane z funduszu geologicznego i górniczego, którego całe dochody w roku bieżącym mają wynieść 125 milionów zł, komisja stanęła na stanowisku, ażeby wydatki na zagłębie siarkowe obniżyć do kwoty 73 miliony 800 tysięcy zł.

Dodam jeszcze, bo to jest bardzo istotne, a nie mówiono o tym nawet w trakcie posiedzenia komisji, że zagłębie siarkowe na pewno potrzebuje bardzo dużej ilości środków na rekultywację. Żeby do końca zrealizować rekultywację zagłębia siarkowego, potrzebne jest około 400 milionów zł. Na zadanie to są przeznaczone również pewne środki w ilości 30 milionów zł w budżecie ministra gospodarki. Mógłbym przytoczyć, jakie to są kwoty.

Reasumując, proszę Wysoką Komisję o przyjęcie tego sprawozdania i powtarzam raz jeszcze: poprawka pierwsza dotyczy Państwowej Agencji Atomistyki, poprawka druga dotyczy stopnia wodnego Ciechocinek-Nieszawa, z komentarzem, który przedstawiłem, poprawka trzecia dotyczy przychodów i wydatków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i w tym mieści się też poprawka dotycząca rekultywacji terenów górnictwa siarki w tarnobrzeskim, staszewskim i lubaczewskim zagłębiu siarkowym. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Senatorze Wielowieyski, może najpierw poprosimy o opinię rządu, a później będziemy dyskutować.

Bardzo proszę, można prosić o opinię rządu?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:

Proszę bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeśli można, będę trzymała się kolejności, która jest podana w załączniku.

Pierwsza sprawa dotyczy Państwowej Agencji Atomistyki. Faktycznie obciążenie tej agencji z tytułu składek do CERN i innych organizacji związanych ze współpracą w dziedzinie atomistyki wzrasta, ale część tych zobowiązań to są zobowiązania wymagające decyzji bardziej politycznych niż finansowych. Chodzi o sprawy dotyczące Dubnej i dalszej współpracy z Instytutem Badań Jądrowych w Dubnej, tam bowiem powstają zaległości i tam są ciągle niewyjaśnione jeszcze sprawy. Gdyby wszystkie sprawy zostały wyjaśnione i gdyby trzeba było zapłacić składki, to suma tych składek jest taka, jak mówił pan senator, a jeszcze brakuje pieniędzy. Z tego też powodu przesuwanie pieniędzy wewnątrz Państwowej Agencji Atomistyki powoduje, że będzie brakowało jeszcze o 10% więcej. W tej chwili brakuje 20 milionów zł, jeżeli z tej kwoty zabierzemy 2 miliony zł, to będzie brakowało 22 milionów zł. Ale jest to absolutnie pewne, że sprawa była dyskutowana z prezesem agencji, wobec czego można powiedzieć, że nie ma tu przeciwwskazań, jeśli okaże się, że agencja będzie musiała płacić zwiększone składki, to najwyżej będzie robiła przesunięcia wewnątrz swego budżetu w tę stronę...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Da się, dlatego że to ewentualne przesunięcie jest bardzo niewielkie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Faktycznie, tak. Tu jest faktycznie zmiana między działami, czyli agencja najwyżej nie wyda swoich pieniędzy na ochronę radiologiczną kraju, ponieważ pieniądze na składki tak czy inaczej będzie musiała zdobywać z innych miejsc, a innych miejsc po prostu nie ma, mówiąc bardzo paskudnie. Składki do wszystkich organizacji międzynarodowych płacimy z największym trudem, będziemy mówili za chwilę o MSZ, tam także będziemy mieli zaległości w tym roku. To pierwsza sprawa.

Sprawa druga to Ciechocinek-Nieszawa. Przecież nikt nie uruchomi tej inwestycji za 1 milion zł, ona jest szacowana na kilkadziesiąt miliardów. Chodzi o to, żeby podjąć prace organizacyjne dotyczące ewentualnego wyboru projektu i ostatecznej decyzji, jaki projekt będzie mógł być realizowany i z jakim udziałem partnerów prywatnych, komercyjnych. 1 milion zł został zatem wygospodarowany przez Sejm – bo to nie jest przedłożenie rządowe – po to, aby można było rozpocząć prace związane z budową stopnia Ciechocinek-Nieszawa. Mogę więc tutaj powiedzieć, że Wysokiej Komisji pozostaje swoboda decyzji, czy zaaprobować to działanie. Wydaje się, że byłoby ze wszech miar wskazane pozostawienie owej sumy jako rezerwy, bo to jest rezerwa celowa, to nie jest wpisanie do inwestycji wieloletnich, jest ona przeznaczona na przygotowanie ewentualnego rozpoczęcia tej inwestycji.

Sprawa trzecia to Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Tak jak pan senator był łaskaw powiedzieć, przez cały czas prac Komisji Finansów Publicznych praktycznie trwały dyskusje nad tym, jaki powinien być plan tego funduszu. Fundusz przedkładał kilka wersji tego planu finansowego, ciągle go zmieniając.

Ten ostatni, który państwo znają, różni się od projektu planu finansowego, który chciała wypracować Komisja Finansów Publicznych właśnie tym, co jest przewidziane jako dotacja inwestycyjna dla jednostek niezaliczanych do sektora finansów publicznych, w tym na roboty likwidacyjne w górnictwie siarki. Kierując się informacjami dostarczonymi przez przedstawicieli zainteresowanych zakładów zagłębia siarkowego Komisja Finansów Publicznych wniosła, a Sejm zaakceptował kwotę 96 milionów zł, teraz ta kwota jest niższa o 22 miliony 500 tysięcy zł. Jest tak, że w planie funduszu można ewentualnie dokonywać różnego rodzaju przesunięć, jeśli będzie tego wymagało tempo robót i ewentualnie zwiększyć nieco to, co będzie poświęcone na rzecz rekultywacji terenów górnictwa siarki.

Summa summarum, Panie Przewodniczący, spośród wszystkich projektów planów Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na kolejne lata ten ostatni przedstawiony na posiedzeniu komisji senackiej wydaje się najbardziej odpowiadać rzeczywistości, dlatego jeśli można, popierałabym wniesienie tego projektu planu do ustawy budżetowej.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Zmniejszającego o prawie 20 milionów zł wydatki na ten cel.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Podkreśliłam to zmniejszenie, ponieważ jest to różnica między planem, który zaakceptował Sejm, a planem, który w tej chwili przedstawia fundusz, dlatego o tym mówiłam. Inne pozycje funduszu w tym ostatnim planie również wydają się zakreślone bardziej realistycznie.

(Głos z sali: Można?)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Bardzo proszę.

Pan senator Graczyński, później pan senator Wielowieyski.

Senator Adam Graczyński:

Przede wszystkim w sprawie budżetu Państwowej Agencji Atomistyki. Istotnie wypadałoby, jeszcze raz to powtarzam, dokonać bardzo skrupulatnej weryfikacji zobowiązań międzynarodowych tej agencji, jednak chciałbym mocno podkreślić, żeby nie zaczynać od współpracy z Dubną. Kwota wydatków na współpracę z instytutem w Dubnej wynosi około 2 milionów dolarów, ale są znacznie poważniejsze zobowiązania, chociażby w przypadku instytutów w Genewie i w Wiedniu. Zdecydowanie zgadzam się ze stanowiskiem pani minister, żeby zostawić pewną możliwość działania panu prezesowi, ponieważ nie chciałbym, żebyśmy poświęcili bezpieczeństwo radiologiczne państwa w razie braku tych 2 milionów zł.

Co do Nieszawy – mam tutaj dane dotyczące budowy stopnia Nieszawa, to jest kwota rzędu miliarda...

(Głos z sali: Miliarda?)

Dokładnie 122 miliardy zł. Przynajmniej taki jest kosztorys. Tak że kwota 1 milion zł nie może być przeznaczona na żadną budowę, tu się w pełni zgadzam z panią minister, to nie jest na budowę, nie na inwestycję, tylko na przygotowanie decyzji, bo jeśli chodzi o duże inwestycje budżetowe, najczęściej szybko je zaczynamy i długo budujemy. Może w tym przypadku będzie wreszcie inaczej, będziemy długo zaczynać i szybko budować. Przypomnę, że w tegorocznym budżecie figuruje też zapora „Świnna Poręba”, gdzie jest wydatek rządu 30 milionów zł – biorąc pod uwagę sumaryczne nakłady, potrzeba by było kilkuset lat na zbudowanie tej zapory. Powtarzam jeszcze raz, jeżeli będziemy przeznaczać 30 milionów zł rocznie, potrzeba kilkuset lat, aby ukończyć tę budowę – traci się zupełnie sens ekonomiczny.

W ostatniej kwestii chodzi o Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Zmiana, o której wspominała pani minister, a również ja, jest bardzo głęboka, a elementem tej zmiany, powtarzam, jest również skromna zmiana nakładów na zagłębie siarkowe.

Dodam jeszcze, że w budżecie ministra gospodarki – mam tutaj dane – są takie pozycje: kopalnia „Siarka-Machów” – 16 milionów zł; kopalnia „Siarkopol” – 11 milionów zł; kopalnia siarki „Grzybów” – 1 milion 400 tysięcy zł; Przedsiębiorstwo Rekultywacji Terenów Górniczych „Jeziorko” – 2 miliony 400 tysięcy zł. W sumie jest to kwota rządu 30 milionów zł w budżecie, powtarzam, ministra gospodarki.

Uprzejmie dziękuję pani minister za opinię w sprawie stanowiska komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Bardzo dziękuję.

Pan senator Wielowieyski prosił o głos.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Bardzo dziękuję.

Mam dwa czy trzy punkty, ale od razu wpadam w słowo pana senatora Graczyńskiego: czy tych 30 milionów zł na rekultywację trzeba dodatkowo wygospodarować czy one zostały już jakoś uzgodnione i zaakceptowane, czy one są już w budżecie, czy o nie walczymy?

Senator Adam Graczyński:

Jeśli chodzi o 30 milionów zł, to one są w budżecie ministra gospodarki.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Są. W przedłożeniu ministra gospodarki na stronie 9 w poz. c jest określone pokrycie kosztów likwidacji kopalń, prace polikwidacyjne i zabezpieczające poza górnictwem węgla kamiennego na kwotę 98 milionów zł, a w tym, Panie Senatorze, około 30 milionów zł jest przeznaczony na sprawy górnictwa siarki.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Jeżeli chodzi o sprawę Państwowej Agencji Atomistyki, to w pełni popieram pana posła sprawozdawcę. Wydaje mi się, że pierwszeństwo trzeba przyznać ochronie radiologicznej. Jeżeli sprawa tego przesunięcia jest skierowana pod naszym adresem, proponuję, aby je wesprzeć.

Przyznaję szczerze, że pani minister słusznie powiedziała, iż to jest decyzja polityczna, ale te składki przepełniają mnie głębokim niepokojem, ponieważ jest ich tak dużo, przy MSZ także będzie dużo tych zobowiązań, tu rzeczywiście będą potrzebne decyzje polityczne. Obawiam się, że będziemy musieli skrobać gdzieś po różnych rezerwach celowych i przeznaczyć to na te regulacje.

Może rzeczywiście byłoby dobrze – Panie Przewodniczący, zastanawiam się, czy możemy występować z takimi pytaniami czy dezyderatami – żeby w sprawie Dubnej i innych zobowiązań na tym odcinku wystąpić do rządu. Skoro współodpowiadamy za finanse, chcielibyśmy wiedzieć, na czym stoimy.

Proszę państwa, w przyszłym roku możliwości spłaty takich zadłużeń będą mniejsze, w przyszłym roku będzie trudniej i nie możemy zakładać, że wszystko poślizgiem przejdzie na następny rok. Antycypuję, wyprzedzam moją wypowiedź w sprawie MSZ, w roku 2003 będzie trudniej, a my fundujemy sobie w roku 2002 jakieś groźne poślizgi w tym zakresie. Napęła mnie to niepokojem i wydaje mi się, że musimy uzyskać od rządu jednoznaczne stanowisko w tej sprawie, czy rząd decyduje się na płacenie tych składek czy nie, a jeżeli nie, to dlaczego. Jeżeli nie wycofujemy się z jakiegoś interesu, to powiedzmy sobie to jasno, a nie kręcmy.

W sprawie Nieszawy natomiast ośmielam się być odmiennego zdania niż pan senator Graczyński. Popierałbym te wnioski senatorów, które zmierzają do zakwestionowania propozycji sejmowej, tego 1 miliona zł. Jeżeli chodzi o skalę przedsięwzięcia, to w którąkolwiek stronę pójdziemy, skala tego wydatku jest niewielka, ale nie o to chodzi.

Proszę państwa, toczy się zażarta walka odpowiednich grup nacisku i ten milion to jest po prostu taktyczny sukces lobbystów w ramach walki o pewne decyzje. W tym stanie rzeczy, Panie Przewodniczący, wymaga to rozważenia i zajęcia jakiegoś stanowiska. Sytuacja jest taka. Po dokonaniu rozpoznania zostały już zrobione pewne opracowania, nastąpiło porównanie kosztów powiedzmy trzech wariantów decyzji. Po pierwsze, budujemy elektrownię, budujemy nową zapórę, to kosztuje ponad 1 miliard zł, ale jest potrzebne i trzeba to zrobić. Jest też drugie rozwiązanie: modernizujemy za dużo mniejsze pieniądze, a trzecie – w ogóle próbujemy zlikwidować tę całą sprawę i w ten sposób uchylić się od większych kosztów. Jedna rzecz wydaje się tutaj dość oczywista. Nie jestem energetykiem, pan przewodniczący prawdopodobnie jest tu znacznie bardziej kompetentny, ale z informacji, które zostały przedstawione w Sejmie – bo jeszcze kilka miesięcy temu brałem udziałem w dyskusjach w Sejmie na ten temat – wiem, że z bilansu energetycznego nie wynika potrzeba takiej budowy.

Z punktu widzenia interesów ogólnych, krajowych, bilansowych nie mamy obowiązku zajmowania się tą sprawą, na tym odcinku takiej potrzeby nie ma. Jest to tylko argument – podkreślam – w grze lobbystów, o to, żeby się „zaczepić”, odnieść sukces taktyczno-polityczny.

Wiemy, że lobby przeciwstawne jest to lobby regionalne, rozwojowe, ponieważ tego rodzaju inwestycja może rozruszać cały region, jest niezmiernie ważna, znaczna część ludzi z Kujaw i całego regionu chciałaby to podjąć, bo to jest koło zamachowe.

Jeżeli oni chcą podjąć taką inwestycję, jeżeli z ich opracowań i dokumentacji coś tam wyjdzie, to dobrze, ale niech to robią sami, a nie skarb państwa. Niech robią takie opracowania czy badania, które wykazałyby, że koszt byłby mniejszy, zwłaszcza jeżeliby udowodnili, że koszty dla budżetu państwa byłyby mniejsze, że korzyści byłyby większe, wtedy proszę bardzo, ale to jest ich zadanie i ich powinno to obciążać. Nie przesadzajmy o tym, że budżet państwa ma w sposób pozytywny zająć się sprawą, która w dalszym ciągu jest bardzo sporna.

Osobiście deklaruje, że opowiadam się po stronie ekologów, ponieważ nie jestem przekonany co do tego, że to jest ogólnie biorąc potrzebne, nie sądzę, że argumenty ekologów są słabsze niż argumenty regionalistów, którzy chcą zapewnić rozwój regionu poprzez tę wielką inwestycję, że ich argumenty są znacznie ważniejsze od ekologicznych. Nie chcę wchodzić w szczegóły, mam cały plik uzasadnień, zresztą państwo senatorowie również znają argumenty wysuwane przez obydwie strony, ale sądzę, że najpierw trzeba by odeprzeć argumenty ekologów, żeby móc zdecydować inaczej. Powstrzymajmy się, jeśli chodzi o budżet państwa, od stawania po stronie któregośkolwiek lobby.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie?

Ja zabiorę głos, ponieważ pan senator był uprzejmy nawiązać do kwestii, która – mówię o Nieszawie – rzeczywiście jest bardzo głośna, są różnego rodzaju wystąpienia, mamy pełno korespondencji na ten temat.

Mogę powiedzieć tak. Dziś dla bilansu energetycznego państwa nie ma żadnej potrzeby przyrostu jakiegokolwiek zdolności produkcyjnej energii energetycznej w Polsce. Dziś. Produkujemy 30% więcej niż jesteśmy w stanie zużyć. Tak jest dziś. Jak będzie za dziesięć lat, nie potrafię tego przewidzieć, ponieważ do dziś nie mamy racjonalnych założeń polityki energetycznej państwa, które by bilansowały zwłaszcza obrót mediami energetycznymi z importu. To się rozstrzygnie niedługo.

Trzeba brać tu pod uwagę jeszcze sens ekologiczny, dla jednych pozytywny, dla drugich negatywny. Argumentem lobbystów tego przedsięwzięcia jest to, o czym mówił pan senator Wielowieyski, czyli reaktywizowanie rynku pracy w tym rejonie. Ponadto wydaje mi się, że zapłacenie 1 miliona zł za wiedzę nie jest kwotą tak przerażającą, zwłaszcza że w tym budżecie jest bardzo wiele pozycji, gdzie za wiedzę płacimy dużo większe kwoty, chociażby na przykład umieszczona wyżej współpraca naukowo-techniczna, która jest niczym innym, jak tylko wiedzą za kwotę... itd.

Dlatego, szczerze powiedziawszy, nie znajduję racjonalnych argumentów ani na tak, ani na nie, jednak przychyliłbym się do stanowiska pani minister, ponieważ w perspektywie przy tej skali nakładów, bez względu na docelowy efekt: energetyczny, ekologiczny czy jakiś inny, nie obejdzie się bez jakiegoś zaangażowania państwa w to przedsięwzięcie, nie mówię budżetu państwa, tylko państwa. Jeżeli gdzieś jest potrzebna kwota 1 miliarda zł, nie udawajmy, że się obejdzie bez zainteresowania państwa.

Będziemy to jutro rozstrzygali, ale mówię: z energetycznego punktu widzenia dziś nie ma to uzasadnienia. Z ekologicznego punktu widzenia zdania są podzielone, za wiedzę zaś można zapłacić 1 milion zł, tym bardziej że mam w biurku pełno dowodów na to, że za wiedzę w latach poprzednich i to nie tylko w ostatnich czterech, ale i znacz-

nie przedtem płaciliśmy dużo więcej milionów złotych, a wiedza ta jest dokładnie bezużyteczna, jak chociażby – o czym mówiłem w jednym z moich poprzednich wystąpień w komisji – opracowania dotyczące prywatyzacji sektora paliwowo-energetycznego itd. za kwotę 2 milionów dolarów. Przypomnę, dzisiaj jest to zupełnie bezużyteczne, mało tego, zostało określone jako bezużyteczne przez zlecającego. To tyle na ten temat.

W trzeciej zaś kwestii jest faktem, że jest 30 milionów zł w budżecie ministra gospodarki z dotacji budżetowych, jest również faktem, że środki wymienione w punkcie trzecim pochodzą właściwie z jednego źródła: Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i dlatego mówimy o przesuwaniu tych środków w prawo i w lewo.

Tylko mam pytanie – może akurat nie jesteśmy zbyt kompetentni, aby na nie odpowiedzieć, należałoby je chyba adresować do prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – czy przy takim stanowisku komisji jak w przedłożeniu będzie miał zdolność do manipulowania tymi środkami, jeśli zaistnieje zwiększone zapotrzebowanie na te środki z punktu widzenia potrzeb zagłębia siarkowego? Czy pani minister mogłaby mi odpowiedzieć na to pytanie?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Halina Wasilewska-Trenkner:

Odpowiedź na to pytanie z punktu widzenia ustawy o finansach publicznych jest taka, że jeżeli fundusz będzie miał przychody inne niż zaplanowane, to będzie mógł stosownie do tego dokonać korekty wydatków. Zwrot „inne niż zaplanowane przychody” oznacza, że gdyby przychody były mniejsze, fundusz będzie musiał odpowiednio zmniejszać wydatki, jeśli przychody będą większe, może wydatki zwiększyć. Można to zrobić, ponieważ fundusz nie rozlicza się, jeśli chodzi o swoje wpływy, z budżetem państwa i nie dostaje dotacji z budżetu państwa. Gdyby fundusz miał dotację bądź rozliczał się swoimi wpływami z budżetem, to mógłby dokonywać zmian pod warunkiem, że dotacje nie ulegną zwiększeniu, a wpłaty do budżetu – zmniejszeniu. W przypadku tego funduszu nie ma takiego rozliczenia, czyli może on dokonać zmiany.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Rozumiem.)

Problem powstaje tylko wówczas, Panie Przewodniczący, jeśli wpływy funduszu będą faktycznie takie jak przedstawione w tym planie, wówczas ewentualne ruchy mogą być bardziej utrudnione, ale ponieważ fundusz w odróżnieniu od poprzednich lat tym razem wydzielił bardzo dokładnie kwotę przeznaczoną na zagłębie siarkowe...

Pan minister środowiska nadzorujący fundusz przekazał – działo się to w ostatnich dniach, między obradami Sejmu a obradami Senatu – do pana ministra gospodarki pismo informujące, że fundusz w bieżącym roku nie będzie mógł przeznaczyć na rekultywację zagłębia siarkowego więcej niż jest to zapisane w planie – 73 miliony 500 tysięcy zł. Stanowisko ministra środowiska znajduje więc odbicie w tym projekcie planu, który dzisiaj rozważamy.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Innymi słowy, komisja jest tego samego zdania co minister środowiska, natomiast Sejm w pierwszym przedłożeniu był innego zdania, proponując kwotę 96 milionów zł.

(Głos z sali: Jeśli można...)

Proszę bardzo.

Senator Adam Graczyński:

Jeszcze w tej kwestii. W swoim pierwszym wystąpieniu nie chciałem rozwijać tego wątku, ale musimy pamiętać, że środki dla zagłębia siarkowego to jest dotacja.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, 95 milionów zł, wszystkie środki są dotacją, Panie Przewodniczący.

Narodowy fundusz pracuje w ten sposób, że...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Może dokończę. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej pracuje w ten sposób, że może obniżać oprocentowanie kredytu, może tworzyć montaż finansowy w przypadku kredytowania inwestycji i tych dwadzieścia parę milionów złotych, o których mówimy, przy montażu finansowym może, jak wynika z dyskusji na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska, dać kwotę kredytów rzędu 450 milionów zł przy zmniejszonym oprocentowaniu albo też stworzyć linię kredytową mniej więcej wysokości 100 milionów zł. W związku z powyższym byłbym zdania, żeby preferować rekultywację zagłębia siarkowego pamiętając jednak, że inne zagłębia w Polsce również są zdegradowane i gdyby sytuacja finansowa narodowego funduszu była lepsza, można by do tej kwestii powrócić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Bardzo dziękuję.

Szczerze powiedziawszy, należałoby w ogóle wnosić o jakiś szczególny nadzór nad robotami likwidacyjnymi w zagłębiu siarkowym. Kiedyś interesowałem się tym w szczególny sposób.

(Senator Adam Graczyński: 400 milionów zł do zakończenia.)

Tak, wiem.

Proszę mi wierzyć, że to jest taki obszar, przy którym – nie chcę tego nazwać bardziej dosadnie – bardzo łatwo o różne interpretacje celów wydatkowania. Nie wiem, czy państwo kojarzą. Bardzo prozaicznie rzecz polega na zasypaniu kawałka olbrzymiej dziury, która jest drugą pod względem wielkości dziurą w Polsce, po kopalni odkrywkowej „Bełchatów”, na skutek powstałego wyrobiska po wyeksploatowaniu siarki. Problem polega na tym, że odkryto warstwy siarki, które zmieszane z wodą przedostają się do Wisły i czynią ją ekologicznie uciążliwą, najogólniej rzecz biorąc. Przepraszam za daleko idące uproszczenie.

Tylko ja przez cały czas nie wiem, kiedy to się skończy, bowiem od kiedy się tym interesuję, ciągle słyszę, że jeszcze jest bardzo wiele do zrobienia. Tak że z jednej strony jestem tutaj szarpany trochę lobbystycznymi sympatiami dla moich kolegów górników, bo to jednak górnicy, wprawdzie kopiący nie to, co ja kopałem, ale górnicy.

Z drugiej strony patrzę na to jako na wiecznie nierozwiązany problem. Mam przed sobą wystąpienia wojewody, związków zawodowych, różnego rodzaju organizacji, które atakują, aby nie zmniejszać tych środków. Zacytuję: zmniejszenie przez Senat środków dla siarki – czyli o tę kwotę 22 milionów 500 tysięcy zł – spowoduje całkowite zatrzymanie robót i produkcji i redukcję zatrudnienia o około czterystu pracowników w przedsiębiorstwie „Siarkopol” z tysiąca stu zatrudnionych.

Nie wiem, albo jesteśmy na takim etapie demagogii, albo jesteśmy na takim etapie niewiedzy, albo jesteśmy na takim etapie braku nadzoru nad wszystkim, ale nie wierzę, że 22 miliony zł spowodują taki skutek w podmiocie, który dysponuje przedstawioną przez pana senatora kwotą 30 milionów zł z budżetu państwa dla ministra gospodarki plus 70 milionów zł z tego źródła. Coś mi tutaj po prostu trąci nierzetelnością.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, to jest oczywiście rozmowa na inną debatę, ale ponieważ pan senator Wielowieyski w swoim wystąpieniu podjął szerszy wątek, trzeba by rozmawiać o nadzorze państwa nad tym procesem likwidacji, inaczej będzie to trwało wiecznie.

Wobec tego rozumiem to tak. Powtórzmy jeszcze raz, żebyśmy to do końca zrozumieli, ponieważ – proszę mi wierzyć – najtrudniejsze jest uzasadnienie stanowiska. Nie jest to de facto dotacja z budżetu państwa, ale jest to dotacja z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Z punktu widzenia pracujących tam ludzi jest to, jak zacytowałem przed chwilą, katastrofa dla przedsięwzięcia. Z formalnego punktu widzenia, jeśli fundusz zbierze takowe pieniądze, to może je w tej kwocie wydać. Według bilansu przyływów natomiast, jeżeli nawet fundusz zbierze więcej, to nie może wydać więcej niż 75 milionów zł. Tak to jest. Teraz zamykamy niejako drogę dla zwiększonych wydatków przy założeniu, że będzie więcej, czy że więcej zbierze...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, bardzo proszę.

Senator Adam Graczyński:

Ja patrzę na to inaczej. Byłem kiedyś członkiem rady nadzorczej Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Praktycznie jest rada nadzorcza, jest minister, tak że w sumie sądzę, że budżet funduszu nieraz jeszcze będzie w tym roku zmieniany, jeśli sytuacja będzie dobra, to być może jakieś kwoty będą mogły być przesunięte na dotacje. Tak że tutaj ta droga nie jest zamknięta, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Rozumiem. Mam wrażenie, że straszne pieniądze nam umykają, przemykają, gdzieś tutaj latają.

(Głos z sali: Wypływają.)

Wypadają. Nazwijmy to jak chcemy, w każdym razie tu tłumaczymy, że nie można czegoś zbadać za parę milionów złotych.

Rozumiem, że stanowisko rządu jest za poprawką komisji?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Halina Wasilewska-Trenkner:

Tak, Panie Senatorze, ponieważ ten plan jest wreszcie planem wewnętrznie spójnym, tamten, który jest w ustawie budżetowej, dotychczas ma niespójności wewnętrzne.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Rozumiem.

Bardzo dziękuję.

Panie Senatorze Graczyński, rozumiem, że to są wszystkie trzy poprawki, komisja nie wniosła więcej poprawek?

(Głos z sali: Kończymy.)

Kończymy punkt sprawozdania Komisji Ochrony Środowiska.

Bardzo serdecznie dziękuję panu przewodniczącemu Graczyńskiemu.

Mamy następnych kolegów, bardzo proszę.

(Głos z sali: Komisja emigracji.)

Komisja Emigracji i Polaków za Granicą.

Bardzo proszę, pan senator Bułka.

Senator Władysław Bułka:

Panie Przewodniczący! Pani Minister!

Komisja Emigracji i Polaków za Granicą na posiedzeniu w dniu 26 lutego rozpatrzyła ustawę budżetową państwa na rok 2002 w części 03, dotyczącej Kancelarii Senatu, dział 751, rozdział 75195 „Pozostała działalność (opieka nad Polonią i Polakami za granicą)”. Po wysłuchaniu informacji i uzyskaniu dodatkowych wyjaśnień przedstawicieli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” oraz po przeprowadzeniu dyskusji komisja, mając świadomość krytycznego stanu finansów państwa, postanowiła nie zgłaszać wniosków do ustawy budżetowej na rok 2002. Komisja przyjęła ustawę budżetową państwa na 2002 rok w wyżej wymienionych punktach bez poprawek. Proszę o przyjęcie.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Czy państwo chcą zadać pytanie panu przewodniczącemu?

(Głos z sali: Nie.)

Nie.

Dziękuję, Panie Przewodniczący, dziękuję państwu.

Zakończyliśmy rozpatrywanie wniosków Komisji Emigracji i Polaków za Granicą, stanowisko jest jednoznaczne. Bardzo dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Właśnie, kto z państwa...

(Głos z sali: Środki przekazu.)

Może skorzystamy z faktu, że jest Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Będziemy mieli załatwioną następną komisję.

Wobec tego bardzo proszę.

Dziękuję, Panie Senatorze Bułka.

(Senator Władysław Bułka: Dziękuję.)

Oczywiście zapraszamy, jeśli pan senator chce pozostać na posiedzeniu komisji.

Teraz rozpatrujemy sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Rozumiem, że sprawozdawcą jest pani senator przewodnicząca Genowefa Ferenc. Bardzo proszę.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej w dniu 21 lutego 2002 r. rozpatrzyła budżet ministra spraw zagranicznych, Komitetu Integracji Europejskiej oraz rezerwy celowe ustawy budżetowej na rok 2002. Po bardzo szczegółowym rozpatrzeniu tych działów komisja postanowiła nie wnosić poprawek.

Kilka informacji dla Wysokiej Komisji. Jeśli chodzi o budżet ministra spraw zagranicznych, to 87% stanowią koszty utrzymania centrali i placówek zagranicznych, z tego 75% są to koszty utrzymania placówek zagranicznych, a 12%, czyli 78 milionów 800 tysięcy zł, są to koszty utrzymania centrali. 50 milionów zł w budżecie ministra spraw zagranicznych jest przeznaczonych na obronę narodową, na co przede wszystkim składają się kwoty składek wpłacanych do budżetu cywilnego NATO oraz Unii Zachodnioeuropejskiej.

Jeśli chodzi w ogóle o składki, które płaci minister spraw zagranicznych, rok 2001 został zakończony zadłużeniem w opłacaniu składek w wysokości prawie 18 milionów zł. Płatności składek na rok bieżący wynoszą 72 miliony zł, a MSZ ma na ten cel tylko 23 miliony 600 tysięcy zł, suma ta właściwie pokrywa jedną czwartą należnych kwot.

Komisja szczególnie interesowała się tym tematem, senatorowie wyrażali bardzo duże zaniepokojenie, największe składki wpłacamy bowiem do Organizacji Narodów Zjednoczonych i byłaby to bardzo dziwna sytuacja, gdybyśmy jako jeden z członków założycieli nagle zostali pozbawieni prawa głosu za niepłacenie składek, stąd szczególne zainteresowanie senatorów.

14 milionów 600 tysięcy zł to wydatki konsularne. Jeśli chodzi o opiekę nad Polonią, o której przed chwilą była tutaj mowa, w budżecie ministra spraw zagranicznych znajduje się 2% ogólnych środków, które są przeznaczane na ten cel, pochodzących z naszego kraju. Pozostałe środki są w dyspozycji innych władz. Budżet ministra spraw zagranicznych został bardzo ograniczony. Podczas dyskusji podkreślano, że niedobrze się stało, iż ten budżet nie jest nawet na poziomie roku 2001, został obniżony o 9%, a przecież wiadomo, że w bieżącym roku wystąpi szczególna potrzeba zintensyfikowania wielu działań.

Następnie komisja rozpatrzyła budżet Komitetu Integracji Europejskiej. Jest on również niższy od wykonania roku 2001. Środki, które znajdują się w budżecie Komitetu Integracji Europejskiej, są przeznaczone głównie na bieżące koszty funkcjonowania urzędu. W ogóle jeśli chodzi o środki, komisja zaniepokojona jest tym, że w bardzo znaczący sposób zostały obniżone środki dla organizacji pozarządowych, które zajmowały się polityką informacyjną dotyczącą spraw unijnych. Te środki zostały zmniejszone o 70–80%. Jest to o tyle niepokojące, że przypada to na rok przedreferendalny.

Komisja zwracała również uwagę na fakt, że środki przeznaczone na politykę informacyjną związaną z Unią Europejską są bardzo małe, poza tym środki przeznaczone na sprawy związane z integracją europejską znajdują się w poszczególnych ministerstwach. Komisja wyraziła zaniepokojenie, że jak dotychczas brak jest koordynacji między poszczególnymi resortami, która pozwoliłaby, aby te bardzo skromne środki

w budżecie 2002 r. były wykorzystane w jak najlepszy sposób. Dlatego zgłosiliśmy wniosek do przedstawicieli ministra spraw zagranicznych i Komitetu Integracji Europejskiej w celu podjęcia działań zmierzających do tego, aby w jakiś sposób koordynować środki związane z integracją europejską, co pozwoliłoby na jak najlepsze ich wykorzystanie. To były najważniejsze tematy, którymi interesowała się komisja.

Podczas posiedzenia rozpatrywano również sprawę wstrzymania budowy ambasady w Berlinie. Temat jest znany od kilku lat. Minister jedynie nas zapewnił, że nie zostaniemy pozbawieni tego terenu w bardzo ciekawym miejscu w Berlinie, dlatego że zostały uporządkowane sprawy własności terenu. Jednak jest to temat wyjątkowo niepokojący, ponieważ miejsce w centrum Berlina, gdzie ma powstać nowy obiekt ambasady, nie jest najlepszą wizytówką naszego kraju. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Bardzo dziękuję.

Przepraszam, muszę powiedzieć trochę poza protokołem, że jednak bardzo lubię język dyplomatyczny, bo wypowiedź aż tchnęła duchem dyplomatycznym: jest źle, za mało, niedobrze, niebezpiecznie, ale z tego powodu wyrażamy zaniepokojenie. To mi się podoba.

(Senator Genowefa Ferenc: Dziękuję, Panie Przewodniczący.)

Rozumiem, że najbardziej satysfakcjonująca i dla przewodniczącego komisji, i dla ministra finansów jest konkluzja, iż komisja postanowiła nie wnosić poprawek do ustawy budżetowej na rok 2002.

Czy są pytania do pani senator?

(Głos z sali: Tak.)

Bardzo proszę, pan senator Graczyński.

Senator Adam Graczyński:

Tylko jedno pytanie. Mianowicie czeka nas wdrożenie zasad ruchu osobowego na granicy wschodniej z dniem 1 lipca, chyba najpóźniej przyszłego roku. Myślę o traktacie z Schengen. Czy w budżecie Ministerstwa Spraw Zagranicznych są środki na budowę konsulatów, budowę miejsc, które ułatwią przyjazdy gości ze Wschodu do Polski po wdrożeniu systemu, zasad z Schengen? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Pani przewodnicząca odpowie, a jeżeli nie, to będziemy się posiłkowali wiedzą Ministerstwa Finansów.

Senator Genowefa Ferenc:

Może powiem, co wiem z dyskusji prowadzonej na ten temat w Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, bo komisja zajmowała się również tym problemem. W bieżącym roku nie ma na ten cel takich środków, które by pozwalały na rozwiązanie tego problemu, jednak Ministerstwo Spraw Zagranicznych dostrzega możliwość zagospodarowania środków z wiz w momencie wprowadzenia wiz. Środki

te będą dość duże, co pozwoli ministerstwu w sposób prawidłowy zorganizować funkcjonowanie tego odcinka ich działalności. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Adam Graczyński:

Takie rozumowanie znakomicie doprowadzi do załamania ruchu osobowego na granicy wschodniej, bo najpierw nie będzie wiz, później się te wizy pojawią, później zgromadzi się pieniądze, później się wybuduje konsulaty...

(Głos z sali: Później się ich wpuści.)

Tak, później doprowadzi się do przyjazdów gości ze Wschodu. Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Pan senator Wielowieyski.

Senator Andrzej Wielowieyski:

W jednym punkcie jestem w pełni solidarny z komisją spraw zagranicznych, w której uczestniczę. Jeżeli rząd nie zaproponuje nam konkretnego rozwiązania, trudno żebyśmy sami przedstawiali rozwiązania w tej niebezpiecznej moim zdaniem sprawie składkowej, tu w pełni zgadzam się z panią senator Ferenc.

Jednak mam sugestię, Panie Przewodniczący. Zastanawiam się nad tym, co zrobić, i być może moglibyśmy jednak trochę popchnąć sprawę do przodu i prosić rząd, już nawet nie Ministerstwo Finansów, ale rząd o przedstawienie nam sposobu rozwiązania problemu składek, a także być może ambasady berlińskiej. Powinno to być jasno powiedziane, że powiedzmy w 2002 r. będzie jakiś poślizg i w 2003 r. będziemy musieli to podejmować, a dochody z wiz będą trochę wyższe i dają szansę jakiegoś pokrycia, chodzi o to, żeby to sobie wyjaśnić. Jesteśmy na progu Unii Europejskiej, jesteśmy bardzo zaangażowani i w Radę Europy, i w OBWE, których zadania nie będą się zmniejszać.

Powtarzam za panią senator, powstanie głupia sytuacja, jeśli zabraknie 1 miliona euro czy 2 milionów euro na tych właśnie ważnych odcinkach. Ja nawet już nie... Macham ręką na te z UNESCO czy ONZ, chodzi o sprawy europejskie. W tej chwili niby mamy być przyjmowani do Unii Europejskiej i musimy mieć jakąś godną postawę, musimy być szacowni.

Byłoby głupio, gdyby zabrakło jednego, dwóch czy trzech milionów na jedną czy drugą akcję europejską. W tym zakresie powinniśmy mieć jasność i ja osobiście bym prosił, takie też stanowisko chciałbym zająć w debacie budżetowej, żeby w tym zakresie rząd przedstawił parlamentowi – być może w komisji sejmowej to zrobiono – jak sobie wyobraża rozwiązywanie w ciągu najbliższych dwóch lat zarówno sprawy

składek, jak tego niezmiernie ważnego odcinka, jakim jest nasza reprezentacja w Berlinie. Uważam, że powinniśmy w tym zakresie coś powiedzieć, a nie tylko czekać, my przecież nie damy tutaj rozwiązania, to rząd powinien możliwie precyzyjnie nam przedstawić jak sobie to wyobraża. Pewnie, że dziś nie jesteśmy w 100% prorokami, to może nie być zupełnie ściśle, ale nie możemy zostawiać niezakończonych spraw na zasadzie jakoś to będzie w 2003 czy 2004 r.

(Głos z sali: Tak jest.)

Otóż ja się boję tego „jakoś to będzie” i proszę o uściślenie tego, oczywiście może to być tylko przybliżone, ale niech to będzie jednak uściślenie, jak rząd zamierza załatwić te sprawy w ciągu dwóch lat.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

W pełni podzielam pański pogląd, kiedyś próbowałem nawet na własny użytek zrobić bilans porównawczy: ile kosztowałaby realizacja celu, o którym pan senator był uprzejmy powiedzieć, a ile udział Polski w wystawie światowej w Hanowerze. Okazało się, że za połowę tych wydatków mielibyśmy rozwiązana kwestię, o której pan senator dzisiaj mówi.

Jeżeli chodzi o wszystkie koszty na granicy wschodniej, pragnę jeszcze przypomnieć, o czym mówiliśmy przy okazji rozpatrywania budżetu Głównego Urzędu Ceł. To są nie tylko konsulaty, nie tylko przejścia graniczne, nie tylko różnego rodzaju sprawy wizowe, jest to również kwestia zatrudnienia. To wszystko będzie wymagało zatrudnienia potężnej liczby ludzi. Szef urzędu ceł mówił tutaj o tysiącu trzystu osobach, a dojdzie jeszcze kilkaset następnych. Pani senator oczywiście ma większą wiedzę na ten temat niż ja, ale jest bezsporne, że nie możemy tego problemu potraktować milcząco, ponieważ on się sam nie załatwi.

Jeszcze pani senator, tak? Bardzo proszę.

Senator Genowefa Ferenc:

Może dodam, że wczoraj odbyło się spotkanie z panem ministrem spraw zagranicznych, pan senator Wielowieyski również tam był. Pan minister przedłożył informację, że w najbliższym czasie w Sejmie odbędzie się debata na temat polityki zagranicznej naszego kraju. Rozumiem, że podczas tej debaty wypłyną sprawy, o których tutaj mówiliśmy. Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej zamierza zająć się tym tematem. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Rozumiem, że zamykamy tym samym sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

(Senator Andrzej Wielowieyski: Jeśli można...)

Bardzo proszę.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Mam jeszcze drugą kwestię, sprawę integracji europejskiej, pani senator również o tym wspominała. Mianowicie w budżecie nie znajduję żadnego wyrazu, może z wyjątkiem bardzo drobnej sprawy załatwionej na marginesie, w sprawie referendum. Czeka nas referendum i rokowania niby nie są najgorsze, ale przecież wiemy, że sytuacja jest płynna, że mogą być duże kłopoty negocjacyjne, że mogą być duże frustracje czy irytacja opinii społecznej i nie możemy w tej sprawie zdawać się tylko na los szczęścia, trzeba podjąć zorganizowaną akcję.

Wczoraj ja sam, jak również pani senator rozmawialiśmy na interesujące nas tematy z ministrem Cimoszewiczem, wręczyłem mu w tym zakresie już trzeci memoriał dotyczący prac przedreferendalnych, mieliśmy na ten temat długą rozmowę. Sprawa ta wymaga, a nie jest ona rozwiązana, żeby zrobić sensowny, rzetelny, trzymający się kupy scenariusz przedreferendalnej akcji operacyjnej, trzeba mieć również jakieś założenia finansowe.

Byłbym tutaj nawet bardzo powściągliwy, te założenia może nie muszą być w pełni precyzyjne, takie od do, ale nie mogę nic nie powiedzieć nawet urzędnikom, nie mówiąc o tym, że domagam się, żeby przy tych akcjach operacyjnych byli również działacze społeczni z różnych sektorów, z samorządów, z przemysłu, z rolnictwa. Urzędnikowi trzeba powiedzieć: na ten odcinek masz 2 miliony zł, na ten 5 milionów zł, na inny 7 milionów zł, a na to nie masz nic, bo tutaj może dać tylko przemysł. To musi być z grubsza powiedziane, a nie jest powiedziane nigdzie. Na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej nie otrzymaliśmy odpowiedzi na moje pytania skierowane do pani minister Krystyny Grubiel i do pani minister Wasilewskiej.

Pieniądze są, są 392 miliony zł na rezerwie celowej, czwartej dotyczącej integracji europejskiej, ale rząd nie ma sprecyzowanego poglądu, a pan minister Cimoszewicz nie wie, na co może sobie pozwolić, czy jakie zlecenie, jakie akcje ma podjąć pani minister Hübner na tym odcinku, dlatego że sprawy nie są uzgodnione między resortami.

Sądzę, że w tym zakresie powinniśmy mieć w najbliższych dniach, w każdym razie w najbliższych dwóch, trzech tygodniach jakieś wyjaśnienie, ponieważ zegar bije i pewne rzeczy, zwłaszcza na odcinku młodzieżowym, powinny być podjęte nawet przed wakacjami, a sprawa stanęła w bezruchu między innymi dlatego, że nie ma pieniędzy. Z wielkim trudem wyskrobano 4 miliony zł dla pana ministra Sławomira Wiatra, żeby zorganizował swoje maluteńkie biuro. Natomiast sprawa, w jaki sposób podjąć akcję społeczną, po prostu została zablokowana, ponieważ nie ma decyzji finansowych.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Bardzo dziękuję.

Zamykamy prace nad sprawozdaniem Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Na sali są już goście, którzy będą referowali punkt z drugiej części, jednak proponuję, żeby trzymać się harmonogramu i przyjąć sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu, która nie jest reprezentowana na posiedzeniu, a która...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...przedstawiła swoje stanowisko. Pozwolę sobie przeczytać konkluzję tego stanowiska. Komisja Kultury i Środków Przekazu postanowiła nie zgłaszać wniosków do

ustawy budżetowej w rozpatrywanych częściach i zaakceptowała przedkładane w ustawie budżetowej na rok 2002 środki finansowe.

Rozumiem wobec tego, że możemy potraktować to sprawozdanie jako stanowisko komisji i zakończyć rozpatrywanie tego fragmentu.

Chociaż czasowo wyprzedzamy nieco harmonogram, ale sądzę, że korzystając z obecności państwa senatorów, przejdziemy do rozpatrzenia sprawozdania Komisji Samorządu Terytorialnego...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo przepraszam, już w porządku.

(Głos z sali: W trzeciej części.)

W trzeciej części, tak.

...sprawozdania Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Witam na posiedzeniu pana przewodniczącego Marka Balickiego i członków tej komisji, panów senatorów, panie senator.

Upriejmię proszę pana przewodniczącego o zreferowanie.

Senator Marek Balicki:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowne Panie! Szanowni Panowie Senatorowie!

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia we wtorek przez cały dzień rozpatrywała ustawę budżetową uchwaloną przez Sejm w zakresie zgodnym z obszarem kompetencji komisji. Po wnikliwej analizie, rozumiejąc trudną sytuację finansów publicznych, komisja generalnie pozytywnie zaopiniowała ustawę budżetową, jednak wnosi o wprowadzenie ośmiu poprawek. Cztery poprawki dotyczą spraw z zakresu zdrowia, a pozostałe cztery z zakresu polityki społecznej. Nie wiem, jak zechce pan przewodniczący, ale jesteśmy gotowi referować po kolei...

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Bardzo proszę, ponieważ kiedy państwo będą to referowali, chcielibyśmy przy okazji wysłuchać stanowiska ministra finansów, dobrze by było, żeby następowało to po każdej poprawce.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie ma akurat... Ale ja rozumiem, że pani dyrektor...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani dyrektor, jak znam życie i jak pamiętam, w 100% uzupełni naszą wiedzę.

Senator Marek Balicki:

W naszym stanowisku poprawki są ułożone w takiej kolejności jak artykuły w ustawie budżetowej, ale pozwolę sobie podzielić je na dwie części, pierwsza część dotyczy zdrowia, druga – polityki społecznej.

Jeśli chodzi o zdrowie, są cztery poprawki, poprawka druga dotyczy art. 47, tej ewentualnie wygospodarowanej w przyszłości kwoty 625 milionów zł. Część tej kwoty, 25 milionów zł, komisja proponuje przeznaczyć na zwiększenie finansowania wysokospecjalistycznych procedur medycznych, a konkretnie programu transplantacji.

Z szacunków, które mamy w tej chwili, okazuje się, że preliminowana na ten rok kwota 250 milionów zł na przeszczepy będzie o 50 milionów zł za mała, żeby kontynuować program, ten poziom realizacji usług, który był w roku bieglým, 25 milionów zł nie pokrywa wszystkich potrzeb, ale daje jakąś szansę na utrzymanie tego programu. Transplantacje to jest dziedzina, która musi być i zawsze jest finansowana z budżetu centralnego, nikt inny nie jest w stanie tego dofinansować. To jest pierwsza poprawka dotycząca zdrowia. Środki proponujemy pozyskać przez zmniejszenie dotacji dla Agencji Rynku Rolnego o tę samą kwotę.

Druga poprawka dotycząca zdrowia wiąże się z rozdziałem „Inspekcja Sanitarna”. Tutaj w toku przygotowywania ustawy budżetowej doszło zdaniem komisji do niepokojącego wydarzenia, mianowicie wojewoda małopolski skorzystał ze zmian przyporządkowania, czy zmiany dotyczącej zasad organizacji finansowania Inspekcji Sanitarnej i oddając środki na scentralizowaną obecnie Inspekcję Sanitarną zostawił 4 miliony zł w swoim budżecie, czyli postąpił inaczej niż wszyscy pozostali wojewodowie, chcąc te środki zachować na inne cele realizowane przez województwo małopolskie.

Na skutek tego pojawił się duży problem, jeśli chodzi o sfinansowanie Inspekcji Sanitarnej w całości. Komisja po wnikliwej analizie sytuacji uznała, że przynajmniej połowa tej kwoty musi z powrotem zostać odzyskana na finansowanie wydatków bieżących i stąd jest kwota 2 milionów 50 tysięcy zł. Z posiadanych przez mnie informacji wojewoda małopolski stopniowo „odpuszczał”, to znaczy w czasie posiedzenia komisji zgodził się na odjęcie kwoty 400 tysięcy zł. Dzisiaj jest to już chyba 1 milion 300 tysięcy zł i stopniowo godzi się na dalsze ustępstwa. Nie oczekujemy, że zostanie zwrócona cała kwota, bo w tej chwili jest niemożliwe dokonywanie tak głębokich przesunięć w budżecie województwa małopolskiego, ale 2 miliony zł jest takim niedobrym kompromisem, bo nie należy nagradzać zachowań, które – gdyby w ten sposób postępowali wszyscy wojewodowie – doprowadziłyby do paraliżu państwa w niektórych obszarach. To jest poprawka trzecia, a druga dotycząca zdrowia.

Poprawka czwarta, a trzecia dotycząca zdrowia, wiąże się jedynie z przesunięciem w ramach części 46 „Zdrowie” 25 milionów zł z programów polityki zdrowotnej na staże i specjalizacje medyczne. Jest to niezbędne, żeby utrzymać finansowanie rezydentur i żeby państwo mogło się wywiązać ze swoich obowiązków. Jednocześnie programy polityki zdrowotnej to jest ten obszar, w przeciwieństwie do procedur wyspecjalistycznych, który może być również finansowany przez kasy chorych.

Poprawka piąta, a czwarta dotycząca zdrowia, wiąże się z finansowaniem Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych. Redukcja środków przeznaczonych na Urząd Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych w ustawie budżetowej nie pozwala na wykonywanie ustawowych zadań nadzorczych. Zostało tam obciążonych kilka milionów złotych, dokładnie 2 miliony zł. Próbowaliśmy znaleźć, wyważyć jakiś kompromis, żeby umożliwić w niezbędnym zakresie funkcjonowanie urzędu nadzoru.

Przypominam, że Urząd Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych kończy działalność z dniem 31 grudnia tego roku, zgodnie z niedawno uchwaloną ustawą. W budżecie ministra zdrowia w części 46 została wygospodarowana kwota 794 tysięcy zł w porozumieniu i przy pełnym zrozumieniu i zaakceptowaniu przez ministra zdrowia. To są cztery poprawki dotyczące zdrowia.

O przedstawienie pierwszej poprawki dotyczącej pomocy społecznej, a konkretnie Funduszu Pracy, prosiłbym panią senator Janowską, która jest członkiem naszej

komisji i była inicjatorem tej poprawki. O przedstawienie pozostałych trzech poprawek poproszę panią senator Stradomską.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.
Bardzo proszę.

Senator Zdzisława Janowska:

Bardzo dziękuję.
Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W poprawce pierwszej, dotyczącej sfery polityki społecznej, chodzi o zwiększenie środków na szkolenie dla bezrobotnych. Pragnę powiedzieć, że środki na szkolenie bezrobotnych są znikome, przy tak wielkim bezrobociu na szkolenie, czyli przekwalifikowanie, zdobywanie nowych umiejętności, przewiduje się w budżecie wygospodarowanie jedynie 75 milionów zł, co, jak wyliczono, starcza na przeszkolenie pięćdziesięciu tysięcy ludzi. Jest to nic w porównaniu z potrzebami, stąd też poprawka zmierza do powiększenia tej sumy o następne 30 milionów zł, co dawałoby sumę bliską 105 milionów zł. Proponuje się, aby te pieniądze pozyskać z przewidywanej nadwyżki związanej ze zwiększonym wpływem z podatku VAT. Ta nadwyżka ma wynosić 625 milionów zł. Jest propozycja, aby te 30 milionów zł było wygospodarowane z tej rezerwy w następujący sposób: w pktcie 1 dotację dla Agencji Rynku Rolnego pomniejszyć o 10 milionów zł, dotację na budowę i modernizację dróg pomniejszyć o następne 10 milionów zł, dotację na rozwój sieci autostrad również pomniejszyć o 10 milionów zł. W sumie daje nam to pożądane 30 milionów zł. Nasza poprawka mówi o zwiększeniu dotacji dla Funduszu Pracy do kwoty 30 milionów zł, przeznaczonych wyłącznie na koszty szkolenia.

Poprawka ta powoduje również skutki w zmianie części 83 w załączniku nr 2 – Rezerwy celowe, gdzie po poz. 68 dodaje się pozycję 68a w brzmieniu: „Zwiększenie dotacji dla Funduszu Pracy z przeznaczeniem na koszty szkolenia”.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Bardzo dziękuję.
(*Senator Zdzisława Janowska: Dziękuję.*)
Proszę, Pani Senator.

Senator Alicja Stradomska:

W drugiej poprawce dotyczącej pomocy społecznej – pod poz. 6 – chodzi o wyprawki szkolne. Program rządowy „Wyprawka szkolna” jest realizowany zarówno przez opiekę społeczną, jak i przez resort edukacji, w związku z tym chodzi o wydzielenie tego z rezerw celowych i ma to na celu pewne ustalenie tytułu prawnego. Dlatego proponujemy, aby w rezerwach celowych poz. 12 otrzymała brzmienie: Zasiłki z pomocy społecznej, w tym „Wyprawka szkolna”.

W następnej poprawce chodzi nam o wydzielenie 2 tysięcy zł na ośrodki wsparcia dla osób chorych psychicznie. Jest to bardzo ważne, właśnie ten rok ma być rokiem wsparcia dla chorych na wszelkie choroby psychiczne, ale nie było to wydzielone, dlatego też proponujemy w poz. 14 – Zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne i wychowawcze zmniejszyć dotację o 2 tysiące zł z przeznaczeniem na...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam bardzo, oczywiście 2 miliony zł. W tej poprawce chodzi o to, aby wesprzeć ośrodki dla wsparcia dla osób chorych psychicznie.

Następna poprawka dotyczy Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Ta poprawka praktycznie nie wiąże się z kwestiami finansowymi, chodzi tylko o to, że są tam wydzielone programy. Chcemy spowodować, aby te programy były bardziej racjonalnie wykorzystywane i dlatego przyporządkowujemy zatwierdzenie tych programów radzie nadzorczej, której zadaniem będzie zatwierdzanie i realizowanie tych programów. Chodzi o racjonalne wykorzystanie środków przeznaczonych na ten cel i dlatego proponujemy tę poprawkę, aby nie wydzielać poszczególnych programów, tylko aby rada nadzorcza zatwierdzała najlepsze programy i później sprawdzała ich realizację. To jest ostatnia poprawka.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Bardzo dziękuję.

(Senator Alicja Stradowska: Bardzo dziękuję.)

Dziękuję państwu.

Czy można prosić o stanowisko ministra finansów? Pani Minister, gdyby pani była uprzejma, może po kolei, tak jak są zapisane te wnioski, dobrze? Państwo podzieliłi to merytorycznie, ale...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Halina Wasilewska-Trenkner:

Tak się będę starała, Panie Przewodniczący, bo inaczej to jest bardzo trudna sprawa.

Zaczynam zatem od poprawki pierwszej, która powoduje wydzielenie kwoty 30 milionów zł w art. 47 na szkolenia Funduszu Pracy. Problem ze szkoleniami funduszu obecnie polega na tym, że ludzie po szkoleniach też niestety nie zawsze mają możliwość znalezienia pracy. Ale ten podział można zastosować, nie zwiększa on dochodów, powoduje natomiast inną strukturę wydatków z tych 625 milionów zł. Problem jednak polega na tym, że jeśli się złoży poprawkę pierwszą z poprawką drugą, to prawdę powiedziawszy zaczyna być niebezpiecznie, dlatego że w poprawce pierwszej proponuje się zabranie z dotacji dla Agencji Rynku Rolnego, a to jest ważna dotacja, ważna dla polskiego rolnictwa, jeszcze dodatkowo 25 milionów zł, czyli w sumie z tego, co wynosiło 100 milionów zł dotacji dla Agencji Rynku Rolnego, pozostaje 65 milionów zł. Są to głębokie, znaczące cięcia, a pieniądze są potrzebne na działania interwencyjne w rolnictwie. Tutaj trzeba rzecz wyważyć.

Jeżeli można, opowiadam się za tym, żeby pozostawić pierwotne przedłożenie, to znaczy nie zmniejszać dotacji dla Agencji Rynku Rolnego, bo to także bardzo ważna sprawa społeczna. To tyle o poprawce pierwszej i poprawce drugiej.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Bardzo przepraszam, Pani Minister, jak rozumiem, argument ten dotyczy również pktu c w poprawce pierwszej?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Tak, dlatego, że pkt c to są drogi, Panie Przewodniczący, to jest zmniejszenie dodatkowych nakładów na modernizację dróg, ale pkt c jest zmniejszany tylko raz, to znaczy jedynie w poprawce pierwszej.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Proszę dalej.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Jeśli chodzi o poprawkę trzecią, rozumiem, że pan wojewoda uzgadnia...

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Przepraszam, Pani Minister, a poprawka druga?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Poprawka druga, Panie Przewodniczący, powoduje, że Agencja Rynku Rolnego jest mniej ważna, a wysokospecjalistyczne procedury medyczne są bardziej ważne. Znając sytuację Agencji Rynku Rolnego i znając sytuację polskiej wsi, z bólem serca muszę prosić Wysoką Komisję o to, aby zechciała rozważyć pozostawienie bez zmian zapisów, jakie obecnie znajdują się w ustawie budżetowej, czyli niestety jestem przeciwna tej poprawce.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Przepraszam, Pani Minister.

Panie Przewodniczący Balicki, rozumiem argumentację państwa dotyczącą finansowania wysokospecjalistycznych procedur medycznych, czyli właściwie przeszczepów, jeśli co nieco orientuję się w tej sprawie. Czy państwo nie byłoby uprzejmi poszukać jeszcze jakiś innych wariantów wsparcia finansowego na ten cel, ponieważ rozumiem argumentację pani minister, ale również przychyliam się do argumentacji pana przewodniczącego, ponieważ bardzo przepraszam, ale trochę z autopsji znam sytuację i dlatego chciałbym rozwiązać ten problem po myśli komisji, chodzi o inne źródło finansowania.

Senator Marek Balicki:

Muszę powiedzieć, że to zawsze jest problem, też się zgadzam z tym, co mówi pani minister, że wszystkie cele wskazane w ustawie budżetowej są ważne, ale nie można się zgodzić ze takim stwierdzeniem, że transplantacje nie dotyczą na przykład rolników, bo jest akurat odwrotnie. Przypomnę, że eksperymentalna metoda, którą zastosował Religa junior w chorobie wieńcowej przez implantację komórek macierzystych, dotyczyła mieszkańca wsi, wprawdzie był on listonoszem, ale te metody leczenia, które są centralnie finansowane przez rząd, dotyczą całości społeczeństwa. Poza tym składka na kasę chorych za ludność rolniczą też jest opłacana w całości z budżetu państwa, dlatego nie lubię takich porównań.

Chętnie znalazłbym inne źródła, ale Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia jest bardzo trudno je znaleźć, bo nie chcemy mieszać.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dobrze, Panie Przewodniczący.

Pani Minister, rozumiem, że opowiada się pani przeciwko przyjęciu poprawki drugiej?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Trzeciej, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Drugiej też.

Teraz referujemy poprawkę trzecią, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Poprawka trzecia to jest sprawa „odzyskania” części środków z województwa małopolskiego dla Inspekcji Sanitarnej. Z tego, co wiem, są jak gdyby trzy poziomy tej poprawki.

Pan wojewoda w trakcie prac dwa dni temu przysłał zgodę na 500 tysięcy zł, potem Wysoka Komisja przyjęła szersze ograniczenia wydatków pana wojewody, tak naprawdę w części pana wojewody, a w rzeczywistości w większości przypadków policji, straży pożarnej, obrony cywilnej, czyli dotyczy to bezpieczeństwa, oraz oświetlenia ulic, placów i dróg, czyli dotacji dla gmin. Pozostała działalność, na którą wydatki zostały zmniejszone o 100 tysięcy zł, to jest remont kopca Kościuszki, gwoli wyjaśnienia. Z tych części państwo zgromadzili 2 miliony 50 tysięcy zł.

Czuję się w obowiązku powiedzieć, że pan minister spraw wewnętrznych i administracji ustosunkował się negatywnie do zmniejszenia dotacji dla wojewódzkiej komendy policji i dla państwowych straży pożarnych oraz obrony cywilnej. Teren Małopolski ostatnimi czasy w bardzo intensywny sposób korzysta z działań tych służb

ze względu na takie a nie inne zdarzenia o charakterze atmosferycznym. Dlatego minister spraw wewnętrznych i administracji uważa, że nie można zmniejszać nakładów na komendy, na ich wydatki, bo to się zmniejsza wydatki majątkowe, czyli między innymi wydatki na zakup sprzętu, to nie są tylko i wyłącznie wydatki budowlane, w dużej części są to wydatki na odtworzenie sprzętu. Nie jest to rzecz, którą pan minister spraw wewnętrznych może poprzeć, oczywiście nie popiera jej też wojewoda.

W trakcie referowania pan przewodniczący Balicki powiedział, że wojewoda przysłał trzecią wersję, tę na milion, ja jej w ogóle nie znam, więc trudno mi się do niej ustosunkować. Prosiłabym Wysoką Komisję raz jeszcze o rozważenie, w jaki sposób można finansować Inspekcję Sanitarną w województwie małopolskim, aby uniknąć ingerencji w wydatki o bardzo ważnym charakterze z punktu widzenia wojewody i bezpieczeństwa na terenie tego województwa, które jest województwem dotykanym przez klęski powodzi, huragany i osuwiska, jest województwem, w którym ze względu na charakter budownictwa straż pożarna miewa dużo do roboty, poza tym jest to województwo turystyczne, gdzie występują różnego rodzaju dziwne zdarzenia, wymagające ingerencji służb porządku publicznego, czyli policji. To jest problem. To tyle, jeśli chodzi o poprawkę trzecią.

Wniosek czwarty...

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Przepraszam, Pani Minister.

Pan przewodniczący Balicki, bardzo proszę.

Senator Marek Balicki:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, trudno nie zgodzić się z tym, co mówi pani minister, ale muszę powiedzieć, że ja byłem zdumiony takim sposobem przygotowywania ustawy budżetowej. Gdyby wszyscy wojewodowie postąpili w ten sam sposób, to możemy iść do domu. To parlament ustala prawo w Polsce i zmiana ustawy o Inspekcji Sanitarnej została uchwalona przez parlament, a to nie jest takie sobie działanie, jest to obowiązujące prawo, które pociągnęło za sobą inną konstrukcję budżetu na ten rok. W związku z tym komisja stanęła przed niebywale trudnym zadaniem rzeczywiście samodzielnego majstrowania, bo z drugiej strony nie było współpracy, nie było propozycji wskazania, w jaki sposób pokryć część tego, co zostało zabrane.

Toczy się pewnego rodzaju gra i rozumiem, że w takiej grze, w negocjacjach, ten, kto bardziej twardo i mocno zakreśla sobie większe cele, ten – zgodnie z podręcznikiem – więcej uzyskuje. Jednak taka gra w przypadku środków publicznych nie powinna mieć miejsca.

Komisja napotkała na brak wystarczającej współpracy przy konstruowaniu budżetu, część tych zmniejszeń była przygotowywana przez Ministerstwo Zdrowia, ale w sytuacji braku pełnej informacji i przy takich ograniczeniach, które wynikają z braku współpracy drugiej strony, to nie Inspekcja Sanitarna, czy nie minister zdrowia w tym przypadku zawinił czy spowodował całą sprawę, której nie powinno być. To jest kłopot, przed którym stanęła Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia.

Większości z tych służb, o których mówiła pani minister, zostały zmniejszone wydatki majątkowe, nie wydatki bieżące, ale co robić w takich ramach? Jak to zrobić? To jest niepokój, który odczuwam.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Bardzo proszę.

Senator Andrzej Chronowski:

Proszę państwa, w ten sposób Inspekcja Sanitarna w województwie małopolskim została po prostu rozwalona. Są tam jednoosobowe stanowiska, na których nie da się zwolnić 40% załogi, a tak by należało postąpić, to naprawdę są jednoosobowe stanowiska, które tylko i wyłącznie mogą dawać cały obraz badawczy. W związku z tym musimy z tego wybrnąć. Rozumiem, że pan wojewoda po prostu stał się bardziej gorliwy niż pozostali wojewodowie, ale...

Senator Marek Balicki:

Lepiej nie nazywajmy tego po imieniu.

Senator Andrzej Chronowski:

W każdym razie musimy coś z tym zrobić i myślę, czy poprawka powinna iść w tę stronę ...

(Senator Mieczysław Mietła: Jeżeli można...)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Proszę bardzo, pan senator Mietła.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jest faktem, że nastąpiły pewne zdarzenia, które w tej chwili są nieodwracalne, ale trzeba będzie znaleźć jakieś rozwiązanie i według tego, co wiem na dzisiaj, w tej chwili jest bardzo trudno cokolwiek zmienić w budżecie wojewody, dlatego że te środki są rzeczywiście niewielkie.

Zgadzam się, że w województwie małopolskim działania tych służb są szczególnie istotne i bardzo potrzebne. Wydaje się, że działania prowadzone tutaj w tej chwili będą kontynuowane, a na to potrzeba środków. Otrzymałem natomiast wiele faksów od wszystkich stacji sanitarnych, od powiatowych inspektorów sanitarnych, ponieważ najprostszym rozwiązaniem było zwolnienie ludzi i do tego to się sprowadziło. Okazuje się, że bardzo ważne stacje muszą zwolnić 30–40% obsady, a biorąc pod uwagę – państwo na pewno też o tym słyszeli – że jest to teren zagrożony między innymi wścieklizną lisów i innych zwierząt, o czym co jakiś czas mówią w telewizji,

wymaga to szczególnej troski i działań tychże służb. Nie będę tego komentował, bo fakty, które się stały, w zasadzie są już nieodwracalne.

W tej chwili nie znam deklaracji wojewody małopolskiego, w której zgadza się znaleźć u siebie 500 tysięcy zł, 1 milion czy 2 miliony zł, bo do tej pory takich deklaracji nie słyszałem. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo.

Doradca Głównego Inspektora Sanitarnego Marek Grabowski:

Przestawię się: Marek Grabowski, jestem doradcą głównego inspektora sanitarnego.

Chciałbym przybliżyć Wysokiej Komisji to rzeczywiście drastyczne ograniczenie. Generalnie budżet został obcięty o 4 miliony 350 tysięcy zł, z czego, jak słusznie zauważył pan przewodniczący Balicki, na wynagrodzenia osobowe obcięto 2 miliony 244 tysiące zł, reszta to wydatki na inwestycje i rzeczówkę.

Co się za tym kryje? Województwo małopolskie zatrudnia na dzień dzisiejszy tysiąc sześćset trzydziestu pracowników w dziewiętnastu stacjach powiatowych i dwóch delegaturach. Oczywiście województwo małopolskie jest województwem trudnym i ze względu na zdarzenia różnego rodzaju, jak zauważyła pani minister finansów, należałoby priorytetowo traktować bezpieczeństwo publiczne. Chciałbym tylko powiedzieć, że to właśnie sanepid wykonuje całe mnóstwo zadań z zakresu bezpieczeństwa publicznego. Mam tu na myśli i zadania bioantyterrorystyczne, i zadania polegające na sprawowaniu nadzoru sanitarnego nad zdrowiem i bezpieczeństwem tego regionu.

Chciałbym powiedzieć, że stacje powiatowe zatrudniają około trzydziestu osób, ale jeżeli z tych trzydziestu osób zwolnimy 1/3, a tylko taki jest scenariusz, to naruszymy zdolność wykonywania ustawowych obowiązków Inspekcji Sanitarnej, a więc zostanie naruszone podstawowe zadanie, jakie inspekcja pełni dla zdrowia społeczeństwa.

Dodatkowo chciałbym zaznaczyć – były takie głosy od pana wojewody, że nie należy zwalniać, tylko o 1/3 obniżyć płacę – że średnia płaca w województwie małopolskim wynosi 1 tysiąc 488 zł, a do kieszeni, jak to się mówi, pracownicy biorą średnio 967 zł. Myślę, że komentarz jest tutaj zbędny.

Jeżeli państwo jeszcze pozwolą, ja również, Panie Senatorze, pozwolę sobie zwrócić się do członka Wysokiej Komisji: mam od wszystkich gremiów województwa i związkowych, i pracowniczych podpisy z wyrazami daleko idącego protestu, również senatorowie, parlamentarzyści z tego regionu przesłali protest do marszałka Sejmu i Senatu, aby ten problem stosownie rozwiązać, a więc przywrócić przynajmniej część tego budżetu.

Wydaje mi się, że już przywrócenie 2 milionów 50 tysięcy zł może spowodować, że nie dojdzie do zwolnień w Małopolsce, a już reszta, inwestycje zostaną po prostu przesunięte na przyszły rok, wobec tego z taką obniżką możemy się ewentualnie pogodzić.

Jeżeli Wysoka Komisja nie zmieni tego i nie zareaguje w ten sposób, aby przywrócić te 2 miliony zł, to niestety zostaną praktycznie naruszone ustawowe obowiązki Inspekcji Sanitarnej, na czym ucierpi nie tylko Inspekcja Sanitarna, ale również społeczeństwo tego województwa. Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.
Pani senator Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, zgodziłabym się tutaj z panią minister finansów, aby nie zmniejszać wydatków, jeśli chodzi o komendy wojewódzkie policji, państwowej straży pożarnej, obronę cywilną i z środków komend powiatowych, uważam bowiem, że akurat te służby nie mogą ponosić skutków nieprzemyślanej do końca decyzji innego urzędnika.

Proponowałabym, Pani Minister, aby znaleźć jednak, gdyby nam pani mogła wskazać, środki u pana wojewody. Po prostu nie można tolerować takiego czynu, który się wydarzył, bo w tym roku jest jedna próba takiego podejścia, a w przyszłym roku może być dziesięciu wojewodów, którzy z inną działką budżetu zrobią podobnie. Dlatego uważam, że powinniśmy podejść do tego w sposób dość rygorystyczny, żeby nawet te 2 miliony zł znaleźć tylko i wyłącznie w funduszach pana wojewody. Miałabym więc prośbę do pani minister o wskazanie komisji tych środków tylko i wyłącznie ze środków pana wojewody. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.
Rozumiem, że zadanie dla pani minister jest karkołomne i nie do zrealizowania, przynajmniej na teraz.
(*Senator Genowefa Ferenc: Do jutra.*)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

To prawda, że zadanie jest karkołomne, Panie Przewodniczący, ponieważ po pierwsze, takie rozwiązanie trzeba uzgodnić z ministrami kierującymi pewnymi służbami, które działają na terenie pana wojewody, a po drugie – to jest następny problem – trzeba to zrobić tak, aby nie zakłócić funkcjonowania wszystkich służb.

Problem jest taki: pan wojewoda przekazał do ministra zdrowia środki w wysokości mniejszej o sporne 4 miliony zł, z których – jak się okazuje – 2 miliony zł z kawałkiem to praktycznie żywe pieniądze potrzebne na utrzymanie personelu, a pozostałe 2 miliony zł są wydatkami na inwestycje, co przed chwilą był pan łaskaw powiedzieć. Czyli ustalmy to: tak naprawdę potrzebne są 2 miliony zł, a nie 4 miliony zł.

(*Głos z sali: 900 tysięcy zł już.*)
Dlaczego?

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dobrze, niech pani minister mówi, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:

Teraz druga sprawa, te 2 miliony zł mają rozbitcie na wynagrodzenia, pochodne od wynagrodzeń i na wydatki bieżące bądź dodatkowe elementy. W tej chwili nie mam przed sobą tego rozbitcia, przepraszam, Panie Przewodniczący, jest mi więc trudno powiedzieć, jak to wygląda w obrębie tych 2 milionów zł.

Teraz jest trzecie pytanie, czy pan minister zdrowia, dofinansowując stacje, to znaczy teraz w ogóle finansując stacje, faktycznie w żaden sposób nie będzie mógł tak sfinansować stacji krakowskich, małopolskich, żeby im częściowo zrekompensować ubytek rzeczówki, nie mówię o wynagrodzeniach, mówię o wydatkach bieżących. Stacje, zdaje się, posługują się odczynnikami i różnymi tego rodzaju materiałami. To jest następna sprawa: ile faktycznie pieniędzy trzeba niezbędnie wyciąć z budżetu wojewody?

Tak na marginesie, przepraszam, że o tym mówię, ale kiedy w 1999 r. był podział w odwrotną stronę, to znaczy ówczesny minister zdrowia przekazywał do wojewodów stacje sanitarno-epidemiologiczne, to też, jakby to rzec, zostawił sobie nieco więcej niż to, co przekazał, czyli w tej chwili to działa w odwrotną stronę. To jako komentarz.

Postaram się do jutra poszukać jeszcze tych pieniędzy, ale nie mówmy o 4 milionach zł, mówmy w tej chwili o tym, ile tak naprawdę potrzeba na wynagrodzenie i rzeczówkę, czyli o 2 milionach zł.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Państwo proponują 2 miliony zł od wojewody, ale rozumiem, że minister zdrowia też musiały się do tego dołożyć w tym sensie, że przecież też finansuje działania tych jednostek.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Pani Minister.

Czy pan chciałby jeszcze coś dodać?

Doradca Głównego Inspektora Sanitarnego Marek Grabowski:

Pan przewodniczący pozwoli, że uściślę, iż na te 2 miliony 240 tysięcy zł, bo tyle obciążono z osobówki, składają się następujące sumy: na wynagrodzenia osobowe – 1 milion 746 tysięcy zł, na pochodne od wynagrodzeń – 354 tysiące zł, na trzynastkę z ubiegłego roku, też niestety obciążoną – 144 tysiące zł. W sumie czyni to 2 miliony 244 tysiące zł.

Jeżeli jeszcze mogę dwa słowa, to dopowiem, że finansowanie stacji odbywa się z budżetu w czasie około dwóch do trzech miesięcy. Przez resztę roku stacje są finansowane ze środka specjalnego, ale w tym roku ten środek specjalny również zostanie obciążony o podatek należny ministrowi finansów w wysokości 20%, dodatkowo więc zostanie obciążona ilość pieniędzy na możliwość przeżycia Inspekcji Sanitarnej. Ogólny plan na rok obecny jest w wysokości 103 milionów 500 tysięcy zł, mówię o środku specjalnym, po potrąceniu 20% zostają 82 miliony 800 tysięcy zł. Mówię z pamięci, ponieważ już te wszystkie cyferki mam w głowie, nawet w nocy budzę się i o tym myślę. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Bardzo panu dziękuję.

To tyle dyskusji nad propozycją trzecią.

Czwarta propozycja, załącznik nr 2, część 46 „Zdrowie”.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Halina Wasilewska-Trenkner:

Panie Przewodniczący, to jest jak gdyby korekta, którą resort proponuje w związku ze zdarzeniami, jakie zachodziły podczas obrad komisji sejmowych.

Ponieważ te pieniądze w większej wysokości, bo 33 miliony zł, zostały zdjęte ze staży i ze specjalizacji i przeszły na programy polityki zdrowotnej, teraz – jak rozumiem – operacja jest odwrotna, tylko chodzi o mniejszą kwotę po rozliczeniu wszystkich spraw.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Poprawka piąta.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Halina Wasilewska-Trenkner:

Poprawka piąta dotyczy Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych. Komisja sejmowa ograniczyła wydatki tego urzędu o 2 miliony zł, kierując się dwiema przesłankami.

Po pierwsze, urząd ten w ubiegłym roku zakończył wszelkie sprawy inwestycyjne, czyli ma nowe skompletowane wyposażenie.

Po drugie, wydatki bieżące ulegają zmniejszeniu, ponieważ przewidywało się reorganizację urzędu i nadal się ją przewiduje, ale te 2 miliony zł to było zbyt głębokie cięcie, to znaczy wkraczało w sferę wynagrodzeń, dlatego w tej chwili są przywracane 794 tysiące zł, aczkolwiek boli mnie, że z wydatków majątkowych przeznaczamy na wydatki bieżące, ale to minister zabiera niewielką kwotę Akademii Medycznej we Wrocławiu i przeznaczają ją na utrzymanie UNUZ, na spłacenie wynagrodzeń.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Zapis poprawki szóstej.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Halina Wasilewska-Trenkner:

Panie Przewodniczący, za sprawy dotyczące programu „Wyprawka szkolna” są odpowiedzialne dwa resorty: minister pracy i minister edukacji.

Proponujemy, aby Wysoka Komisja zechciała rozważyć utworzenie odrębnej rezerwy, zamiast tworzyć ją w dwóch fragmentach – bo będziemy mieli jeszcze wnioski z Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, żeby też dopisać do tej rezerwy – utworzyć

jedną rezerwę dodatkową, która będzie dotyczyła programu „Wyprawka szkolna” i będzie opiewała na 21 milionów 130 tysięcy zł, czyli tak, jak wyliczyły oba resorty, szacując ten program rządowy. To pierwsza sprawa.

Sprawa druga to źródło, z którego ewentualnie odpisujemy te pierwsze 10 milionów zł. Otóż z rezerwą w poz. 12 – Zasiłki z pomocy społecznej jest tak, że jeżeli są to zasiłki z pomocy społecznej, to one były zwiększane, tak że byłoby chyba można 10 milionów zł spokojnie na ten cel odłożyć.

Jeśli chodzi natomiast o poprawkę siódmą, jest propozycja, aby zdjąć 2 miliony zł z zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych i wychowawczych i przenieść to na ośrodki wsparcia dla osób chorych psychicznie, tworząc, jak rozumiem, kolejną rezerwę w wysokości 2 milionów zł. Proszę Wysokiej Komisji, muszę wyrazić sprzeciw, który nie dotyczy kwestii wsparcia, ale zmniejszania rezerwy na zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne i wychowawcze. W tym roku pozostawiliśmy bardzo małą sumę korekcyjną dotyczącą tych zasiłków.

Faktycznie jest tak, że gros zasiłków jest płacone przez dwa wielkie fundusze emerytalne, czyli FUS i KRUS, ale są również zasiłki dla policji, wojska, dla pomocy społecznej i te zasiłki są płacone przez wojewodów, a jeżeli na to zabraknie pieniędzy, to są uzupełniane z tej rezerwy i corocznie wydatkuje się na to kwotę rzędu 24–25 milionów zł. Dlatego uprzejmie proszę Wysoką Komisję, aby nie ruszać rezerwy z poz. 12. W ubiegłym roku na tej rezerwie było 288 milionów zł, nie tysięcy, milionów złotych. Część z nich...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, 288 milionów zł. Wszystkie pieniądze były wykorzystane, tyle tylko, że był trochę inny układ, to znaczy na początku roku było mniejsze zasilenie budżetu wojewodów. W tym roku przekazaliśmy wojewodom więcej, ale to oznacza, że musimy mieć rezerwę tego typu, jest to mniej niż 10%, 8% tego, cośmy wydawali w roku ubiegłym.

Można natomiast, oczywiście, te pieniądze wyodrębnić, niekoniecznie tworząc nową rezerwę, jest bowiem rezerwa na tworzenie nowych miejsc w domach pomocy społecznej. W rezerwach celowych w poz. 45 są środki na uruchomienie nowych miejsc w domach pomocy społecznej oraz dla jednostek organizacyjnych pomocy społecznej przekształcanych z jednostek opiekuńczo-leczniczych, czyli byłby tu jeszcze jeden element: ...oraz ośrodki wsparcia dla osób chorych psychicznie. Byłaby zatem rezerwa, która by pozwalała rozwiązać te problemy, a nie wywoływałaby takich perturbacji, jakie powstaną, jeśli zmniejszymy rezerwę na zasiłki rodzinne.

Jeśli chodzi o poprawkę ósmą, Panie Przewodniczący...

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Bardzo przepraszam, Pani Minister, przy tej poprawce pan senator przewodniczący Balicki prosił o głos.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Halina Wasilewska-Trenkner: Bardzo proszę.)

Senator Marek Balicki:

Jedno zdanie tytułem uzupełnienia, bo tu trudno nie zgadzać się z tym, co pani minister mówi, tylko pani minister nie wszystko powiedziała, mianowicie jest tak, że

ośrodki wsparcia dla osób chorych psychicznie są efektem wykonywania istniejącego prawa, czyli ustawy o ochronie zdrowia psychicznego.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia nie protestowała przy zamrożeniu składki na ubezpieczenia zdrowotne 7,75% na rok 2002 i przy obniżeniu podstawy do naliczania niektórych składek na ubezpieczenie zdrowotne.

Mówię o tym dlatego, ponieważ neutrzymywanie czy nierozwijanie ośrodków wsparcia powoduje, że ci pacjenci wędrują do szpitali i wtedy koszt ich leczenia jest dużo większy, czyli sens utrzymywania tych ośrodków, bo to są dzienne formy, polega na tym, że są mniejsze koszty systemu opieki zdrowotnej, oczywiście z punktu widzenia pomocy społecznej można się nie martwić systemem opieki, ale jeśli patrzeć na to w całości: nie protestowaliśmy przy tym – a w zasadzie wypadałoby branżowo zaprotestować – ponieważ uważamy, że takie są ograniczenia, ale jednocześnie nie należy podcinać gałęzi, na której się siedzi.

Myślę, że propozycja pani minister, żeby wskazać źródło w innym miejscu, może jest jakimś kompromisem, ale chciałbym powiedzieć, że pani minister Banach obecna na posiedzeniu naszej komisji nie protestowała, uważała, że 2 miliony zł to nie jest dużo, jeśli chodzi o kwotę tej rezerwy, chociaż...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Halina Wasilewska-Trenkner:

Można powiedzieć, że to nie jest dużo, Panie Przewodniczący, tylko że zasiłek rodzinny wynosi od 40 do 50 zł miesięcznie, proszę policzyć, dla ilu dzieci może być ten zasiłek. To taka uwaga, bo jeżeli zabraknie kwoty na...

Senator Marek Balicki:

Jeden dzień w szpitalu psychiatrycznym kosztuje więcej.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Halina Wasilewska-Trenkner:

Nie chcę w ten sposób porównywać, ale zasiłki rodzinne są zasiłkami gwarantowanymi przez państwo i jeżeli zabraknie na nie kwot, to będziemy musieli i tak, i tak wyciągać je z innych rezerw, stąd propozycja, żebyśmy rozważyli możliwość finansowania tego z innych źródeł.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Bardzo przepraszam, pan podziela ten pogląd, Panie Przewodniczący?

Senator Marek Balicki:

Niech to będzie kompromis.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.
Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Jeżeli chodzi o wniosek ósmy, to w czasie prac w Komisji Finansów Publicznych doszło do bardzo dokładnego przepytowania dotyczącego planu PFRON. Fundusz ten przedstawił nadzwyczaj szczegółowy plan, tak szczegółowy, jak nigdy, i przez to bardzo dezorganizujący tak naprawdę dział realizacji pewnych zadań. Propozycja, aby połączyć pewne programy w większe całości, jest wysoce słuszna i sprzyja elastyczności realizacji pewnych zadań w stosunku do tego, co było wcześniej. Uważam, że ta propozycja Wysokiej Komisji jest słuszna. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.
Proszę, Pani Senator.

Senator Genowefa Ferenc:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mam pytanie dotyczące poprawki szóstej. Mianowicie komisja proponuje, aby w rezerwie celowej w poz. 12 dodać jeszcze: ...w tym „Wyprawka szkolna”.

Na pierwszym posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych poświęconym budżetowi wysłuchaliśmy informacji i pani minister, między innymi dotyczącej zasiłków z pomocy społecznej. Pytałam wtedy, dlaczego ta rezerwa jest ustalona na tak niskim poziomie. W przedłożeniu rządowym była to kwota 430 milionów zł, z Sejmu wyszła kwota 230 milionów zł.

Wiadomo, że na pomoc społeczną w ubiegłym roku brakowało środków właściwie od marca czy kwietnia. Jeśli w tym roku z tej rezerwy sfinansujemy jeszcze dodatkowe zadanie, to obawiam się, że będzie brakowało pieniędzy dla najbardziej potrzebujących i zasiłki zamiast 20–30 zł miesięcznie, o czym mówiła wczoraj pani senator Janowska, będą wynosiły 10–15 zł. Może rzeczywiście środki na wyprawki szkolne niech się znajdują gdzie indziej, natomiast nie należy tego łączyć z pomocą społeczną.

Obawiam się, że środki na pomoc społeczną w wysokości, jaka została zamieszczona w tej rezerwie, w bieżącym roku naprawdę nie wystarczą. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Pani Przewodnicząca!

Rzeczywiście w przedłożeniu rządowym rezerwa celowa wynosiła 442 miliony 954 tysiące zł, ale wtedy wydatki wojewodów na opiekę społeczną były niższe. W trakcie prac sejmowych postanowiono 300 milionów zł przenieść z rezerwy celowej do wojewodów, co by oznaczało, że w rezerwie powinno zostać 142 miliony 954 tysiące zł, a proszę popatrzeć – zostaje 230 milionów zł, ponieważ ta rezerwa została jeszcze dodatkowo zwiększona, czyli tak naprawdę w stosunku do przedłożenia rządowego ogólne wydatki na opiekę społeczną, na zasiłki z pomocy społecznej zostały znacząco zwiększone.

Jednak w zapisach wygląda to inaczej, budzie w pewnym momencie podejrzenia, że tych pieniędzy jest mniej, a one są tylko inaczej podzielone między wojewodów i rezerwę celową, ponieważ wyszliśmy z założenia, że lepiej, aby wojewodowie dostali od razu większe pieniądze i zarządzili się nimi w ciągu roku, a w rezerwie pozostały tylko sprawy uzupełnień i ewentualnie sprawy ekstraordynaryjne, jak te wyprawki szkolne.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Pan przewodniczący Balicki i pan senator Wielowieyski, bardzo proszę.

Senator Marek Balicki:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Do tego, co powiedziała pani minister Wasilewska-Trenkner, chciałbym jeszcze dodać, że Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej szeroko omówiło budżet, który mieści się w tym zakresie, bo myśmy mieli takie same niepokoje, jak przed chwilą pani senator Ferenc. Z otrzymanej informacji, oczywiście popartej drukami senackimi, wynikało, że w roku 2002 następuje wprawdzie niepokrywający wszystkich oczekiwań, ale rzeczywisty wzrost środków budżetowych na tę dziedzinę, a taka niewielka poprawka, dopisanie programu „Wyprawka szkolna”, jest po to – bo pieniądze na to i tak są tutaj zapreliminowane – żeby legalność tego programu nie budziła wątpliwości, ale tylko w tym zakresie, w jakim to się mieści w pomocy społecznej. To znaczy, że takie jest również zdanie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, żeby w ustawie budżetowej zostało to w ten sposób zapisane.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Da się to wycenić?

Senator Genowefa Ferenc:

Ile te wyprawki mają kosztować?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:

Z tego, co wiemy, łącznie 21 milionów 130 tysięcy zł, to ma być zakup podręczników dla najuboższych uczniów pierwszej klasy szkoły podstawowej, a także strojów gimnastycznych, przyborów, plecaków, czyli wszystkiego, co się kupuje dziecku do szkoły.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Bardzo dziękuję.

Proszę, pan senator Wielowieyski prosił o głos.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Panie Przewodniczący, mam jedną uwagę i trzy pytania.

Wysoka Komisjo, moja uwaga dotyczy tego, cośmy tutaj mówili z panem ministrem Belką o stronie dochodowej. Sejmowa propozycja zwiększenia warunkowo dochodów z podatku VAT jest naprawdę w wysokim stopniu – nie będą może używał tutaj żadnych liczb procentowych – pisana na wodzie.

W związku z tym apeluję do autorów tej propozycji i do nas wszystkich, żebyśmy traktowali to *cum grano salis*, jak kiedyś mówiono, czyli ostrożnie i bez namiętności. Osobiście sądzę, że można by w zasadzie tę rzecz skorygować, jeżeli będą właściwe odpowiedzi na pytania, to znaczy nie przejmowałbym się tak bardzo, czy tam pójdzie tyle na rolnictwo, a tyle na Fundusz Pracy czy na coś innego, bo szanse na to, że będzie z tego trochę pieniędzy, wynoszą 20–30%.

Moje pytania są takie. Ile miał Fundusz Pracy na przekwalifikowanie pracowników w roku 2001? Jeżeli teraz mamy 75 milionów zł i chcemy to podwyższyć o 30 milionów zł, to ile było w ubiegłym roku?

W drugim pytaniu chodzi o wzmocnienie wysokospecjalistycznych procedur. Od kilku lat trwa rozpaczliwa szamotanina o te wysokospecjalistyczne procedury. Ile w 2001 r. wydano efektywnie na procedury medyczne szczególnego rodzaju? Wiemy, że jedyne źródło finansowania tych trudniejszych spraw medycznych jest w tej pozycji budżetu.

Trzecie pytanie. Nawet jeżeli słyszymy, że resort popiera to przesunięcie, spróbujmy się zorientować, ile wydano na staże i specjalizacje medyczne w 2001 r. Jeżeli koniecznie chcemy podwyższyć to o 25 milionów zł, trzeba wiedzieć, ile było przedtem i ile ma być? Dziękuję bardzo, to te trzy pytania.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Czy ktoś jest w stanie odpowiedzieć na bieżąco?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:

Panie Przewodniczący, przepraszam, ale nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć dokładnie na te pytania – nawet nie do końca dokładnie – ponieważ z końcem 2001 r.

były blokady wydatków. Jak wiadomo, blokada wydatków dotykała wszystkich możliwych wydatków, ale każdy dysponent wybierał miejsca, w których dokonywał blokady. Ja jeszcze nie znam rozkładu wydatków rzeczywistych w wewnętrznym budżecie ministra zdrowia, zwłaszcza tak szczegółowych, o które pyta w tej chwili pan senator Wielowieyski. Może zna je minister zdrowia. Jeśli chodzi o procedury specjalistyczne, była na nie rezerwa, wydatki rezerwy na procedury specjalistyczne w ciągu roku były jeszcze zwiększone o 55 milionów zł. To były różne zdarzenia, pieniądze przechodziły w tą i z powrotem, dlatego byłoby bardzo trudno odpowiedzieć dokładnie, ile to było.

Jeśli chodzi o staże, to w ubiegłym roku była rezerwa i jeśli mnie pamięć nie myli, w 2001 r. było to około 153 milionów zł. Zaraz sprawdzimy, czy była ona wykorzystana w całości. To było tak: w ustawie budżetowej było zapisane 157 milionów 920 tysięcy zł, wydano 152 miliony 691 tysięcy zł, zostały rozdysponowane między zainteresowanych. Pozostało nierozdysponowanych, a zatem na pewno niewydatkowanych 5 milionów 228 tysięcy zł.

W tym roku pierwotny plan był w wysokości chyba 135 milionów zł, 33 miliony zł zostały przesunięte, i teraz po rozliczeniu, o którym mówiła pani minister Wojtala, jest próba zwiększenia o tyle samo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W tej chwili po działaniach Sejmu jest 150 milionów zł, czyli przywrócenie 25 milionów zł oznacza, że będzie ona wynosiła 175 milionów zł, będzie zatem o 18 milionów zł wyższa od tej, która była zaplanowana w ustawie budżetowej na rok 2001.

Na to pytanie udało mi się odpowiedzieć.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dobrze. Dziękuję.

Pani senator Janowska, jak rozumiem, uzupełni odpowiedź.

Senator Zdzisława Janowska:

Chcę powiedzieć o Funduszu Pracy. Oczywiście było dużo więcej środków na aktywne formy zwalczania bezrobocia, dotyczyło to zarówno szkoleń, jak i robót interwencyjnych oraz robót publicznych. Na same szkolenia była suma 90 milionów. Z praktyki wiem, że w ubiegłym roku, począwszy od lata, już nie było pieniędzy na szkolenia – wojewódzkie urzędy pracy nie miały żadnych możliwości szkolenia bezrobotnych.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Proszę, pan senator.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Przewodniczący, mam pytanie – podejrzewam, że do pani minister. Był zapowiadany program, który miał rozwiązać problem dożywiania dzieci. Mówiło się, że dziecko do szkoły może pójść głodne, ale wrócić powinno najedzone, jeżeli tak mo-

gę powiedzieć. Czy są zarezerwowane środki na ten program, na tę zapowiedź? Ile wymiennie stanowi to pieniędzy? Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:

Panie Przewodniczący, Panie Senatorze, jest to rezerwa celowa nr 51, zaplanowana w budżecie na wysokość 160 milionów zł. Nie została ona ruszona w trakcie prac komisji sejmowych, ale jest już naruszona zębem czasu, ponieważ wypłacamy ją od stycznia. 48 milionów z tej rezerwy zostało już przekazane w dół do wojewodów, a przez nich do gmin. Z tych 148 milionów wypłaciliśmy dokładnie 32 miliony, jest to już prawie uruchomione.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dobrze. Dziękuję.

Po wypowiedzi pana senatora Balickiego zamykam dyskusję nad tym punktem. Proszę bardzo.

Senator Marek Balicki:

Jeszcze uzupełnienie. Dożywianie to jest zadanie własne gmin, czyli rząd tutaj dodaje. Wszystkie gminy, które ustaliły potrzebne na to kwoty, otrzymały je – taką informację uzyskaliśmy na posiedzeniu naszej komisji. Czyli wszyscy, którzy zrobili krok ze swojej strony, dostali te środki i je otrzymują.

Chciałbym jeszcze wrócić do poprawki drugiej dotyczącej procedur wysokospecjalistycznych i przeszczepów. Myślę, co tu zrobić, żeby nie zabierać. Pan senator Wielowieyski powiedział, że to są wirtualne pieniądze. Ja powiedziałbym tak: gdyby można było w art. 47 zwiększyć kwotę z 625 do 650 milionów zł i na ostatnim miejscu dopisać... bo te pieniądze będą potrzebne pod koniec roku. Ja bym na to poszedł, bo w takiej sytuacji nie trzeba byłoby zabierać Agencji Rynku Rolnego, a te pieniądze i tak wtedy będą najbardziej wirtualne, bo – zgodnie z tym, co mówił pan senator Wielowieyski – byłyby one na samym końcu. Czyli trzeba byłoby dodać punkt czwarty lub piąty, jeśli w art. 47 byłby fundusz pracy. Po zapisie dotyczącym zaspokojenia oświaty są w tej chwili wskazane następujące punkty: Agencja Rynku Rolnego i autostrady. I tam na końcu dodałoby się czwarty punkt: finansowanie wysokospecjalistycznych...

(Senator Zdzisława Janowska: Piąty punkt, bo pierwszy jest Fundusz Pracy.)

Tak, czwarty lub piąty: finansowanie wysokospecjalistycznych procedur medycznych – 25 milionów, a całość wydatków w art. 47 zwiększona do 650 milionów. To byłoby jakieś rozwiązanie.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Panie Mecenasie, tę redakcję trzeba byłoby...
Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Halina Wasilewska-Trenkner:

Panie Przewodniczący, przepraszam bardzo, ale składam protest przeciwko temu. Chociaż nie należę do żadnej partii, to zwracam uwagę partiom koalicji, że w ten sposób państwo nie robią czegoś w budżecie, ale dezawuuują program gospodarczy rządu, nad którym wczoraj trwała w Sejmie dyskusja, a dzisiaj jest głosowanie. Państwo rozmontowują, rozbijają wydatki przyszłych okresów i budżety przyszłych okresów. Robią państwo jedną jedyną rzecz – żeby można było skonstruować budżet w przyszłym roku, trzeba będzie zwiększyć podatki, bo inaczej się nie uda. Gorąco proszę o to, żeby nie zwiększać. Sami państwo mówią, że te pieniądze są wirtualne, więc proszę nie zwiększać wirtualnych pieniędzy, bo one w pewnym momencie stają się, niestety, przykrą rzeczywistością następnych lat.

Będzie bardzo ładnie, gdy będziemy potem opowiadali, jak wielka jest dziura budżetowa – mówię to z punktu widzenia ministra finansów. Proszę państwa, proszę poczytać prasę. Wszyscy zarzucają rządowi to, że przedstawił program, a jednocześnie sam – tak napisano w prasie – rękoma posłów koalicyjnych, a teraz jeszcze dojdą senatorowie koalicyjni, rozmontowuje ten program. Proszę to wziąć pod uwagę.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Pani Minister, proszę zostawić panu senatorowi Balickiemu prawo do wygłoszenia własnych poglądów.

Proszę bardzo.

Senator Marek Balicki:

Rozumiem taką czy inną ocenę, ale muszę powiedzieć, że nie mogę się zgodzić z panią minister. Takie określenie to jest jednak przekroczenie pewnej miary. Ja tylko głośno szukam poprawki. Jeśli pani minister mówi, że Agencja Rynku Rolnego musi mieć, to ja się z tym zgadzam.

Gdyby pani minister była łaskawa zwrócić uwagę na to, co się stało z finansami opieki zdrowotnej na ten rok – finansami, których nikt nie rozmontowywał, wobec których nikt nie protestował. Składka została zatrzymana, podstawa do składki się zmniejsza, ponieważ liczba bezrobotnych się zwiększa, jednocześnie podstawa naliczania składki od osób niepracujących została zmniejszona o kilkadziesiąt procent. Czyli wpływy do systemu kas chorych będą w tym roku niższe i trudno w tej chwili nawet przewidzieć, o ile. Nie wiadomo, jaki będzie los finansowania z odpowiedzialności cywilnej leczenia ofiar wypadków. Nie wiemy, jaki będzie los tej ustawy. Nie mówimy o wielkich rzeczach, a zadłużenie samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej – to jest sektor finansów publicznych – narasta.

Pani minister wie o tym, że finansowanie transplantacji i całego programu oraz długotrwała opieka wiążą się z tym, że samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej przez kilka miesięcy finansują bez pokrycia kontynuowanie leczenia osób, u których dokonano przeszczepu. Środki, które są przewidziane w ustawie budżetowej na wydatki bieżące, a nie zostały wykorzystane w tym roku przepadają i części tych środków zakłady nie otrzymują. Proszę tylko o stosowne proporcje. W Ministerstwie

Zdrowia na pewno jest przewidziane 250 milionów zł na ten program, z którego tylko rząd centralny może finansować przeszczepy. I nikt inny tego nie zrobi. Brakuje 50 milionów na kontynuację programu, na utrzymanie go na takim poziomie. Tak to wygląda. Możemy oczywiście go zredukować, ale wtedy trzeba to powiedzieć wprost i trzeba też powiedzieć, że dializoterapia jest bardziej kosztowna niż przeszczepy nerek. Brytyjczycy zrobili taki błąd kilka lat temu, że zdecydowali się nie na program przeszczepów, lecz na dializoterapię. To pociągnęło za sobą większe wydatki ze środków publicznych. Nie mówię już o jakości i długości życia. Trzeba naprawdę spojrzeć na to z różnych stron.

Jestem daleki od tego, żeby zgłaszać nierealne poprawki i pomysły, i nigdy takich nie zgłaszałem. To jest i tak mniej niż potrzeba, żeby to utrzymać. Proszę o pomoc, jak to zrobić. Czy zwiększenie kwoty z 625 do 650 milionów to jest rozmontowywanie? Gdyby była propozycja skreślenia art. 47, wtedy bym to rozumiał. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Pani Minister, to już ostatnie zdanie na ten temat.
Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Panie Senatorze, art. 47 nie był wymysłem rządu. Został on wprowadzony w trakcie prac sejmowych, dlatego że przegrane zostało głosowanie o odrzucenie poprawki zwiększającej dochody z VAT o 625 milionów zł. Tak wygląda prawda o art. 47. Proszę się zatem nie dziwić, że bronię budżetu przed dalszym zwiększaniem strony dochodowej o kwoty, które...

(Senator Marek Balicki: Ja proszę o pomoc, Pani Minister.)

Z całym szacunkiem do tego, że każdy stara się wykroić w tym budżecie tyle, ile może, chciałabym jeszcze powiedzieć, że udział wydatków na opiekę zdrowotną w finansach publicznych – tym razem w finansach publicznych, Pani Senatorze – nie jest najmniejszy. I nie jest tak, że te wydatki nie wzrastają w przyszłym roku, bowiem w tym układzie, który mamy w tej chwili, nie ma rozpisanej jednej wielkości. W ubiegłym roku prawie 730 milionów zł z kontraktów regionalnych poszło na inwestycje w służbie zdrowia. Tego jeszcze nie widać, bo, jak mówię, dopiero wpływają sprawozdania. W tym roku wpłynie też bardzo duża część kwoty – w zeszłym roku było to 730 milionów z 1 miliarda 250 milionów. W tym roku miliard wynoszą dofinansowania kontraktów regionalnych, jakaś ich część pewnie przejdzie również na dofinansowanie inwestycji w służbie zdrowia.

Nie jest więc tak, że służba zdrowia nie jest dofinansowywana z różnych źródeł. Jest. Rozumiem, że to są niejako wydatki centralne. Ale może wobec tego należałoby na przykład doprowadzić do uporządkowania dotacji w krwiodawstwie, co by pozwoliło na wygosparowanie środków, które mogłyby iść na specjalistykę. Mówię o rzeczach, o których wiem, że nie są do końca uporządkowane. Kilka innych tego typu dotacji można byłoby uporządkować. Dotowanie restrukturyzacji służby zdrowia, zakładów opieki zdrowotnej także opiera się na razie na podstawach, które nie są do koń-

ca ustawowe. Może i to należałoby zmienić. W tym roku mamy jeszcze 120 milionów zł do wykorzystania.

Mówię: ja usiłuję państwa namówić na to, aby po tej batalii, która miała miejsce w rządzie i w Sejmie, rozważać to, by poszczególne działy – działy, nie ministerstwa – zamykały się w wydatkach, które już zostały ustalone. Korekty wewnątrz – oczywiście, bo trwa cykl projektowania budżetu. Ale na to zwracam uwagę. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Pani Minister.

W tym miejscu zamykam dyskusję.

Proszę, Panie Mecenasie, o zredagowanie tego zapisu w takim brzmieniu, w jakim przedstawił go pan senator Balicki.

Mam serdeczną prośbę, żebyśmy jednak mówili o uporządkowywaniu coraz mniejszej liczby obszarów. Z tego spotkania komisji wynika, że jest przynajmniej pięć obszarów, które już dzisiaj kwalifikowałyby się do uporządkowania. Bo zauważamy tu jak gdyby pewną swobodę przepływu środków, nie chcę powiedzieć, że trwonienie pieniędzy.

Jestem głęboko przekonany, że intencje pana senatora Balickiego były słuszne i postaramy się rozwiązać ten problem przed posiedzeniem plenarnym Senatu.

Dziękuję państwu. Na tym kończymy omawianie sprawozdania Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia na temat ustawy budżetowej.

Dziękuję panu przewodniczącemu, dziękuję państwu senatorom.

Proszę państwa, jesteśmy już w dużym niedoczasy. Mamy dwie sprawy, które są już przygotowywane – tak wnioskuję z obecności państwa senatorów.

Panie Senatorze, czy można? Wiem, że najkrótszy będzie wniosek pana senatora Piwońskiego. Czy pan pozwoli, żebyśmy teraz, zgodnie z zapisem, rozpatrzyli stanowisko Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej?

Witam serdecznie na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Zbyszka Piwońskiego.

Dziękuję państwu za obecność.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbyszko Piwoński:

Panie Przewodniczący! Państwo Senatorowie!

Mam jeden wniosek, bardzo krótki w stosunku do całości spraw budżetowych omawianych przez naszą komisję. Naszej ocenie podlegały budżety instytucji centralnych i, mimo że rodziło się wiele uwag, to jednak komisja nie podzieliła tych wątpliwości i nie przychyliła się do żadnego z wniosków, z wyjątkiem tego jednego. Ale zanim do tego dojdę, powiem jeszcze dwa zdania.

Właściwie cała debata w komisji skoncentrowała się na jednym problemie, który jednak nie znalazł swojego odbicia w postaci żadnego wniosku, bo dotyczyłoby to miliarda zł. Chodzi mianowicie o brak możliwości wsparcia inwestycji prowadzonych w terenie przez samorządy. Rezerwa nr 49, która w kontrakcie podpisywanym, niestety nierealnym... w kontraktach w roku ubiegłym pierwotnie miała wynosić 2 miliardy zł

na ich zabezpieczenie, z uwagi na wiadomą sytuację finansową wynosi obecnie 1 miliard zł. Dlatego informuję, że od dnia jutrzejszego rozpoczyna się renegotjacja kontraktów wojewódzkich. Krótko mówiąc, będzie ona polegała na tym, że kontrakt zawarty na 2 lata będzie musiał być realizowany jeszcze przez jeden dodatkowy rok. Czyli tracimy jeden rok. Zważywszy, że w budżetach wojewodów zostały jeszcze zupełnie wyeliminowane środki na wydatki materialne dla tych dziedzin, które tam się do tej pory znajdowały, jak oświata, kultura i inne – jest to obraz sytuacji całego frontu inwestycyjnego. Będziemy świadkami zatrzymania wielu inwestycji w kraju, i to było głównym przedmiotem debaty w komisji samorządowej.

Ale wracam do poprawki, bo nie chodzi tu o ocenę tamtego zjawiska. Jak wspominałem, tylko ta jedna poprawka spośród wielu innych znalazła uznanie w oczach członków komisji. Jest to poprawka dotycząca służby cywilnej. Zmierza ona do zachowania wewnątrz tego samego – nie działu, nie części, ale po prostu jednostki... Brakująca kwota jest związana z brakiem możliwości udziału Polski, w obecnym układzie budżetowym, w tym, ażeby można było pozyskać środki pomocowe. Jest to zatem wydatek, który właściwie warunkuje możliwość uzyskania środków, nie tylko własnych – krótko mówiąc, naszego udziału w tej części, naszej składki. Jako źródło pokrycia wskazujemy rezerwę celową na służbę cywilną, która to rezerwa i tak została zmniejszona w stosunku do lat poprzednich, jako że wydatki na służbę cywilną generalnie zostały zmniejszone w stosunku do roku ubiegłego. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę cel tych wydatków oraz co może spowodować brak tych 60 tysięcy zł, komisja wnioskuje o dokonanie przemieszczenia tych środków z części 80, czyli z rezerw celowych, do części 51.

Usłyszałem... Tutaj patrzę na dyrektora Atlasa, który w tym uczestniczył. Pan dyrektor powiedział, że Urząd Służby Cywilnej w ramach tego, co dostał do dyspozycji, mógł przeznaczyć na to środki, ograniczając inne własne wydatki. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę fakt, że w ogóle cały ten urząd w stosunku do innych urzędów centralnych, które omawialiśmy, został potraktowany w budżecie państwa na rok 2002 wyjątkowo skromnie, przychyłamy się do tej sugestii i zgłaszam taką poprawkę.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Jakie jest stanowisko rządu wobec takiego przedłożenia?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Halina Wasilewska-Trenkner:

Panie Przewodniczący, naprawdę chyba szkoda marnować czasu na poprawkę korekcyjną rzędu 60 tysięcy zł. Chcę powiedzieć, że wątpię, aby to zagroziło w jakikolwiek sposób działalności urzędu, ale faktem jest, że ten ich udział w konieczności współfinansowania wzrósł. Proszę państwa, w zeszłym roku był taki układ, że rezerwa na szkolenia i wynagrodzenia w służbie cywilnej była zaplanowana na wysokość 5 milionów 725 tysięcy zł. Niewykorzystane pozostało 2 miliony 160 tysięcy zł, czyli wydano niecałe 60%. Ponieważ toczące się postępowania, które dotyczą służby cywilnej, hamują wykorzystywanie tej rezerwy, być może najbliższy czas przyniesie znaczące zwiększenie zainteresowania służbą cywilną. Ale nawet jeśli tak będzie, to sądzę, że kwota, którą mamy w budżecie, wystarczy, nawet po zmniejszeniu o te 60 tysięcy.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Pani Minister.

Czy ktoś ma pytania do pana przewodniczącego?

Proszę bardzo, pani senator Janowska.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Przewodniczący, chciałabym wyrazić taką uwagę ogólną. Bardzo często słyszymy ze strony Ministerstwa Finansów o niewykorzystaniu środków – czy w służbie cywilnej, czy na szczeblu wojewodów, a ciągle zapominamy, że były wybory, że w połowie roku zmieniła się ekipa. Stąd też pewne środki – ja nie chcę tutaj rzucać podejrzeń – były częściowo, jak wiem z niektórych informacji, świadomie niewykorzystane. Mogę podejrzewać, że być może były to pieniądze między innymi na szkolenia bezrobotnych i na przeciwdziałanie bezrobociu. Niektóre inne środki siłą rzeczy nie mogły zostać wykorzystane, dlatego że na przykład w służbie cywilnej były nasze pierwsze ruchy, które zmierzały do określonych decyzji, stąd też postępowania kwalifikacyjne za starej ekipy już przestały się odbywać. Proszę pamiętać również o tym. To nie znaczy, że było nieźle i dlatego nie wykorzystaliśmy środków, a w związku z tym, po co dawać, tylko po prostu była określona sytuacja polityczna. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Panie Senatorze, Państwo Członkowie Komisji, jeśli można, jedno wyjaśnienie. Rezerwy celowe budżetu państwa, bez względu na to, czy są wybory, czy nie, muszą być podzielone do 31 października danego roku. I zostały one podzielone do 31 października bieżącego roku, z pomniejszeniem tego, co było zablokowane, bo nie było środków na finansowanie tego. Jak wszystkie inne wydatki budżetowe, te też w ubiegłym roku były nie do końca finansowane. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa. Z punktu widzenia tego, co uruchamialiśmy, jakie pieniądze... Mamy świadomość, że w zeszłym roku cały czas biegły mianowania urzędników służby cywilnej, dlatego że uruchamialiśmy pieniądze na szkolenia, a potem, po kwalifikacjach, uruchamialiśmy dopłaty na zwiększenie wynagrodzeń dla osób, które przeszły kwalifikacje pozytywnie i zostały zatrudnione w różnych miejscach w sferze budżetowej, praktycznie rzecz biorąc, w całym budżecie państwa. Czyli nie było widać jakiegoś gwałtownego zahamowania. To tyle tytułem komentarza do tego, jak wyglądała ta sprawa. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Proszę państwa, to już jest...

(*Senator Zbyszko Piwoński: Czy mogę, Pani Senatorze?*)

Proszę.

Senator Zbyszko Piwoński:

W pełni podzielam krytyczną opinię pani minister dotyczącą roku ubiegłego i niewykorzystania środków, ale myślę, że ta uwaga popiera wniosek, który zgłaszamy. Bo my wnosimy, żeby wziąć właśnie z tej rezerwy.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Oczywiście, to logiczne.

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Zamykam dyskusję nad stanowiskiem Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Dziękuję panu przewodniczącemu Piwońskiemu.

Przechodzimy do rozpatrywania stanowiska Komisji Ustawodawstwa i Praworządności.

Witam wiceprzewodniczącego tej komisji, pana senatora Andrzeja Jaeschke.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Jaeschke:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Pani Minister! Szanowni Państwo!

Komisja Ustawodawstwa i Praworządności analizowała, zgodnie ze swoją właściwością, trzynaście części budżetu. Do dziesięciu nie wnosi żadnych sugestii ani poprawek, a do pozostałych ma trzy propozycje zmian.

Pierwsza propozycja dotyczy środków będących w gestii Ministerstwa Sprawiedliwości dla osób, które opuszczają zakłady karne. Jak nam tłumaczono, te środki są po to, żeby opuszczający zakład karny nie kradł na samym dworcu, ale miał jakieś środki finansowe. Kwota, o którą wnioskuje ministerstwo, a my również, to jest 1 milion 369 tysięcy zł. One są tu rozpisane, nie chcę państwa zanudzać. Źródłem pokrycia jest zwiększenie dochodów niepodatkowych, wpłat z zysku Narodowego Banku Polskiego o tę właśnie kwotę 1 miliona 369 tysięcy zł. Sprawa jest dosyć paląca, ponieważ jeżeli te pieniądze się nie zjawiają, to rzeczywiście ci skazani... Nie chcę opowiadać całej historii, bo ona jest długa. To są środki, które oni zarabiają. Są one przekazywane na fundusz specjalny ministerstwa i nie mogą być wykorzystywane. To jest pierwsza pozycja.

Druga pozycja dotyczy załącznika 2 w części 13 – Instytut Pamięci Narodowej. Komisja wnosi o zwiększenie budżetu Instytutu Pamięci Narodowej o 2 miliony zł w celu dokończenia remontu budynku na archiwa. Źródłem pokrycia jest zmniejszenie o analogiczną sumę kwoty zawartej w załączniku 2 w części 24 – kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, też w pozycji – archiwa. W związku z tym – archiwa na archiwa.

I wreszcie poprawka trzecia – finansowo to jest 3 miliony zł, a dotyczy ona Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Komisja stoi na stanowisku, że zmniejszając dotacje i subwencje o kwotę 3 milionów zł w załączniku 2 w części 83 w poz. 12 – zasiłki z pomocy społecznej... Choć słyszałem tutaj przed chwilą, co się dzieje, dlatego mówię o tym z pewną obawą, ale muszę to powiedzieć.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Proszę się nie bać, Panie Senatorze...)

(Wesołość na sali)

Chodziłoby o to, aby podzielić tę sumę na: pomoc społeczną w kolumnie 5 w poz. 1.1 – 1,5 miliona zł i dotacje inwestycyjne poz. 3.1 – 1,5 miliona zł. W tym drugim przypadku zagrożona jest inwestycja pod nazwą dom kombatanta. Niewygodospodarowanie tych środków grozi karnymi odsetkami, które po pewnym czasie mogą przekroczyć tę sumę.

W imieniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności proszę o rozpatrzenie, dodam: życzliwe, choć zdajemy sobie sprawę z mizerii budżetowej i każdą decyzję – choć chcielibyśmy, żeby była pozytywna – przyjmujemy z pokorą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Co pani minister powie na zmniejszenie dochodów budżetu państwa w przyszłym roku z tytułu zysku Narodowego Banku Polskiego?

Bardzo proszę, Pani Minister.

(*Głos z sali: 1 milion 360 tysięcy.*)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Halina Wasilewska-Trenkner:

Panie Przewodniczący, nie chcę powtarzać tego, o czym mówiłam, bo właściwie wszystko, co było do powiedzenia o tym konkretnym, jednym z wielu środków specjalnych ministra sprawiedliwości, zostało powiedziane. Chcę tylko powiedzieć, że można zmniejszyć na przykład to, co Komisja Finansów Publicznych dołożyła do więziennictwa, bo było to 20 milionów zł. Jeżeli wyłączamy środki specjalne – a to było właśnie ze środków specjalnych – to zmniejszymy wielkości dotacji, która poszła do więziennictwa. Wtedy zostawimy te same pieniądze w tym samym obszarze.

Jeśli chodzi o IPN...

(*Przewodniczący Jerzy Markowski: Przepraszam, Pani Minister, na chwilę się wyłączyłem, a więzienie to jest takie miejsce...*)

Tak, tak, więc radzę się nie wyłączać.

(*Wesołość na sali*)

(*Przewodniczący Jerzy Markowski: Tak, zawsze trzeba się z tym liczyć. Przepraszam bardzo, niech mi to pani, z łaski swojej, jeszcze raz wytłumaczy.*)

Panie Przewodniczący, Państwo Senatorowie, jak mówiliśmy, w trakcie prac Komisji Finansów Publicznych zostały zgromadzone oszczędności z wydatków najwyższych władz trybunałów i z kosztów obsługi długu – to była jedna pula, druga to pieniądze pozyskane ze zmniejszenia środków specjalnych różnych instytucji, które miałyby co kwartał odprowadzać 20% swoich przychodów do budżetu państwa. Wśród tych odprowadzanych 20% były wszystkie środki specjalne ministra sprawiedliwości. Z tych oszczędności, które zgromadziła komisja, na więziennictwo zostało przeznaczone 20 milionów zł ekstra, bo przedtem były jeszcze przesunięcia wewnątrz resortu. Moja propozycja jest taka: jeżeli wyłączamy środek – więziennictwo, to w porządku, ale w takim razie zdejmijmy w resorcie sprawiedliwości z więziennictwa w drugim miejscu. Bo to jest tak: zwiększono wydatki, przesunięto je, bo zmniejszono je gdzie indziej. To zrobimy ruch odwrotny, a nie zapisujemy zwiększonych dochodów, jeśli można pokornie o to prosić.

Wniosek drugi, czyli IPN. Tutaj sprawa wygląda jeszcze bardziej... Oczywiście jeśli chodzi o IPN, nie leży to w mojej gestii, ale broniłabym archiwów narodowych. Bo znowu sprawa wygląda tak, że zabrano pieniądze IPN, w sumie 20 milionów, a później rozdzielono je w ramach ogólnej puli. Wśród wydatków, na które poszły te pieniądze, były między innymi wydatki majątkowe archiwów państwowych, czyli innych niż archiwa IPN. Jeśli państwo zabiorą 2 miliony zł z archiwów, co z bólem serca muszą przyznać, to i tak szczęśliwie pozostaną w archiwach jeszcze 3 miliony zł ekstra z tych, które były rozdane. Ale tu, jak mówię, pozostawiam decyzję Wysokiej Komisji, bo narażam się tylko jednej połowie, stronie rządowej, a tak trzeba byłoby się jeszcze narażać stronie kierowanej przez parlament.

Sprawa ostatnia. Wydaje się, że w takiej mizerii budżetowej, jaką mamy w tej chwili, należałoby, można byłoby spowolnić inwestycję związaną z kolejnym domem kombatanów. Ponieważ robi to fundusz kombatanów, my już tego nie oglądamy, nasza możliwość kontroli bieżącej nie sięga tak daleko.

Jeśli chodzi o pomoc społeczną – teoretycznie ona pozostaje, bo to jest ten sam charakter sprawy, ale jest jedna bardzo ważna kwestia. W całej budowie pomocy społecznej i zbieraniu na nią pieniędzy w roku 2002 usiłowaliśmy tak gromadzić te szczupłe środki, które były do dyspozycji i które można było pozbierać, aby wsparcie poszło na pewno do osób najbardziej potrzebujących. To jest decyzja Wysokiej Komisji, czy uzna kombatanów za grupę osób najbardziej potrzebujących, bo różnica jest tylko taka, czy bardzo potrzebująca rodzina nie będzie rodziną kombatanów, czy będzie. Praktycznie taka jest różnica w przeznaczeniu tej kwoty. Proszę mi wybaczyć, ale minister pracy, który nadzoruje jedną i drugą część zagadnienia, uważa, że jednak te 1,5 miliona powinno pozostać w ogólnych wydatkach z pomocy społecznej. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

To znamy już stanowisko...

Kto z państwa chciałby zadać pytanie lub uzyskać wyjaśnienia? Nikt.

Dziękuję.

Tym samym zamykamy omówienie stanowiska Komisji Ustawodawstwa i Pracowności.

Dziękuję bardzo.

(*Senator Andrzej Jaeschke: Dziękuję bardzo państwu.*)

Proszę państwa, następnym punktem powinna być informacja o stanowisku Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, ale nie mamy jeszcze jej przedstawiciela. Mamy również jedno sprawozdanie z konkluzją, która nas najbardziej satysfakcjonuje, mianowicie że nie zgłasza się wniosków do ustawy budżetowej.

Proponuję teraz rozpatrzenie – mimo że nie ma przedstawiciela – sprawozdania Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, które zostało przedłożone na piśmie podpisanym przez przewodniczącego komisji pana senatora Mariana Żenkiewicza.

Przypomnę, że opinia ta zawiera konkluzję w trzech punktach. Po pierwsze, komisja nie zgłasza wniosków finansowych do ustawy budżetowej w rozpatrywanych częściach. Po drugie, komisja, mając świadomość stanu finansów państwa w bieżącym roku, z aprobatą przyjmuje zapis art. 47 ustawy budżetowej i zapowiedź rozpoczęcia jeszcze w tym roku budżetowym realizacji odłożonej podwyżki płac w oświacie. I po

trzecie, komisja wnosi, by prace nad ustawą budżetową na następny rok w pierwszej kolejności obejmowały prace zabezpieczające odpowiednie finansowanie części budżetu dotyczącej oświaty, nauki i szkolnictwa, a także kultury fizycznej i sportu.

Czy są jakieś pytania lub wątpliwości w związku z tym stanowiskiem?

Stanowisko Komisji Nauki, Edukacji i Sportu zostało rozpatrzone przez komisję.

Proszę państwa, mamy jeszcze stanowiska trzech komisji. Niestety, do żadnego...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan senator Podkański z Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czyli komisja regulaminowa... Jeszcze mamy Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Czy pan senator Pieniążek jest gdzieś w zasięgu?

Proszę państwa, ponieważ mamy trochę przerwy...

(Głos z sali: To może pani minister w sprawie stanowiska komisji regulaminowej...)

Dobrze.

Pani Minister, rozpatrzmy w tym czasie stanowisko Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich do ustawy budżetowej. Pani, jak rozumiem, zna ten dokument.

Zgodnie z tą poprawką w budżecie Kancelarii Senatu zmniejsza się w art. 26 kwotę 70 tysięcy na 69 tysięcy zł, kierując te wygosparowane pieniądze na Kancelarię Senatu w dziale 751 rozdział 75101.

Czy pani minister domyśla się, o co chodzi?

Zmniejsza się także wydatki bieżące jednostek budżetowych o kwotę 1 miliona zł z rezerwy ogólnej w dziale 758.

Czy mogę prosić panią minister o przedstawienie stanowiska wobec tych zapisów? W obu przypadkach dotykamy rezerwy ogólnej.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Halina Wasilewska-Trenkner:

Panie Przewodniczący, jeżeli dobrze czytam, to jest jedna poprawka.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Tak, jedna poprawka, dofinansowanie.)

Jakby to powiedzieć... 77 milionów zastępuje się kwotą 69 milionów. Rozmawialiśmy o rezerwie ogólnej i o jej szczupłości w bieżącym roku. Co ja mogę więcej dodać?

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Czy są jakieś pytania do tego przedłożenia? Nie. Dziękuję bardzo.

Jak rozumiem, zamykamy temat dyskusji nad stanowiskiem Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

(Głos z sali: To już nie potrzebujemy przedstawiciela?)

Proszę państwa, można zawiadomić przedstawiciela komisji regulaminowej, żeby nie przychodził, ponieważ rozpatrzyliśmy sprawę.

Witam serdecznie przedstawiciela Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, wiceprzewodniczącego komisji, pana senatora Podkańskiego, wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Przystępujemy do rozpatrzenia stanowiska Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie budżetu.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Lesław Podkański:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Państwo Senatorowie! Przedstawiciele Rządu!

Mam zaszczyt, przyjemność i obowiązek zaprezentować Wysokiej Komisji propozycje wypracowane przez Komisję Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Będę to robił bardzo sprawnie, jako że członkowie komisji otrzymali odpowiednie dokumenty. Dla zobrazowania stanu rzeczy poinformuję tylko, że, generalnie rzecz biorąc, rok 2002 w stosunku do roku 2001 w budżecie, o którym w tej chwili mówimy, charakteryzuje się zmniejszeniem wydatków na poziomie około 7% wcześniejszego planu oraz że w propozycji projektu budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej nie zrealizowaliśmy wcześniejszych zapisów ustawowych co do 1,95% PKB i wychodzimy tu na poziom 1,92%. Komisja przeanalizowała wszystkie pozycje i proponuje pewne zmiany w stosunku do projektu wypracowanego przez Sejm. Wnosimy i proponujemy, by Wysoka Komisja rozważyła przyjęcie czterech poprawek. O trzech poprawkach, które zostały dokonane na podstawie głęboko przeanalizowanych uzasadnień i są przesunięciami wewnętrznymi, będę mówił bardzo krótko, o czwartej powiem odrobinę dłużej, ponieważ jest to rzecz, która się pojawiła w toku prac komisji.

Pierwszą poprawkę proponujemy w załączniku 2 w części 29 – obrona narodowa. Zmniejsza się tu wydatki majątkowe – czyli te wydatki, które były wcześniej przeznaczone na sprzęt inżynieryjny, awionikę i przesuwa się te pieniądze na wydatki bieżące jednostek budżetowych, ze wskazaniem na wykorzystanie tych środków na konieczne remonty samolotów, przede wszystkim migów-29 i SU-22. Jest to zmiana w poz. 75202 w części 29 dotyczącej obrony narodowej.

Formułując drugą poprawkę, komisja przeanalizowała cały proces związany z zabezpieczeniem funkcjonowania Straży Granicznej. Proponujemy następujące rozwiązanie – może dwa zdania komentarza. W pracach w Izbie niższej, w Sejmie, sprawa związana z przyznaniem pięciuset pięćdziesięciu etatów dla nowo powstających placówek Straży Granicznej na granicy wschodniej przeszła przez wszystkie komisje, została przyjęta i uznana za słuszną. W głosowaniu ostatecznym ta sprawa upadła i Senat – mówię oczywiście o Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego – po przeanalizowaniu wszystkich za i przeciw uznaje za konieczne, by planowane uruchomienie pięciu nowych strażnic na pasie wschodnim stało się faktem, tylko przy zmniejszonej obsadzie. Proponujemy zwiększenie wydatków bieżących w dziale 42 w rozdziale 75406 o kwotę 8 milionów 700 tysięcy zł i o taką samą kwotę zmniejszamy wydatki bieżące jednostek budżetowych, przeznaczone na współfinansowanie realizowanych programów.

Trzecia poprawka – jest ona skomplikowana na pierwszy rzut oka – związana jest z tym, że uwzględniliśmy kwestię potrzeby korekty i zabezpieczenia finansowego realizacji wymiany dokumentów – dowodów osobistych i paszportów. W tej operacji, za którą płacą obywatele, co można bardzo wyraźnie i oficjalnie stwierdzić, w tym roku będziemy mogli pozyskać większe przychody.

(Sygnał telefonu komórkowego)

Przepraszam, biegłem do państwa i miałem włączony telefon. Już go wyłączam. Proponujemy, by zwiększyć wydatki bieżące na wymianę dokumentów osobistych o 10,5 miliona, co da zwiększenie dochodów o 24,5 miliona zł. Podział tego jest nastę-

pujący: 9 milionów na Komendę Główną Policji i 5 milionów na komendy powiatowe straży pożarnej. Nie będę tego omawiał, bo jest to w dokumentach. Jeśli chodzi o Państwową Straż Pożarną, podział jest następujący: wszystkie nowo tworzone struktury na poziomie powiatu otrzymują stałą kwotę, pozostałe również mają podział proporcjonalny.

Zamierzam powiedzieć kilka zdań więcej o poprawce czwartej. Poprawka ta związana jest z zaistniałymi w tej chwili nowymi okolicznościami, jakie wiążą się z wysłaniem naszych wojsk do Afganistanu. Według informacji uzyskanych ze struktur rządowych, w wersji pierwotnej sprawa ta miała być zrealizowana według takiego schematu, że praktycznie transport naszych wojsk do Afganistanu miał być zrealizowany przez siły zewnętrzne, mam na myśli oczywiście siły natowskie. Wstępne rozpoznanie w ogóle nie wskazywało na to, jak trudna będzie ta misja. Po rozpoznaniu sytuacji i rozmowach, szczególnie ze stroną amerykańską, rząd otrzymał informację, że transport wojsk polskich musi się odbyć tylko i wyłącznie za nasz tak zwany udział środków, czyli naszym kosztem. Rząd rozważył dwie propozycje przetransportowania wojsk z całą logistyką i zabezpieczeniem i okazuje się, że ta operacja będzie kosztowna. Będzie kosztowna, niezależnie do tego, że rząd korzysta w tej chwili z transportu ukraińskiego – zostały już podpisane określone umowy. W związku z tym w poprawce czwartej są uwidocznione środki na zabezpieczenie przewozu naszych wojsk do Afganistanu i zabezpieczenie im tam życia i funkcjonowania w normalnych warunkach przez 6 miesięcy. Jest to kwota 32 milionów zł. Proponujemy, Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego prosi, by zwiększyć dochody w załączniku 1 w części 19 w poz. 9 określającej wpłaty Narodowego Banku Polskiego o 32 miliony. Otrzymaliśmy informację, że takowe – może nie doszacowanie, ale szansa na zrealizowanie większych wpłat z zysku NBP – istnieje. Te 32 miliony zł są rozpisane w rozdziale 75201 i 75211. W dokumenty, które państwo otrzymali, wkradły się dwa błędy maszynowe: rozdział 74211 powinien oczywiście mieć numer 75211, a w poprawce trzeciej w pktcie 2 poz. o prawidłowy numer części to 8532, nie 8522, jak jest w maszynopisie. Bardzo serdecznie za to przepraszam.

Moje wystąpienie chciałbym zakończyć serdeczną prośbą w imieniu komisji o przyjęcie, uwzględnienie proponowanych przez nas poprawek. Dodatkowo jeszcze – ponieważ do komisji dotarły informacje, że inne bardzo rzetelnie i uczciwie pracujące komisje próbują dokonać zamachu na środki znajdujące się w propozycjach naszego budżetu, nad którym w tej chwili debatujemy – chcę prosić Wysoką Komisję, żeby nie traktowała tych wniosków zbyt serdecznie. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję za sprawozdanie.

Pani Minister, proszę o sformułowanie stanowiska do czterech przedstawionych wniosków.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Panie Przewodniczący, jeśli chodzi o wniosek pierwszy, czyli przesunięcie między wydatkami bieżącymi i wydatkami majątkowymi, to podobno część restrukturyzacji, remontu posiadanych przez nas samolotów nie wymaga nakładów o wielkości in-

westycyjnej, bo starcza na to wydatek bieżący. Więc nie ma tutaj przeciwwskazań. Rozumiem, że chodzi o lepsze wykorzystanie środków.

Druga sprawa. Zwiększenie wydatków bieżących Straży Granicznej z rezerwy – koszty integracji z Unią Europejską jest działaniem, które można nazwać przesunięciem. Celem jest wszak integracja z Unią Europejską. Wśród wielu innych kosztów istnieją koszty związane ze Strażą Graniczną – nie wiem, czy to będzie 8 milionów 700 tysięcy, czy to będzie inna kwota. Nie jestem pewna, czy to będzie największy priorytet Komitetu Integracji Europejskiej. W związku z tym stwierdzam z przykrością, że nie mogę wyrazić poparcia dla tego wniosku. On był omawiany przez cały czas, do trzeciego czytania, a był to wniosek mniejszości. Poza tym w rezerwie czwartej nie ma komponentu wynagrodzeniowego, czyli, przesuając, musielibyśmy tworzyć odpowiednie dodatkowe zatrudnienie. To jest pierwsza rzecz. W bezpieczeństwie publicznym i ochronie przeciwpożarowej zwiększa się wynagrodzenia o 7 milionów 323 tysiące zł oraz zatrudnienie od dwieście dodatkowych etatów funkcjonariuszy. To jest już trochę mniej zgodne. Drugi komponent jest zgodny z proeuropejskim przeznaczeniem sprawy – jest to przesunięcie wewnętrzne. Ale, jakby to powiedzieć, jest to przesunięcie, które ma prowadzić do tego, że zwiększa się liczba osób zatrudnionych w ochronie przeciwpożarowej i zwiększają się ich wynagrodzenia. Rząd przyjął założenie, że mają być takie działania, które zmniejszają zatrudnienie i zamrażają wynagrodzenia, bo państwo ma być oszczędniejsze. Ja stawiam w wątpliwość ten kierunek działania.

Wniosek trzeci. Niestety, muszę powiedzieć, że nowe dokumenty osobiste – dowody i paszporty – w zeszłym roku nie przyniosły takich dochodów, jakie były planowane. Z rozpoznania tego, co mamy w tej chwili, wynika, że zebraliśmy połowę tego, co było zaplanowane po stronie dochodów, natomiast ponieśliśmy wydatki. Na te książeczki personalizujące, na całą sprawę wymiany dowodów osobistych jest przeznaczona rezerwa celowa w wysokości 89 milionów zł. Jest to dlatego rezerwa, że jest to zadanie zlecone, wykonywane przez gminy. Wobec tego rozsyła się pieniądze, tak jak powstają koszty, potrzeby. Przeznaczenie kwot z góry na województwa oznacza, że będziemy mieli do czynienia z różnymi następstwami, tym bardziej, że te 24,5 miliona zł ma pójść również na Komendę Główną Policji. Nie wiem, akurat Komenda Główna Policji nie jest czynna w działalności dowodowej, a rezerwę na te dowody ma być zwiększona o 10,5 miliona zł. Zwiększa się także subwencję w ramach państwowej dotacji do Państwowej Straży Pożarnej, czyli rozdysponowuje się 24,5 miliona zł, które znowu są kwotą wirtualną. Cóż ja mogę powiedzieć – nie ma podstawy do oczekiwania tego typu zwiększonych dochodów w stosunku do tych, które resort i wojewodowie byli łaskawi przedłożyć. To była trzecia sprawa.

Czwarta sprawa. Wczoraj, nie, przedwczoraj, we wtorek, Rada Ministrów podjęła decyzję o ostatecznym przyznaniu 18 milionów 712 tysięcy zł z rezerwy ogólnej budżetu państwa na sprawy związane z wyjazdem pierwszej transzy pracowników naszych sił zbrojnych do Afganistanu. W dokumentach, które minister obrony narodowej przedłożył Radzie Ministrów jako uzasadnienie, mówi się o tym, że druga transza będzie kosztowała 13 milionów zł. Wobec tego, jak rozumiem, te 32 miliony zł, o które jest wniosek, oznacza, iż obrona narodowa w całości przejmuje te wydatki na siebie. Ale na posiedzeniu Rady Ministrów również dyskutowano o tych 13 milionach i minister obrony narodowej otrzymał propozycję, aby zechciał wygospodarować tę kwotę z własnych środków, stosownie przesuując wydatki, jeśli mu to utrudnia realizację

zadania. Jeśli chodzi o temat zwiększenia dochodów, nie będę się powtarzać. Dziękuję, Pani Przewodniczący.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Pani senator Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Pani Przewodniczący. Jako członek Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej chciałabym ustosunkować się do wniosku drugiego komisji. Dzisiaj już dyskutowaliśmy na ten temat w komisji gospodarki, mówiliśmy o tym, że rezerwa celowa i środki zawarte w poz. 4 są w roku przedreferendalnym wręcz niewystarczające. Dlatego, jako przedstawiciel komisji, jestem przeciwna temu wnioskowi. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Proszę, pan senator Andrzej Wielowieyski.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Chciałbym zadać pytanie komisji, panu senatorowi Pietrzakowi. Bo to właściwie jest takie kuriozum, rzecz dość ciekawa – we wniosku drugim zaproponowano 24 miliony zł i zwiększono kwoty dla województw o jakieś bardzo precyzyjne 759 tysięcy, 833 tysiące. Skąd wynikają te przeliczenia? Chciałbym się domyśleć, może to sobie wyobrazić... Czy one na przykład wynikają z tego, że w wykonaniu dochodów budżetów wojewodów w ubiegłym roku stwierdzono o tyle wyższe dochody od preliminowanych? Ale podsuwam odpowiedź, może to jest nierzetelne. W każdym razie bardzo jestem ciekaw, skąd wzięto takie szczegółowe obliczenia dla każdego województwa.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Czy to należy traktować jako pytanie do Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego?

(Senator Andrzej Wielowieyski: Tak.)

Czy pan odpowie?

Bardzo proszę.

Senator Lesław Podkański:

Bardzo chętnie zabiorę głos, bo chciałbym się ustosunkować do kwestii, które tutaj padły. Zacznę może od wypowiedzi pani minister.

Pani Minister, jeśli mówimy w tym dziale o wynagrodzeniu i o zatrudnieniu dwustu dodatkowych funkcjonariuszy, to cały czas myślimy tylko i wyłącznie o nowych etatach dla straży granicznej, na nowe strażnice na pasie wschodnim do trzech oddziałów pracujących na granicy wschodniej. Proszę również przyjąć argumentację,

że realizowanie właściwego zabezpieczenia przez Straż Graniczną granicy wschodniej leży zarówno w interesie naszego kraju, jak i w interesie Unii Europejskiej, bo jest to jedno z bardzo ważnych – w perspektywie naszej integracji – zadań dotyczących uszczelnienia granicy wschodniej.

Następna sprawa. Skąd te przeliczenia i skąd takie precyzyjne – jak pyta pan senator Wielowieyski – przydziały? Jeśli chodzi o straż pożarną, odpowiedziałem już, z czego to wynika. Jeśli chodzi o Policję, to, Szanowni Państwo Senatorowie, Policja w roku 2002 posiada realne zabezpieczenie w środku nie na miarę potrzeb. Tak mniej więcej bym to sformułował w tej chwili. I ten podział został dokonany po zbilansowaniu potrzeb płynących w ogóle z możliwości dofinansowania Policji przez wojewodów i z rozpoczętych inwestycji, które muszą być kontynuowane.

Sprawa kontyngentu wysyłanego do Afganistanu. Pani Minister, chciałbym, żebyśmy tę informację potraktowali może bardziej jako informację o charakterze poufnym czy tajnym. Musimy mieć świadomość następujących rozstrzygnięć: wysłanie polskiego kontyngentu Afganistanu na sześć miesięcy jest skazaniem z góry naszego kontyngentu na dłuższy pobyt w terenie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Za sekundę się odniosę do tego, co pani dyrektor i pani minister mówią. Z rezerwy przydzielono 18 milionów. Już dzisiaj wiemy, że ten policzony koszt wynosi 32 miliony i należy zakładać, że on, niestety, wzrośnie. I pytam panią minister: co się stanie, jeśli, nie daj Boże, skromna bądź co bądź całkowita rezerwa będzie musiała w roku 2002 być wykorzystana na Afganistan? A nie daj Boże powódź, a nie daj Boże huragan, a nie daj Boże inne rzeczy? To przyświecało członkom Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Nie wolno nam dzisiaj konsumować w planach większości rezerwy państwa na kontyngent w Afganistanie, a mamy świadomość, że będą koszty. W związku z tym komisja jak gdyby wychodzi naprzeciw temu, żeby zabezpieczyć większą możliwość manewru i zachować większą rezerwę dla rządu na cały rok. Chcemy to po prostu usystematyzować i przez pierwszy rok pokryć koszty pobytu naszego kontyngentu w Afganistanie. Taka jest propozycja komisji i prosimy o jej uwzględnienie, z pozycji zwiększenia dochodów z zysków NBP. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Czyli po pierwsze, deklaracja, że sprawa jest rozwiązana. Po drugie, wirtualne wpływy z zysku Narodowego Banku Polskiego. Po trzecie, problem, który rzeczywiście może zaistnieć w przyszłym roku.

Czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie? Pani minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Halina Wasilewska-Trenkner:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, ja rozumiem, że o kosztach Afganistanu wiemy bardzo niewiele i że faktyczne rozstrzygnięcie będzie możliwe po rzeczywistym rozpoznaniu sytuacji. Ale dlatego też powiadam: resort dysponuje dosyć znaczącym budżetem, stąd propozycja, prośba, wskazówka, żeby zechciał poszukać pieniędzy wewnątrz siebie, dlatego że to wewnętrzne poszukiwanie umożliwi elastyczne działanie wtedy, kiedy będzie potrzeba. Ja naprawdę nie chcę powtarzać, dla-

czego uważam, że nie należy zwiększać dochodów budżetu państwa. I to jest pierwsza sprawa.

Druga. Jeżeli sprawa Straży Granicznej była tak niezwykle ważna, to resort, otrzymawszy z komisji finansów publicznych 106 milionów zł na bezpieczeństwo, mógł wygospodarować 8 milionów na tę niezwykle ważną sprawę, a nie odkładać jej z nadzieją, że może gdzieś indziej coś się wyżebrze kosztem kogoś innego. Łącznie bezpieczeństwo publiczne dostało 28 milionów w części 42 dla MSW i 103, prawie 106 milionów na komendy powiatowe Policji, straży pożarnej i tej części z MSW łącznie. Czyli, powiadam, to była jedna z największych dotacji. Z tej części, która nie jest wirtualna – państwo senatorowie wiedzą, o czym mówię – 160 milionów dostała edukacja, 120 milionów – pomoc społeczna i 106 milionów – bezpieczeństwo publiczne. To byli trzej najwięksi udziałowcy.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Mam – przepraszam za szczerłość – swoisty dylemat, ponieważ przychodzi mi publicznie argumentować stanowisko Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Argumenty tutaj przytoczone nie nadają się do publicznego przedstawiania. I to jest dylemat, który, niestety, pozostaje przede mną.

Proszę bardzo, pan senator Podkański.

Pani Minister, jeśli można, jeszcze jedna kwestia, oczywiście tylko tytułem porady. Na ile pani ocenia no prawdopodobieństwo wyliczenia wpływu z tytułu przedłożonej poprawki trzeciej?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Panie Przewodniczący, koleżanki mi podpowiadają, że prawdopodobieństwo takiej szczegółowości jest równe zeru. I tak prawdę powiedziawszy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak jest, bo do tego, żeby powstał dochód zwiększający – bo już jest zapisana pewna część dochodów z tego tytułu – trzeba, aby znalazł się obywatel, który chce kupić paszport lub chce wymienić stary dowód na nowy.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: A nie może tak być, że musi?)

Niestety, nie musi, bo w ustawie jest zapisane, że on to może zrobić do 2007 r., wobec tego on nie musi tego zrobić w 2002. On to musi zrobić, jeśli na przykład zawiera związek małżeński...

(Przewodniczący Jerzy Markowski: I wtedy to jest możliwe?)

...albo się rozwodzi. To są te sytuacje, w których mu się zmieniają dane. Ale to też nie znaczy, że jak przyjdzie... Niektóre ze zdarzeń losowych, o których mówimy, są zwolnione z opłat.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Podkański chce jeszcze zabrać głos?

Senator Lesław Podkański:

Tak. Panie Przewodniczący, muszę zareagować i muszę się nie zgodzić z sympatyczną panią minister, którą skądinąd szanuję. Pani Minister, główne dochody są z paszportów. Koszty produkcji paszportu wynoszą 10, 12 zł, opłata za paszport wynosi 100, 150, 300 zł. I w związku z tym...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ale proszę posłuchać. Gdy pani mówiła, ja nie komentowałem. Szanowne Panie, szanujemy się nawzajem.

Po pierwsze, paszporty wygasają, tracą ważność i jest ileśset tysięcy obywateli, którzy w tym roku wymienią paszport. To nie jest wirtualne i to nie jest zero. Przepraszam, ale jeśli z ust przedstawiciela Ministerstwa Finansów pada słowo „zero”, to ja przyjmuję je zupełnie niepoważnie.

Po drugie, jeśli chodzi o dowody – przemeldowanie, wymeldowanie to jest proces ciągły i nie można, przepraszam panią minister, mówić o zerze. Szanowni Państwo, szanujemy się.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Halina Wasilewska-Trenkner: Ja bardzo przepraszam...)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Panie Przewodniczący, Panie Senatorze, właśnie resort Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji doszedł do wniosku, że przypadki zmiany adresu w związku z wymeldowaniem i przemeldowaniem zostały zwolnione z opłat, jeśli chodzi o zmianę karty dowodu osobistego. Proszę mi nie imputować tego...

(Senator Lesław Podkański: Ale ja mówię głównie o paszportach, Pani Minister.)

Zacznijmy od pierwszej sprawy, od pozostałych przypadków. Faktycznie w rozporządzeniu jest wzrost ceny z 30 do 32 zł i to jest cała zmiana, która akurat dotyczy dowodów osobistych. I z dowodów osobistych w zeszłym roku mieliśmy 50% tych dochodów, które były zaplanowane.

(Senator Lesław Podkański: Ile one wyniosły?)

Zaraz koledzy powiedzą.

(Senator Lesław Podkański: Proszę o informację, ile one wyniosły.)

**Dyrektor Departamentu Budżetu Państwa
w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska:**

52 miliony zł wobec 140 milionów w planie. Plan został w trakcie prac sejmowych zwiększony...

(Senator Lesław Podkański: Czyli z dowodów było 52 miliony zł.)

**Zastępca Dyrektora Departamentu Budżetu Państwa
w Ministerstwie Finansów Ewa Paderewska:**

Ale w tym roku również są już zaplanowane dochody w budżetach wojewodów.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Nie jest tak, że w tegorocznym budżecie nie ma tych dochodów. Te dochody są planowane w oparciu o to, jak znaczne były ubiegłoroczne przebiegi zachowania w poszczególnych województwach, o wyduszanie z wojewodów – tak mogę powiedzieć – oceny, czy zwiększą swoje dochody z tego tytułu.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dochody budżetów wojewodów w całej administracji – a ta sprawa tkwi w administracji publicznej – wynoszą 492 miliony 264 tysiące zł. W tym są mandaty i te wszystkie opłaty. Państwa propozycja, żeby zwiększyć to o 24,5 miliona zł, oznacza zwiększenie kwoty o 5%. To nie jest zwiększenie o jakiś ułamek, to jest założenie, że wszystkie dochody administracji publicznej w budżetach wojewodów zwiększą się o 5%. Właśnie dlatego mówię, że prawdopodobieństwo wygosparowania aż tak dużego zwiększenia – wedle mojej najlepszej oceny – jest równe zeru, nawet jeśli przyjmemy, że będą nowe paszporty, faktycznie nowe, ale tylko dla tych, których paszport utracił ważność. To rozdzielenie w połączeniu z argumentacją pana senatora oznaczałoby by ni mniej, ni więcej, tylko to, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji doskonale wie, jaki jest rozdział po województwach wszystkich paszportów, których ważność wygasa. I to, że wie na pewno, iż każdy, komu wygasa ważność paszportu, zgłosi się po nowy druk.

(Głos z sali: Jeżeli nie zostało to już zaplanowane...)

Jeżeli nie zostało to już zaplanowane – bo w końcu w listopadzie był robiony jakiś plan w oparciu o coś. Tak wygląda sprawa, dlatego proszę się nie dziwić, że jestem w stosunku do tego sceptyczna.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Pan senator Lesław Podkański, proszę.

Senator Lesław Podkański:

Chcę dodać tylko jedno zdanie. Rozumiem argumentację pani minister, ale też proszę zrozumieć, że przy przygotowaniu wymiany dokumentów 5%, czyli co dwudziesty paszport więcej, to jest naprawdę realne.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję państwu bardzo.

Sądzę, że to zamyka interpretację wniosków, które państwo przedstawili, i również stanowisko resortu.

Czy ktoś z państwa senatorów ma jeszcze jakieś pytania?

Dziękuję panu senatorowi za udział.

Dziękuję państwu.

Pozostaje nam opinia ostatniej komisji, która nam jeszcze złoży sprawozdanie, Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Co się dzieje z przedstawicielem?

(Głos z sali: Dzwoniłam. Senator Pieniążek może być najwcześniej o 13.30, jest poza budynkiem parlamentu.)

Skomplikowało nam się to wszystko...

(Głos z sali: Może byśmy to przerobili, a senator Pieniążek jutro by przyszedł.)

Proszę państwa, mamy organizacyjny problem polegający na tym, że przedstawiciel komisji może być nie wcześniej niż o godzinie 13.30, czyli właściwie o takiej godzinie, jak byśmy go zawiadomili. Ale jest to ostatni punkt. Może byśmy zrobili tak – zaproponuję taką formułę – że teraz wspólnie z ministrem finansów przeanalizowalibyśmy te wnioski, a po zapoznaniu się ze stanowiskiem ministerstwa damy szansę przedstawicielowi komisji rolnictwa polemizowania ze stanowiskiem ministra finansów, może w czasie jutrzejszego głosowania.

Senator Genowefa Ferenc:

Tutaj są jeszcze takie wnioski, które podobno są uzgodnione z ministrem finansów, tylko nie były one w komisji... Może by się pani minister do nich ustosunkowała?

(Przewodniczący Jerzy Markowski: A pani minister je zna?)

Podobno tak.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: A czyje to będą wnioski?)

Byśmy je, jako komisja, rozpatrzyli.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: To znaczy, że będą to nasze wnioski, komisji gospodarki?)

Nasze, oczywiście.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

To proszę je dać pani minister, niech powie...

(Senator Genowefa Ferenc: Pani minister je ma.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę państwa, rzeczywiście trzeba być troszeczkę wyrozumiałym i jednocześnie rzetelnym wobec partnerów. Wygląda na to, że narazilibyśmy się na gniew przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, nie dając mu szansy na przedstawienie swojego poglądu w tej sprawie. Mam taką propozycję, byśmy skorzystali z faktu, że jest z nami pani minister Wasilewska-Trenkner, i byśmy spróbowali uzyskać stanowisko w sprawie wniosków, które w tej chwili zostają jej przedstawione, a które potem będą mogły być przedłożone jako wnioski członków komisji gospodarki. Natomiast sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi odłożylibyśmy do godziny 14.00, po przerwie. Przepraszam, ale nie widzę innego sposobu załatwienia sprawy. Po prostu jesteśmy ofiarami własnej operatywności. Za dobrze nam szło.

Czy pani minister może się odnieść do tych wniosków dotyczących budżetu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Panie Przewodniczący, kancelaria...

(Rozmowy na sali)

Przepraszam, ale to mi naprawdę przeszkadza. Z materiałów wynika, że powołanie pełnomocnika do spraw promocji miało miejsce przy bardzo – jak państwo pamiętają – już zawężonym, ścisłym budżecie kancelarii. Kancelaria wygospodarowała środki na sfinansowanie tego, dlatego ten ruch będzie zwiększał dochody. Wiem o tym. To jest zwiększenie o 4,5 miliona zł, ale to akurat, w odróżnieniu od wielkich zwiększeń, o których dzisiaj mówiliśmy, zostało, jak mniemam, uzgodnione, więc mogę z całą otwartością powiedzieć, że rząd popiera tę sprawę, ponieważ jest ważne, aby pełnomocnik promujący Unię Europejską, wiadomości o niej, stał się wyraźnie istniejącym organizmem.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dobrze. Wobec tego przyjmuję ten wniosek i przedstawimy go jako wniosek Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

(Głos z sali: To jest to samo. Jeden i drugi.)

Tak, jeden i drugi.

Ogłaszam przerwę do godziny 14.00.

Przypominam, że jutro zaczynamy pracę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych o godzinie 9.00 i głosujemy nad wszystkimi zgłoszonymi...

(Głos z sali: Nie, najpierw inwestycje.)

Tak. Zaczniemy od ustawy o wspieraniu inwestycji. Omówimy tę ustawę, a potem będziemy głosowali punkt po punkcie nad wszystkimi poprawkami zgłoszonymi w trakcie posiedzeń komisji specjalistycznej, w trakcie posiedzenia Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Podpowiadam państwu, ażeby jeszcze dzisiaj, jeżeli jest taka wola i chęć, złożyli państwo swoje poprawki jako poprawki członków komisji, nad którymi to poprawkami jutro będziemy głosować. Państwo mają takie prawo.

Przerwa do godziny 14.00.

Dziękuję.

(Przerwa w obradach)

Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:

Wznawiam posiedzenie.

Będziemy teraz rozpatrywali uwagi Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Sam pan przewodniczący do nas przyszedł, aby zreferować temat.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, ale to akurat nie osoba upoważniona do referowania.

Bardzo proszę pana przewodniczącego o przedstawienie opinii Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie opiniowanych przez komisję części budżetu.

Senator Jerzy Pieniążek:

Mam pytanie: czy nie ma nikogo z przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi?

(*Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:* Nie, dzisiaj są przedstawiciele Ministerstwa Finansów.)

Wypadałoby, żeby byli też przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Szanowni Państwo, Pani Przewodnicząca, mówię o tym, ponieważ akurat pierwsze propozycje, które są w naszej opinii, były niejako uzgodnione z ministerstwem rolnictwa i sygnowane przez nie, a dotyczą przesunięć wewnątrz własnego budżetu, czyli nie wybiegają poza budżet. My jako komisja to poparliśmy.

Problemem jest, Szanowni Państwo, ostatni, siódmy wniosek, który dotyczy...

Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:

Ale bardzo bym prosiła o króciutkie przedstawienie każdego wniosku.

Senator Jerzy Pieniążek:

Pierwszy wniosek dotyczy przesunięcia do 30 kwietnia 2002 r. daty wejścia w życie aktu wykonawczego dotyczącego możliwości skorzystania z dodatkowych środków na izby rolnicze. 31 stycznia już minął i z typowo legislacyjnego punktu widzenia ta data musi zostać przesunięta, więc jest to niejako zabieg wyłącznie formalno-prawny, a nie merytoryczny.

Drugi wniosek współbrzmi z tym, co zapisał Sejm w sprawie dodatkowych kwot przychodów z podatku od towarów i usług. My, jako Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, uważamy, że ewentualne dodatkowe wpływy, które pojawią się w budżecie, trzeba rozdzielić proporcjonalnie na reformę oświaty, Agencję Rynku Rolnego, budowę i modernizację dróg oraz program rozwoju sieci autostrad. W rozwiązaniu sejmowym był zapis, że najpierw ma to iść na reformę oświaty, później na Agencję Rynku Rolnego itd. My twierdzimy, że powinno to być proporcjonalne do wpływu pieniędzy, taka jest zmiana naszej komisji. Nie ma tu żadnych dodatkowych wpływów, dlatego potwierdzam to, co powiedziałem na początku, że jedynie wniosek ostatni zmienia pewne kwestie.

Wniosek trzeci mówi o tym, aby doprecyzować temat dotyczący odpowiedniego odniesienia zapisów budżetowych do nowego rozwiązania – utworzenia Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Likwidujemy dwie oddzielne inspekcje – Inspekcję Nasienną i Inspekcję Ochrony Roślin, i te zmiany wychodziłyby poza 5% możliwych decyzji ministra finansów. Stąd nasza sugestia, aby zapisać to w ten sposób.

Kolejna kwestia dotyczy przesunięcia w ramach ministerstwa rolnictwa, pieniędzy na obsługę programów FAPA – to również nie wykracza poza pieniądze przyznane już ministerstwu rolnictwa, tylko z jednej części przesuwamy na inne, tak aby można było ten program kontynuować. Dzisiaj jest zagrożenie, że ten program właściwie jest bezprzedmiotowy, dlatego że nie przewidziano na niego środków, a jeżeli my tego nie dokonamy, ministerstwo rolnictwa nie może tego wewnętrznie uczynić. Ale powtarzam, że to również jest w ramach wewnętrznych środków.

Kwestia piąta dotyczy tego, że w poprzedniej kadencji przyjęliśmy ustawę regulującą rozwój rolnictwa ekologicznego i przeznaczamy na to symboliczne środki, tylko 4 miliony.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proponujemy zwiększenie ich o 6 milionów, chcąc mieć jakieś symboliczne 10 milionów zł. Uznaliśmy, że dobrze by było zwiększyć zapisaną kwotę do 10 milionów zł w tej właściwie pominiętej czy tylko sygmalnie zaznaczonej sprawie. Jest propozycja, by wziąć z obsługi długu krajowego.

Kolejna kwestia dotyczy przesunięcia, również w ramach pieniędzy już zarezerwowanych przez Sejm dla działu – rolnictwo, środków na sprawy weterynaryjne. To również nie zmienia całego układu, a dotyczy spraw związanych z weterynarią.

Ostatni wniosek jako jedyny wykracza poza pewną materię wewnętrzną. Jest to wniosek, który jest w części tożsamy z wnioskiem sejmowej komisji rolnictwa i mówi o dodatkowych środkach – 11 milionów – na budowę i utrzymanie urządzeń melioracji wodnych. Dlaczego, Szanowni Państwo, taki wniosek został zgłoszony, i to konkretnie w sprawie spółek wodnych? Dzisiaj mija termin zbierania przez gminy wniosków o odszkodowania w naturze, w pszenicy za powódź, która miała miejsce w sierpniu i w lipcu ubiegłego roku. I, proszę państwa, gdy dzisiaj jeździmy, widzimy, że wciąż pada. Jeżeli nie przeznaczymy dodatkowych środków na odwadnianie, w ogóle na regulację stosunków wodnych, to okaże się, że w następnym roku znowu będziemy musieli przyjmować kolejną ustawę związaną ze skutkami powodzi. Oprócz tego są inne problemy. Nasza ustawa dotyczy wyłącznie powodzi, a więc wylania wody ze źródeł śródładowych, a nie dotyczy całego systemu podtopień, których jest coraz więcej. Oczywiście musi tu wejść system ubezpieczeń rolniczych, które dzisiaj nie są obowiązkowe. Należałoby to zbudować. W związku z tym, że tego systemu nie ma, że mamy przed sobą problem kolejnych odszkodowań, uznaliśmy, że należy – chociaż sygmalnie – zwiększyć środki na to, aby zacząć promować spółki wodne, które częściowo z własnych pieniędzy, pieniędzy pozarządowych, zaczynają działania w zakresie regulowania stosunków wodnych. Oczywiście tu może powstać zarzut, że nie jest to rozpisane na poszczególne województwa. W tej mierze i w tej kwestii prosiłbym ewentualnie o uwagi przedstawicieli Ministerstwa Finansów. Czy tego wniosku nie należałoby odpowiednio zmodyfikować w trakcie debaty?

Takie są, Szanowni Państwo, wnioski naszej komisji. Jednocześnie pozwalam sobie zauważyć, że piszemy na początku preambułę, która stwierdza pewne fakty, ale znając sytuację naszego budżetu, komisja jednogłośnie uznała, że, niestety, nie dzisiaj jest czas na generalne zwiększanie środków na rolnictwo, dlatego że fizycznie tych środków po prostu nie ma. Dziękuję bardzo za uwagę.

Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu.

Bardzo proszę panią minister o ustosunkowanie się do poszczególnych wniosków.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Halina Wasilewska-Trenkner:

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Problem ze zmianą w art. 45 ust. 3 – żeby wyrazy „do dnia 31 stycznia 2002” zastąpić wyrazami „do dnia 30 kwietnia 2002” – polega na tym, że gdy w trzecim czytaniu ustawy wprowadzono środki dla izb rolniczych, nie zmieniono tej daty. Dyspozy-

cja art. 45 ust. 3 mówi, że minister właściwy do spraw rolnictwa, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw finansowych, w terminie do dnia 31 stycznia wypłaci izbom rolniczym 6 milionów zł, dotację w wysokości 6 milionów zł, wedle ustalonych zasad. Poprawka została wprowadzona w lutym, więc nawet gdyby minister bardzo chciał to zrobić do 31 stycznia, było to niemożliwe. Jest to więc ze wszech miar zasadne. Jest tylko jedno pytanie. W odpowiedniej rezerwie, czyli w rezerwie 50, mówi się o tym, że owe 6 milionów zł dla izb rolniczych to są pieniądze, które mają starczyć na finansowanie I kwartału. Czy, zważywszy na to, termin, do którego należy to zrobić, to ma być 30 kwietnia, jak proponuje Wysoka Komisja, czy 31 marca, co by dawało synchronizację z rezerwą, z I kwartałem? Ja rozumiem, że można refundować pewne sprawy i wtedy ten 30 kwietnia jest uzasadniony, ale, jak powiadam, to jest poprawka porządkująca i naprawdę wskazana dla logiki całego zapisu.

Jeśli chodzi o art. 47, to państwo proponują przywrócenie jego pierwotnej wersji – taka ona była, potem została zmieniona tak, jak zapisano w projekcie ustawy. Muszę szczerze powiedzieć, że rząd ma do tego artykułu stosunek ambiwalentny...

(Głos z sali: Chłodny.)

Chłodny. Szukałam słowa, dziękuję za podpowiedź. Wobec tego uważam, że to państwa decyzja powinna przesądzić, czy traktujemy te zadania w sposób jednorodny, wszystkie tak samo, czy państwo wprowadzają ten priorytet, który przyznał Sejm, czy też zechcą państwo wprowadzić jeszcze inny priorytet. To nic nie zmienia w istocie sprawy, jeśli chodzi o zapis artykułu, natomiast zmienia to merytorycznie sytuację, w której będziemy mieli jakąś nadwyżkę, ale nie będzie to nadwyżka w wysokości 625 milionów zł, tylko mniejsza. Wtedy pojawia się pytanie: jak to rozliczać? Proporcjonalnie każdemu, czy tylko na jeden cel? Do tego właściwie sprowadza się pytanie. Powiadam, jedna i druga technika z punktu widzenia ministra finansów jest możliwa do zastosowania.

Następny artykuł, który z punktu widzenia realizacji ustaw, jakie wchodzi w życie, i z praktycznego punktu widzenia byłby, powiem szczerze, nadzwyczaj wskazany, ma jednak jedną wadę i tutaj muszą wypowiedzieć się legislatorzy. Bo nasi legislatorzy z Rządowego Centrum Legislacji i legislatorzy ministra finansów mówią, że takiego upoważnienia nie można zapisać w ustawie budżetowej. Ono jest możliwe, ale powinno być zapisane w innych ustawach. To jest problem czysto legislacyjny, bo faktycznie będzie tak, że inspekcje połączą się w jedną, i obecnie jest bardzo trudno... Inspekcje działają w województwach, to nie jest jedna scentralizowana instytucja, tylko szesnaście jednych i szesnaście drugich inspekcji, i jeszcze dochodzą do tego główne inspektoraty. Czyli łączenie będzie przebiegało na różnych szczeblach, więc obecnie trudno powiedzieć, jakie będzie zaangażowanie wydatków w każdej z tych inspekcji. A zatem obecnie odłożenie z góry rzeczy na I kwartał może być kłopotliwe także dla tych jednostek. Z tego punktu widzenia zapis artykułu ułatwiałby sprawę, porządkowałby ją. Natomiast, jak mówię, powstaje pytanie: czy jest on konstytucyjny? Nasi prawnicy stwierdzili, że nie. Jedyna możliwość dokonania takiej zmiany – teraz będzie opracowywana przez Wysoką Izbę ustawa o reformie służb celnych – tam jeszcze raz moglibyśmy powrócić do delegacji. Ta delegacja była przez nas proponowana, ale nie zyskała uznania w oczach parlamentu – to się zaczęło od Sejmu, w trakcie prac nad ustawami dotyczącymi reorganizacji administracji.

Kolejna poprawka. Muszę przyznać, że do tego działania mam jedno bardzo poważne zastrzeżenie. Fundacja Programu Pomocy dla Rolnictwa, czyli FAPA, prak-

tycznie realizuje zadania związane z integracją z Unią Europejską. Ale fundacja jest jednostką, która nie może korzystać z tego typu dotacji, jakie proponuje się w tym wniosku – i to nie jest zastrzeżenie ministra finansów, tylko zastrzeżenie prawne. Fundacja nie może otrzymywać dotacji podmiotowej, to znaczy dotacji na własną działalność. Może otrzymywać dotację związaną ze świadczonymi usługami, ale taką dostaje, ponieważ minister rolnictwa wypłaca jej honoraria za świadczone usługi.

Wniosek piąty. Z całym szacunkiem dla rolnictwa ekologicznego, obsługa krajowych skarbowych papierów wartościowych też jest ważna i z tego powodu wszystkie wnioski mające takie źródło, także ten, opiniuję negatywnie.

Kwestia zmian w wydatkach dotyczących rezerwy na zwalczanie chorób zakaźnych. Jeśli takie rozłożenie wydatków jest lepsze od dotychczasowego, to my nie mamy nic przeciwko temu. Chodzi o to, żeby pieniądze były rozsądnie wydane.

Wniosek siódmy. Proszę państwa, przykro mi bardzo, ale przedwczoraj Wysoka Komisja rozpatrywała budżet Krajowego Biura Wyborczego wraz z rezerwami. Zmniejszenie o 11 milionów zł rezerwy na wybory przy nowych rozwiązaniach dotyczących wyborów samorządowych może doprowadzić do tego, że rezerwa, którą dysponuje Krajowe Biuro Wyborcze...

(Brak nagrania)

...3 miliony zł z budżetów wojewodów w rozdziale – integracja z Unią Europejską. To jest działanie, które pozbawia wojewodów możliwości realizacji programów, w które obecnie są zaangażowani. Wojewodowie w różnym stopniu korzystają z rozmaitych programów: z programu InterX, Crosborder, z programu Phare STRUDER. Jeżeli wycofamy pieniądze z tego rozdziału, to po prostu nie będzie odpowiednich środków, koniecznych na dofinansowanie pomocy z Unii. Dlatego propozycja, aby zabrać 3 miliony zł z budżetu wojewodów, nie może, niestety, zyskać naszego poparcia. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę przedstawiciela Biura Legislacyjnego.

Główny Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Adam Niemczewski:

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Zanim wypowiem się ostatecznie na temat tego dodawanego przepisu, który proponuje Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, to chciałbym... W Biurze Legislacyjnym w ogóle zastanawialiśmy się nad tym, czy ten przepis jest tutaj tak naprawdę potrzebny. Do ostatniej ustawy, która scalała te dwie inspekcje, została w Senacie wprowadzona poprawka. Nie wiem, czy ona została przyjęta przez Sejm.

(Głos z sali: Przez komisję.)

Została przyjęta przez komisję. No właśnie, upoważnienie, które pozwala premierowi na przenoszenie...

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

To prawda, że premier jest upoważniony do przenoszenia, ale do przenoszenia między częściami i działami, a tu mamy do czynienia z rozdziałami wewnątrz jednego działu. Takiego upoważnienia, niestety, nie ma.

**Główny Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Ale czy to nie będzie możliwe na podstawie ustawy o Radzie Ministrów w związku z likwidacją jednostek organizacyjnych? Ja nie mam teraz tej ustawy...

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Sprawdzaliśmy to. Niestety, ustawa o finansach publicznych mówi, że to jest możliwe do 5%. My proponowaliśmy we wnoszonych poprawkach, żeby uchylić art. 96, który mówi o 5% w przypadku przenoszenia między rozdziałami. Było to nam potrzebne właśnie do takich zadań, jak to, ale podejrzewam, że państwo odczytali to, jak zawsze, jako kolejną próbę zyskania przez ministra finansów możliwości czynienia zbyt dalekich ingerencji. A tu chodziło po prostu o czysto techniczną sprawę. Nie można tego przenieść, sprawdzaliśmy upoważnienia, które są we wszystkich...

(*Senator Zbyszko Piwoński*: Jeśli można, Pani Przewodnicząca, przepraszam, że tak się wtrączę...)

Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbyszko Piwoński:

Tu nie chodziło o jakąś obawę, tylko po prostu nikt w tym momencie sobie nie uświadomił, nie przypomniał sobie, że tam jest to ograniczenie 5%. Przy świadomości, że przemieszczenia między rozdziałami mogą być dokonywane, uczyniono tylko delegację w zakresie części i działów. Więc to faktycznie będzie stanowić pewną barierę.

Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo za dodatkowe wyjaśnienia.
Bardzo proszę przedstawiciela Biura Legislacyjnego.

**Główny Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

My staliśmy na gruncie czegoś takiego, że art. 96 dotyczy tylko i wyłącznie dysponenta części budżetowej, a nie ogranicza prezesa Rady Ministrów.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:

To prawda, tylko że w art. 39 tej ostatniej ustawy zapis brzmi tak, że kto tworzy, znosi lub przekształca ministerstwo w drodze rozporządzenia... Powiedziane jest, że w razie zniesienia lub przekształcenia ministerstwa prezes Rady Ministrów może w drodze rozporządzenia dokonywać przeniesienia planowanych dochodów i wydatków budżetowych. Ale to, o czym mówimy, to nie ministerstwo.

(Główny Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Ale jest ten sam cel.)

Potem jest powiedziane, że prezes Rady Ministrów w rozporządzeniu, o którym mowa, może określić dla utworzonego lub przekształconego ministerstwa limity zatrudnienia i kwoty wynagrodzeń w podziale na części i działy budżetu państwa. Dla utworzonego ministerstwa – czyli ciągle nie ten przypadek. Dalej jest powiedziane, że przepisy ust. 1b i 1c, czyli tych powyższych, stosuje się również w przypadku zniesienia lub przekształcenia organów, urzędów i jednostek organizacyjnych będących dysponentami części budżetowych – to znaczy mających swój kawałek budżetu – podległych lub nadzorowanych przez prezesa Rady Ministrów albo ministra. Problem polega na tym, że obie inspekcje są niewątpliwie jednostkami organizacyjnymi, ale na pewno nie są wyodrębnione jako części budżetowe. Istnieją jako fragmenty budżetu wojewodów i fragmenty budżetu ministra rolnictwa i nie można tego zrobić w oparciu o tę delegację. Mamy także kilka innych przypadków tego typu, chociaż tam nie jest to tak ostry problem, bo coś ulega zupełnej likwidacji, a jak ulega likwidacji, to ulega likwidacji. Natomiast tutaj będzie połączenie i nie mamy jak tego połączyć.

Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Bardzo proszę, czy przedstawiciel Biura Legislacyjnego ma jeszcze coś do dania w tej w tej sprawie?

Główny Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:

Teraz nie wypowiem się ostatecznie. Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, zastanowilibyśmy się do jutra.

Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:

Dobrze, jutro będziemy oczekiwali informacji.

Czy pan minister Siekierski chciałby się wypowiedzieć w sprawie przesunięć wewnętrznych, czyli szczególnie w sprawie wniosku szóstego? Bowiem ze strony pani minister padło określenie, że jeśli ministerstwo wyraża na to zgodę, to Ministerstwo Finansów nie ma nic przeciwko temu.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Wniosek czwarty to jest jeszcze coś innego. Najpierw o szóstym, bo to są przesunięcia wewnętrzne.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Czesław Siekierski:**

Pani Przewodnicząca! Pani Minister! Państwo Senatorowie!

Jeśli chodzi o zwiększenie środków na BSE na prośbę Inspekcji Weterynaryjnej, według jej koncepcji podziału, to w tej propozycji jest zawarte uzasadnienie, że w ten sposób będzie możliwość lepszego wykorzystania środków. To jest prośba Inspekcji Weterynaryjnej i zostało potwierdzone, że z merytorycznego i operacyjnego punktu widzenia tak będzie lepiej.

Sprawa izb rolniczych. Bardzo prosimy... To jest przesunięcie w ramach naszych środków i rzeczywiście pozwoli to na utrzymanie płynności finansowej izb, które w tej chwili są w dosyć trudnej sytuacji.

Następna sprawa, która wywołała taką wypowiedź pani minister Wasilewskiej. Pani Minister, dotychczas ta jednostka także otrzymywała środki z rezerwy celowej głównie na realizację części związanej z obsługą programu Phare. Obecnie przyszło z komisji zalecenie, aby sprawą wdrażania środków Phare zajęła się z powrotem fundacja FAPA, bo w ostatnich latach po reorientacji było to przekazane wspólnej jednostce, kontraktującej przy funduszu współpracy. W związku z tym, że przepadły tam środki raz na 6 milionów euro, drugi raz na 6 milionów euro, są zagrożone kolejne środki dla weterynarii, w takim operacyjnym ujęciu to się stało niesprawne. I komisja zaleciła, aby zastępcą FAO, czyli tej osoby nadzorującej – dotychczas był to wiceminister UKIE – był wiceminister rolnictwa oraz żeby rolnictwo miało wydzielone także te przypisane środki Phare w ramach jednostki kontraktującej, którą by prowadziła FAPA. FAPA prowadziła środki Phare od 1991 r. do 1998 r. W tym czasie – pan przewodniczący senackiej komisji rolnictwa może to potwierdzić – było prawie stuprocentowe wykorzystanie i nie przepadały żadne środki. Więc to nie jest tak... Bo rozumiem, że państwo senatorowie mają pewne obawy, że to jest jakaś taka bliżej nieokreślona, zewnętrzna fundacja. To jest fundacja ministra rolnictwa, podlegająca bezpośrednio ministrowi i właściwie realizująca część zadań, głównie w zakresie integracji, przez jednostki analityczne w sekcji analizy ekonomicznej polityki rolnej. Prowadzi także jednostkę monitorującą to, co się dzieje na rynkach zagranicznych, oraz trzeci pion działań, czyli Centrum Informacji Dokumentacji, gdzie są gromadzone wszystkie tłumaczenia, wszystkie dyrektywy – to jest powszechnie dostępne. Czwarty ośrodek, właściwie zakres działalności, to jest wdrażanie środków Phare. Dlatego to by nam znacznie ułatwiło procedurę, bo teraz trzeba pisać do urzędu zamówień o zgodę na objęcie kontraktem bez przetargu – to jest cała bardzo złożona procedura. To się sprowadza do tego samego, tylko wprost, przy pełnej jasności władzy ustawodawczej i wykonawczej w tym wypadku.

Pani Minister, ośmieliłem się złożyć tę propozycję, dlatego że w zeszłym roku finansowaliśmy z rezerwy celowej, decyzjami Rady Ministrów, między innymi tę samą jednostkę.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Halina Wasilewska-Trenkner:
Ale w umowie, Panie Ministrze.)

Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:

Prosiłabym, żeby pani minister jeszcze raz wyjaśniła sprawę, bo wydaje mi się, że pan minister nie słyszał tej części dyskusji od początku. Bowiem tu chodzi o sprawę niezgodności tych zapisów z ustawą o finansach publicznych.

Bardzo proszę, Pani Minister, o przekazanie tej podstawowej uwagi.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Podstawowa uwaga polega na tym, że fundacji, nawet najbardziej potrzebnej i najbardziej kryształowej, nie można udzielić dotacji podmiotowej. To znaczy, że nie można dawać pieniędzy z góry systemem budżetowym na pokrycie jej bieżącej działalności. Można z nią zawrzeć umowę i finansować zadania, na które opiewa umowa, ale to nie jest dotacja podmiotowa, natomiast państwo proponują taki układ, żeby ona otrzymywała dotację podmiotową. Powiadam, ja nic nie mam przeciwko FAPA i nic nie mam przeciwko tym 4 milionom, jeżeli panowie uważają, że są tak potrzebne, bo to są wasze własne środki. Problem polega na tym, że nie można w ten sposób jej finansować, dlatego że tak stanowi prawo. I na tym polega problem z poprawką czwartą.

Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Pani Minister, za wyjaśnienia.
Czy państwo senatorowie mają jakieś pytania?
Bardzo proszę, pan senator Piwoński.

Senator Zbyszko Piwoński:

Chcę skorzystać z obecności pana ministra. Dzisiaj, po dłuższej dyskusji z głównym lekarzem weterynarii, panem doktorem Kołodziejem, uzgodniliśmy, że – mam nadzieję, że pan minister zna sprawę, bo pan doktor Kołodziej mnie zapewnił, że ją panu przekaże – w wyniku niewłaściwego rozdziału środków na weterynarię między województwami dokonano błędu dotyczącego znacznego nieproporcjonalnego zmniejszenia wydatków, to znaczy ograniczenia wydatków na dotacje i subwencje. Dotyczy to powiatowych zadań w zakresie województwa lubuskiego.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie będę już tutaj wymieniał tych kwot, mam je wszystkie wypisane. Są to tak duże dysproporcje pomiędzy średnimi dla całego kraju... Jeżeli na przykład w kraju na jednego lekarza weterynarii przypada sześćdziesiąt cztery jednostki, podmioty, to u nas jest to 109,49, a ze środkami jest zupełnie odwrotnie.

Główny lekarz weterynarii zasugerował – mam tutaj jego adnotację – ażeby dokonać, na razie doraźnie, bo to będzie wymagało głębszej zmiany, zwiększenia o 200 tysięcy kwoty na weterynarię w województwie lubuskim, wskazując dwa inne województwa, w których jego według oceny może być ona zmniejszona: w województwie podlaskim o 100 tysięcy i w województwie łódzkim o 100 tysięcy zł. Zapewniono mnie, że pan minister, przybywając dzisiaj na posiedzenie komisji, będzie o tym przekonany.

Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o przedstawienie stanowiska.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Czesław Siekierski:**

Tak, zostałem poinformowany i akceptowałem to, tylko miałem jedną uwagę, zapytanie – miało to zostać mi wyjaśnione – czy to zmniejszenie nie wynikało z przesunięć wojewody. Bo jeśli by było tak, że to wojewoda wcześniej przesunął te środki, to wtedy my tego tak szybko nie akceptujemy, bo jeśli najpierw wojewoda nie widzi celowości, a później chce, żeby mu dodać... Jeśli zostałyby potwierdzone, że to nie wynikało właśnie z tego, to ja bym tę zmianę poparł.

Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.
Bardzo proszę panią minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Pani Przewodnicząca, Wysoka Komisjo. To wynikało z decyzji wojewody, ponieważ to wojewoda rozdzielał limit na poszczególne zadania. W województwie łódzkim uruchamiane są w tym roku dwie dodatkowe powiatowe stacje weterynaryjne, dlatego musi być tam trochę więcej pieniędzy. Wojewoda to przewidział, a mimo to pisze do nas – do nas, na razie – że ma tych pieniędzy zbyt mało. Zabieranie mu oznacza, że będzie miał jeszcze mniej. Sprawa województwa podlaskiego jest mi nieznana, na razie nie ma żadnych sygnałów, ale tam też rozdzielał wojewoda. Biorąc pod uwagę, że województwo podlaskie, podobnie jak zielonogórskie, przepraszam, lubuskie – tutaj chodzi mi raczej o region kraju niż o nazwę województwa – to tereny przygraniczne, w obu kontrola weterynaryjna powinna być wzmożona. Jak powiadam, nic ponad to nie było dzielone.

(*Senator Zbyszko Piwoński*: Przepraszam, chcę tylko pokazać, jak duże są dysproporcje.)

Wierzę.

(*Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc*: Panie Senatorze, my rozpatrywaliśmy tutaj różne dysproporcje, więc wiemy, co wojewodowie potrafią zrobić.)

Państwo posłowie w trakcie prac nad budżetem dołożyli na inspekcje weterynaryjne 17 milionów zł, powiadając jednocześnie, że to są pieniądze przeznaczone specjalnie na sprawy związane z integracją, czyli głównymi beneficjentami powinni być wojewodowie przygraniczni. Dlatego powstały dysproporcje, bo wojewodowie w środku kraju są w to zaangażowani w mniejszym stopniu. Dlatego mówię, że trzeba bardzo ostrożnie i bardzo wnikliwie podejść do tego wniosku, bo niby to jest tylko 200 tysięcy, ale przy tych kwotach to jest aż 200 tysięcy.

Jeśli państwo pozwolą, chcielibyśmy dokładnie odczytać odpowiedni fragment ustawy o finansach publicznych. Otóż jest tam powiedziane, że dla zadań zleconych do realizacji jednostkom niezaliczonym do sektora finansów publicznych – FAPA nie jest jednostką z sektora finansów publicznych – w tym fundacjom i stowarzyszeniom, można przyznać dotacje, ale muszą to być dotacje celowe, ujęte w umowach. Natomiast dotacje podmiotowe, które państwo proponowali dla FAPA – mogą być przy-

znawane tylko w oparciu o regulacje ustawowe inne niż ustawa budżetowa. Tego nie można tak zapisać. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakiś inne pytania? Nie ma.

Wobec tego dziękuję bardzo panu przewodniczącemu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi za przedstawienie sprawy.

Głosowania nad wnioskami przedstawionymi przez komisję odbędą się jutro.

O głos prosiła jeszcze pani wiceprzewodnicząca Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Wcześniej już omówiliśmy budżet rozpatrywany przez komisję i przedstawiliśmy jej opinię, ale teraz proszę panią przewodniczącą o uwagi i spostrzeżenia.

Bardzo proszę.

Senator Irena Kurzępa:

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Zostałam upoważniona przez Komisję Nauki, Edukacji i Sportu do reprezentowania komisji na dzisiejszym posiedzeniu. Wiem, że komisja finansów zapoznała się już z budżetem nauki, edukacji i sportu oraz urzędów centralnych, których budżety były rozpatrywane przez naszą komisję. Zapoznali się państwo także z naszymi wnioskami. Komisja przegłosowała budżet nauki, edukacji i sportu, choć dodam, że było wiele wypowiedzi krytycznych pod jego adresem. Zdajemy sobie sprawę z tego, że jest to bardzo nędzny budżet. Brak jest środków na wiele zadań, niemniej jednak komisja postanowiła przyjąć proponowany budżet bez poprawek. Jednak potem, po posiedzeniu komisji zrodziły się w świadomości niektórych jej członków pewne poprawki, do zgłoszenia których jestem dzisiaj upoważniona. Zaznaczam, że komisja nie dokonała reasumpcji głosowania, a więc uchwała, którą państwo poznali, jest obowiązująca. Jednak po analizie załącznika 13 do środków Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu nasunęły się nam pewne sugestie.

Proponuję, aby pan senator Kazimierz Drożdż...

Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:

Pani Senator, dobrze by było, gdybyśmy mogli otrzymać te poprawki.

(*Senator Irena Kurzępa: Otrzymają je państwo, ja je mam.*)

Szkoda, że nie otrzymaliśmy ich dzisiaj. Każdy z nas miałby do wglądu tę poprawkę. Przedstawiciele ministerstwa również.)

Senator Irena Kurzępa:

Za chwileczkę je skseruję i przyniosę państwu. Informuję tylko, że jest to poprawka Kazimierza Drożdża, który po uzgodnieniu z prezesem Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu proponuje, aby w załączniku 13 pkt 3 zmniejszyć wydatki na modernizację i remonty obiektów sportowych oraz inwestycje z kwoty 305 milionów do kwoty 282 milionów 500 tysięcy; zwiększyć kwotę na rozwój sportu dzieci i młodzieży

ze 108 milionów do 130 milionów 420 tysięcy oraz zmniejszyć kwotę na rozwój sportu wśród osób niepełnosprawnych z 21 milionów 750 tysięcy do 21 milionów 740 tysięcy. To jest propozycja zmian w załączniku 13.

(Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc: Bardzo proszę o przedłożenie tych wniosków.)

Za chwilę skseruję i przyniosę. Druga propozycja to jest wniosek senator Alicji Stradomskiej. Chodzi tutaj o część 83 dział 758 rozdział 75818 – rezerwy celowe w poz. 17 dotyczącej dofinansowania kosztów wdrażania reformy oświaty. Poprawka tylko uzupełnienia tytuł rezerwy o wyrazy: w tym wyprawka szkolna. Nie powoduje to żadnych skutków finansowych, po prostu chodzi o to, żeby potem komisja będąca w gestii Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej... żeby można było realizować wyprawkę szkolną dla dzieci z rodzin najuboższych. Bo tam nie było takiego sformułowania. Jeśli można, zaraz przyniosę te wnioski. Te sprawy są chyba znane pani minister, bo była pani na komisji i to słyszała. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:

Dokładnie tego typu poprawka była już dzisiaj omawiana...

(Senator Irena Kurzepa: Z tą wyprawką?)

...akurat przez osobę z Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Bardzo proszę, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Halina Wasilewska-Trenkner:

Pani Przewodnicząca, musiałam być pewna, że będzie cała wyprawka. Pani Senator mówi o 11 milionach 130 tysiącach zł, a myśmy mieli 10 milionów. Chodzi więc o tę drugą część, o którą pani wówczas pytała, ile to kosztuje. To jest ta druga część składowa, o której mówiliśmy. W sumie jest 21 milionów 130 tysięcy i, jak mówiłam, ta możliwość zapisania ewentualnie jeszcze jednej rezerwy, bo może być i tak... Ale to tylko tytułem uwagi.

Natomiast ta pierwsza sprawa – to jest poprawka rachunkowa. Urząd poprawił, zmienił wartości pewnych elementów w załączniku 13.

Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo.

Prosimy o te poprawki na piśmie, żebyśmy mieli je jutro przy głosowaniu do wglądu. Jutro będziemy nad nimi głosować.

Czy panowie senatorowie...

Bardzo proszę, pan senator Mietła.

Senator Mieczysław Mietła:

Chciałbym zgłosić poprawki, które częściowo zostały już złożone w Biurze Legislacyjnym. Jedna poprawka dotyczy Kampusu Uniwersytetu Jagiellońskiego – tu mogę powiedzieć, że jest to temat dyskutowany już od dłuższego czasu. W głosowaniu

sejmowym zostało to przegrane niewielką liczbą głosów i po dyskusjach na styku Senat-Sejm powstała propozycja, żeby zwiększyć o 5 milionów zł inwestycję wieloletnią właśnie na budowę kampusu. Aby tego dokonać, proponuje się zmniejszenie nakładów na budowę obiektów dydaktyczno-socjalnych Collegium Polonicum w Słubicach. Według zapewnień, jest to już uzgodnione między ministerstwami, jak również z rządem. To jest jedna poprawka.

Druga poprawka dotyczy dofinansowania kopalni soli „Bochnia”, która w tej chwili jest w likwidacji – jest to część 20 rozdział 10005 – i chodzi tu o zwiększenie dotacji o kwotę 1200 tysięcy zł. Jednocześnie proponuje się zmniejszenie o tą samą kwotę rozdziału 75001 w części 20, czyli rozdziału dotyczącego Urzędu Regulacji Energetyki. Ten temat także był omawiany na posiedzeniu komisji i pani minister, zdaje się, wyraziła zgodę na zwiększenie wpływów Urzędu Regulacji Energetyki o 2 miliony z niewielkim haczykiem. Ponieważ pan prezes Juchniewicz chciał pozostawić z tej kwoty 800 tysięcy do własnej dyspozycji, zostaje więc ta końcówka, która akurat zaspokoiłaby problem związany z kopalnią bocheńską.

Jest jeszcze jedna poprawka, z tym, że przedstawiłbym ją w dniu jutrzejszym, ponieważ chciałbym ją jeszcze zmodyfikować. Dotyczy ona dotacji podmiotowej do kopalni rud cynku i ołowiu „Bolesław” i „Olkusz”. Sprecyzowałbym ją jutro po uzgodnieniu z przewodniczącym komisji. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:

Dobrze. Bardzo proszę, Panie Senatorze, złożyć to tak, by był czas na przygotowanie.

Senator Jerzy Markowski:

Przepraszam bardzo, jeszcze jedna rzecz. Proszę państwa, chciałbym, byśmy ustalili ponad wszelką wątpliwość, że jutro nie będzie dyskusji nad tymi poprawkami. Jutro tylko głosujemy, bo gdybyśmy się wdali w dyskusję, to skończymy w poniedziałek, a tego nikt nie chce, jak sądzę. Wobec tego proszę, żeby te wnioski były przygotowane legislacyjnie tak, aby można było je po prostu czytać i z tego czytania wiedzieć, o co chodzi, tak od początku do końca. Bo inaczej nie da rady i fizycznie jest to niemożliwe – samych wniosków naliczyłem około siedemdziesięciu.

Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:

Panie Przewodniczący, jeśli można, to wydaje mi się, że powinien zostać wyjaśniony jeszcze jeden problem, a mianowicie to, nad czym przedwczoraj dyskutowaliśmy. Czy Ministerstwo Finansów widzi jeszcze potrzebę, w związku z różnymi zmianami organizacyjnymi, wprowadzenia zmian, czy nie? To tak żebyśmy mieli, jako komisja, jutro rano jednoznaczne stanowisko.

Dziękuję.

Pani Minister, proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:

Jest podobna sytuacja do tej, jaką mieliśmy z Komisją Papierów Wartościowych i Giełd – urząd jest przekształcany i częściowo likwidowany, przekształcane też jest jego finansowanie. Chodzi mianowicie o sytuację z Urzędem Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi. Otóż UNFE, podobnie jak KDPW, ma dofinansowywane wynagrodzenia swych pracowników ze środka specjalnego. W momencie, gdy następuje zmiana, to znaczy połączenie UNFE i PUNU, ludzie, którzy będą pracownikami UNFE, będą wynagradzani tylko w połowie, to znaczy tylko w tej części budżetowej. Dlatego chcielibyśmy prosić państwa o przyjęcie wniosku, który mam przed sobą, a który przewiduje, że zwiększymy dochody budżetu o 5 milionów 623 tysiące zł, o tyleż zwiększając wydatki. Źródłem pokrycia są środki specjalne UNFE. Jest tutaj źródło pokrycia po to, żeby można było sfinansować tę zreorganizowaną sytuację urzędu, tak aby ludzie zarabiali tyle, ile zarabiali dotychczas, czyli żeby zamrożenie było zamrożeniem, a nie obniżką wynagrodzenia o 50%.

Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Rozumiem, że to jest drugie zwiększenie, bo pierwsze jest związane z kancelarią...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:

Jeżeli można, Pani Przewodnicząca. Pierwsze zwiększenie dotyczy kancelarii – 4,5 miliona, drugie jest o 5623 tysiące, trzecie, które dotyczy KDPW, jest o 6400 tysięcy i zwiększenie o 2 miliony, które dotyczy URE. Czyli w sumie to jest 16 milionów zł, jeśli dobrze liczę.

Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo.

Jak rozumiem, pani minister przekaze nam dzisiaj ten materiał.

Czy państwo senatorowie mają jeszcze jakieś uwagi? Nie.

Wobec tego spotykamy się jutro o godzinie 9.00. O 9.00 będzie rozpatrzenie ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji, a o godzinie 11 – budżet.

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 53)

